

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

KRWAWA RZEŹ NA WSCHODZIE

nie ustaje ani na jedną chwilę

Wojna chińsko-japońska grozi poważnymi zatargami międzynarodowymi

Pod Szanghajem gorąco!

LONDYN, 27 lutego. — Z Szanghaju donoszą, że w ciągu ostatniej nocy japończycy wznowili silny ogień artyleryjski na dzielnicę chińską. Wskutek ostrzeliwania wybuchł szereg pożarów. Japończycy sądzą, że w dzielnicach chińskich następuje koncentracja wojsk kanton-skich i dlatego

otworzyli gwałtowny ogień, na który odpowiedziała artylerja chińska. Dopiero nad ranem nastąpił o uspokojenie. W tym samym czasie baterje japońskie rozpoczęły bombardowanie pozycji chińskich między Wu-Sung a chińską dzielnicą Szanghaju. Ogólnie oczekują, że jeszcze w ciągu dzisiejszego przedpołudnia japończycy wznowią natarcie. Nadejście posiłków japońskich do Szanghaju ma nastąpić w najkrótszym czasie.

SZANGHAJ, 27 lutego. (Pat.) Rano japońska artylerja skierowała gwałtowny ogień na Cza-Pei, gdzie, jak się zdaje, skoncentrowano większe oddziały chińskie. Bombardowanie wzniecało szereg pożarów. Chińska artylerja odpowiedziała również gwałtowną kanonadą.

200 samolotów bombarduje

LONDYN, 27 lutego. — Liczne samoloty japońskie, bombardujące bezustannie pozycje chińskie pod Szanghajem, sięga obecnie 200. Eskadry organizują dalekie loty na punkty strategiczne.

Wczoraj 25 samolotów japońskich zarzuciło bombami chińskie lotnisko w Han - Czou. — Wraz z hangarami spłonęło 5 samolotów pościgowych. Inna eskadra bombardowała węzeł kolejowy Lun-Hua na szlaku kolejowym Nankin — Szanghaj. Dworzec jest spalony wraz z okolicznymi zabudowaniami.

Gen. Sugijama obejmie główne dowództwo

MOSKWA, 27 lutego. (Pat.) — Donoszą z Tokio:

Dotychczasowy wiceminister wojny Sugijama, mianowany jest dowódcą 12-ej dywizji znajdującej się w Szanghaju, i prawdopodobnie obejmie główne dowództwo wojsk japońskich w Chinach. Wiceministrem na miejsce Sugijamy jest szef sztabu armji kantonjskiej, Kojzo.

Kiang-Wan w rękach japończyków

SZANGHAJ, 27. 2. (PAT). Według ostatnich wiadomości ze źródeł japońskich JAPONCZYCY ZAJELI KIANG-WAN. Po gwałtownym bombardowaniu piechota japońska miała zająć okopy, wypierając chińczyków.

Blokada Japonji?

LONDYN, 27 lutego. — Izby przemysłowo-handlowe w Tokio zwróciły się do rządu z pytaniem, czy prawdą jest, że Stany Zjednoczone zamierzają przeprowadzić blokadę ekonomiczną Japonji. Wskazywałyby na to ostatnie posunięcia firm amerykańskich, które ogłosiły bojkot frachtowców japońskich. Minister handlu i przemysłu odparł, że nie przypuszcza, by Stany Zjednoczone miały uciec się do tak daleko idących zarządzeń.

Groźba ruchu pogorzelców

LONDYN, 27 lutego. — Na koncesji europejskiej w Szanghaju obozuje 10.000 pogorzelców chińskich. Nędza panuje straszna.

Jak pisze „Szanghai - Times“ należy coś przedsięwziąć, gdyż tłum chiński przyjmuje coraz bardziej groźną postawę. Jeżeli nie zapobiegnie się gwałtownemu pogorzeniu, zaczyna rabować europejskie sklepy z żywnością, co już zdarzyło się w Hong-Klu podczas bombardowania tej miejscowości.

Socjaliści japońscy przeciw wojnie z Chinami

Rząd japoński, rozpętawszy wojnę z Chinami, nie puszcza poza granice Japonji wiadomości o sytuacji wewnętrznej w tym kraju. Tylko drogą okólną można się dowiedzieć niektórych rzeczy.

Tak więc „New Leader“, wychodzący w Nowym Jorku, przynosi wiadomość o osadzeniu w więzieniu przywódcę socjalistów japońskich, Toyohiko Kagawa, bardzo poważanego w świecie robotniczym. Kagawa znany i poczytny pisarz wystąpił przeciw wojnie z Chinami. Oprócz niego zaaresztowano wielu innych socjalistów. Mimo prześladowań i teroru ruch przeciwojenny ma być dość silny i wyraża się m. in. w manifestacjach przeciwojennych robotników i studentów w To-

Niepodległość Filipin

chcą proklamować Stany Zjednoczone

NOWY JORK, 27 lutego. — Specjalna komisja senacka, powołana do zreferowania sytuacji na Dalekim Wschodzie, miała wypowiedzieć się, według krążących pogłosek, za niepodległość wysp Filipińskich.

Jak twierdzi prasa waszyngtońska, niepodległość nie byłaby ogłoszona na mocy dekretu,

zaaprobowanego przez parlament, lecz w drodze stopniowych reform. Cała ta akcja, zmierzająca do uniezależnienia wysp, trwałaby czas dłuższy, być może lat kilka, a nawet lat kilkanaście. W ten sposób Filipiny mogłyby bez wstrząsów ekonomicznych zerwać łączność z metropolią.

Japonja szykuje wojnę ze Stanami Zjednoczonymi

PARYŻ, 27. 2. (PAT). B. minister spraw zagranicznych Chin, Eugene Czen oświadczył dziś w prasie francuskiej, że siły morskie Stanów Zjednoczonych powinny jaknajprędzej interwenjować z powodu aneksji Mandżurji i tendencji do opanowania Chin przez Japonję, której rezultatem będzie kon-

trola japończyków nad Szanghajem oraz okolicą dolnego biegu Yang-Tse. Japoński sztab generalny, niewidoczny, lecz istotny, oraz rząd japoński przygotowują w ukryciu wojnę z Ameryką, podobnie jak w r. 1894 przygotowali wojnę z Chinami oraz z Rosją carską w roku 1904.

Japończycy grożą konfiskatą za udział Niemców w armji chińskiej

BERLIN, 27. 2. — Donoszą, że niemiecki urząd spraw zagranicznych wystosował do misji oficerów niemieckich, przebywających w Nankinie pod dowództwem gen. Wetzla, wezwanie, w którym przestrzega ich przed mieszaniami się do walk między Chinami i Japonją.

Kupecy niemieccy w Szanghaju zrewoltowali się przeciw udziałowi oficerów niemieckich w walkach, ponieważ japończycy zagrozili im skonfiskowaniem niemieckiej własności w Szanghaju, jako wynagrodzenie za szkody poniesione przez

wojska japońskie w następstwie działalności Niemców po stronie chińskiej.

W telegramach, nadesłanych do Berlina, podkreślają Niemcy szanghajscy, że niema żadnej wątpliwości co do tego, iż Japonja wykoła swą groźbę, tembardziej, że dowództwo wojsk japońskich wydało rozkaz, w którym oświadcza, że wszyscy obcokrajowcy, schwytani przez japończyków z bronią w ręku, będą natychmiast rozstrzeliwani.

Wyścig okrętów do Anglii

1 go marca Wielka Brytania podwyższa o 10 proc. taryfę celną

LONDYN, 27. 2. (PAT). We wtorek, dnia 1 marca, wchodzi w życie w Wielkiej Brytanji powszechna taryfa celna w wysokości 10 proc. ad valorem. Opłaty, jak informuje „Daily Telegraph“, będą ustalane nie według faktury w miejscu zakupu, lecz z doliczeniem wszystkich kosztów transportu i aksekuracji oraz po przeliczeniu obecnej waluty na funty szterli. Według kursu dnia w brytyjskim porcie przybycia. Zmienia to znacznie sytuację i czyni taryfę celną o wiele wyższą i bardziej prohibicyjną, niżeli przypuszczano.

W związku z wejściem w życie od wtorku taryfy celnej odbywa się na m/zrach, wiodących do Wielkiej Brytanji, istny wyścig okrętów, które pragną zdążyć do

portów brytyjskich w poniedziałek przed godziną 6 po południu, przed zamknięciem portowych składow towarowych.

Import angielski zamiast niemieckiego

LONDYN, 27. 2. (PAT). „Times“ w obszernym streszczeniu opisuje nowe możliwości dla eksportu brytyjskiego w Polsce, informując o konferencji prasowej z polskimi przemysłowcami. „Times“ cytuję szereg interesujących cyfr, podanych przez delegatów polskich w toku konferencji, wskazując na możliwość zastąpienia importu niemieckiego w wielu kategoriach towarów importem brytyjskim.

Pogłoski o zawieszeniu broni

GENEWA, 27 lutego. (Pat.) — W kołach ligi narodów rozeszły się dziś po południu pogłoski o zawieszeniu broni w Szanghaju.

Tysiąc zabitych i rannych

PARYŻ, 27 lutego. (Pat.) — Według biuletynu tutejszej placówki japońskiej, straty, spowodowane przez walki wczorajsze, wynoszą ze strony chińczyków 1.000 zabitych i rannych, podczas gdy Japonja miała 120 zabitych i rannych.

Strefa neutralna

NOWY JORK, 27 lutego. — Rząd Stanów Zjednoczonych ma zwrócić się po raz ostatni do rządu japońskiego z propozycją utworzenia strefy neutralnej dookoła Szanghaju. Strefa ta byłaby obsadzona przez wojska francusko-angielsko-amerykańskie.

Jakgdyby w celu uprzedzenia tej propozycji, ambasador japoński w Waszyngtonie zwrócił się wczoraj do Stimsona z oświadczeniem, że Japonja przyjmie każdy plan utworzenia strefy neutralnej, lecz po odrzuceniu chińczyków od Szanghaju.

10 milj. miesięcznie kosztuje Japonję wojna

PARYŻ, 27 lutego. (Pat.) — Prasa donosi, że po przyjęciu decyzji o nowych kredytach w wysokości 22 milionów jen na dalsze prowadzenie operacji wojennych, gabinet japoński przedstawił dziś do zaaprobowania radzie prywatnej dekret cesarski, przewidujący kredyt nadwyżkowy w wysokości 98 milionów jen, celem pokrycia dotychczas poniesionych wydatków. Rząd japoński przewiduje, że wydatki wojenne aż do chwili ostatecznej demobilizacji, wynosić będą około 10 milionów miesięcznie.

Prostytucja w życiu towarzyskiem

Nędza zmusza masy kobiet i mężczyzn do kupczenia ciałem
Olbrzymia podaż doprowadziła do gwałtownego spadku cen na rynku nierządu
(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

Berlin, w lutym.

Liczba bezrobotnych w Niemczech przekroczyła 6 milionów, bijąc wszelkie dotychczasowe rekordy. A w tym samym stopniu, jak maleją finanse kas państwowych i wzrastają masy ludzi bez zajęcia, w tym samym stopniu kureczą się zasilki dla bezrobotnych. A kto raz stracił pracę, musi się liczyć z tem, że został na lata całkowicie wyłączone z procesu produkcji.

Nie ulega wątpliwości, że masowa nędza w Niemczech nie da się już ukryć i przemilczeć, bowiem stała się zjawiskiem publicznym, nieznanym dotychczas w tak jaskrawej formie w krajach środkowej i zachodniej Europy. Najcharakterystyczniejszymi objawami tego stanu są nie tylko wzrastająca z dnia na dzień liczba samobójstw z powodu nędzy, niebezpieczny wzrost liczby wszelkich przestępstw kryminalnych, rosnąca armia żebraków, lecz także rozwój prostytucji, która stała się masowym zjawiskiem życia towarzyskiego.

Berlin, podobnie jak wszystkie wielkie stolicy świata, miał zawsze silnie rozwiniętą prostytucję. Jednakże dziś prostytucja przyjęła zupełnie odmienny charakter. Już tylko mała część ka prostytutek należy do dawnego klanu, tak zwanych „zawodowych”. Pod wpływem nacisku konkurencyjnego nowych prostytutek, rekrutujących się z pośród biednych sprzedawczyń, sproletaryzowanych mieszczanek, pracownic domowych, pozbawionych środków utrzymania, źle opłacanych kelnererek, stare prostytutki po większej części zniknęły z ulic, odgrywając obecnie przeważnie rolę pośredniczek dla domów schadzek.

Do niesłychanego rozrostu prostytucji doprowadził przede wszystkim niesłychany kryzys gospodarczy i połączony z tem masowy brak pracy i stałe obniżki płac i uposażeń. Podaż prostytutek gwałtownie wzrosła, natomiast popyt znacznie spadł, oczywiście również głównie z powodów ekonomicznych. Na zmniejszenie popytu w tej dziedzinie wpłynęło przede wszystkim masowe bezrobocie, spadek alkoholizmu i znacząco swobodniejsze stosunki pomiędzy obu płciami.

Podobnie, jak powszechny kryzys gospodarczy spowodował zwiększenie prostytucji, podobnie zwiększona prostytucja spowodowała ze swej strony kry-

zys w łonie samej prostytucji. Najcharakterystyczniejszym objawem tego jest gwałtowny spadek „cen” w dziedzinie prostytucji, który przyjął wprost niewiarygodne rozmiary. Kobiety, które dotychczas w eleganckiej dzielnicy miasta otrzymywały 15 marek, zadawała się dziś pięcioma markami. W dzielnicach robotniczych płaci się dzisiaj zamiast 3 marek, tylko jedną. W niektórych dzielnicach, jak na przykład na osławionej Münzstrasse w centrum Berlina kobiety i dziewczęta zadawała się... 50 fenigami, filiżanką kawy lub skromną kolacją.

Niemniej charakterystyczny

jest fakt, że zmienił się również bardzo skład osobowy prostytutek. Początkowo stadum prostytucji zostało dziś cofnięte o 4 do 5 lat. Dziewczęta 15-letnie stanowią dziś znaczny procent wśród prostytutek, jednakże mocno reprezentowane są również dziewczęta znacznie młodsze. Do tego dochodzi jeszcze stale wzrastająca liczba męskich prostytutek, oceniana dziś w Berlinie na 35 tysięcy.

Met. BERLITZA!
Nowe grupy francuskiego, angielskiego i niemieckiego języka rozpoczynają się w tym tygodniu
Dyr.: James W. Anderson.
Piotrowska 39

Do 1 października 1927 roku prostytutki podlegały przymusowej kontroli państwowej. Po skasowaniu tej kontroli nie można podać ścisłej liczby prostytutek. Wedle nowych przepisów prawnych można zmusić osobę, która jest podejrzana o chorobę weneryczną, do przedłożenia świadectwa zdrowia, przyzem można w tym celu zwracać się o pomoc do policji. W Berlinie urząd zdrowia rezygnuje z tej pomocy policji, aby osiągnąć ten skutek, iż chorzy będą się zgłaszali dobrowolnie. Ten ze wszelkich miar słuszny za miar władzy osłaga na ogół swój cel. Podczas gdy początko-

wo zgłaszało się zaledwie 3 tysiące, obecnie regularnie zgłasza swe świadectwa 10 tysięcy prostytutek, w tej liczbie dwie trzecie kobiet, reszta mężczyzn. Ponieważ jednak ogólna liczba prostytutek stałych i przypadkowych niewątpliwie znacznie przewyższa liczbę 100 tysięcy, więc też ilość 10 tysięcy dobrowolnie zgłaszających się należy uważać za dość jeszcze nieznaczna.

Objaw masowej prostytucji wskazuje na straszną klęskę gospodarczą. Pomoc w tych sunkach możnaby jedynie przetrzymać i chlebem.

M. Karow.

Za czerwonym kordonem

Interesujące poczynania w dziedzinie społecznej i naukowej
Oryginalny list z Rosji Sowieckiej

Oto kilka luźnych notatek o poczynaniach w różnych dziedzinach życia społecznego i nauki w Rosji sowieckiej.

Ostatnio przygotowano w Z. S. S. R. kilka ekspedycji naukowych. Z Leningradu wyruszyła na wyżynę Pamirską ekspedycja sowieckiej akademii nauk pod kierownictwem Krylenki dla zdobycia i zbadań najwyższego szczytu gór pamirskich — Garnonu.

Instytut medyczny w Kazaniu wysłał ekspedycję na Pamir, celem przeprowadzenia badań nad ciśnieniem powietrza na organizmy zwierząt. Ekspedycję kieruje profesor Sirotin.

Do kraju Pieczorskiego wyruszyły dwie ekspedycje dla opracowania projektu organizacji drogi wodnej U-a - Pieczora - Indyga oraz w sprawie budowy portu nad oceanem Arktycznym.

W podwodnym mieście Cheresenie znaleziono szereg zagadkowych budowli mających kształt rosyjskiej litary P. Ekspedycja, prowadząca badania, otrzymała dalszą subwencję, wobec czego prace nad wydarciem tajemnic zatopionego miasta posuną się naprzód w szybszym tempie.

Po raz pierwszy w historii dokonano wejścia na wulkan Klu czewskii, tysiąc metrów wysokości, znajdujący się na Kameczacie. Czynu tego dokonali robotnik Siemionow i technik Dinges podczas normalnego działania tego najwyższego na świecie wulkanu. 36 godzin trwało zanim dotarli do brzegu krateru, całe zaś wejście na wulkan trwało 35 dni. Zebrali oni bardzo ciekawy materiał naukowy w postaci lawy, popiołu, traw

oraz dokonali licznych wartościowych zdjęć.

Przed rokiem państwowy instytut opieki nad matką i dzieckiem w Moskwie rozpoczął zbieranie pokarmu kobiecego. Obecnie rozdaje się codziennie prawie 25 litrów pokarmu. Dla zdobycia mleka przyjmowane są tylko te matki, które mają pokarmu tyle, że zdrowie ich dzieci nie zostaje narażone na szwank z powodu oddania nadmiaru. Oczywiście — przyjmowane są tylko zupełnie zdrowe kobiety, a odbiór pokarmu odbywa się w obecności pielęgniarki. Otrzymane mleko zostaje natychmiast umieszczone na lodzie; nie gotuje się go przed rozdaniem. Około 30 kobiet oddaje obecnie miesięcznie 700 litrów pokarmu. W pierwszej

linji otrzymują mleko dzieci, znajdujące się w instytucie. Dzięki przeprowadzonej inowacji — mamki w instytucie stały się zbyteczne. Resztę mleka rozdaje się za receptą poradni instytutu. Głównymi odbiorcami tego pokarmu są dzieci o złym trawieniu. Aby udostępnić mleko reszcie pracującej, istnieją dwie taryfy. Jeżeli ogólny zarobek rodziny nie przekracza 150 rubli, 100 gramów mleka kosztuje 30 kopiejek; jeżeli dochód rodziny przekracza tę sumę, ta sama ilość pokarmu kosztuje 55 kopiejek.

Komisja opieki nad dzieckiem przy wszechrosyjskim centralnym Komitecie wykonawczym wyasygnowała milion rubli na budowę nowego sanatorium dla dzieci chorych na gru-

zlicę kości na południowym brzegu Krymu, w Alupce.

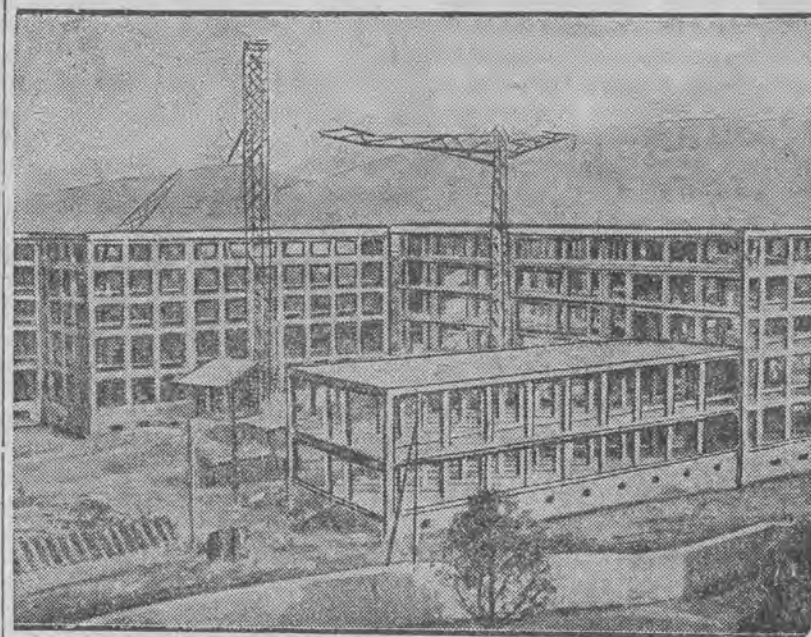
Na 1932 rok prelimitowano na budownictwo komunalne i mieszkaniowe 256 milionów rubli. Suma ta jest siedem razy większa od sumy, wydanej na te cele w ciągu ostatnich trzech lat.

15 grudnia 1931 r. komisariat oświaty ludowej urządził w Leningradzie pierwszą wszechrosyjską konferencję w sprawie rozwoju języków na dalekiej północy. Omawiano sprawę opracowania alfabetów języków północnych oraz wydania podręczników do nauki tychże języków.

W Kazakstanie pracowano alfabet dungański. W szkołach już rozpoczęto naukę w tym języku. Wkrótce ma się ukazać szereg podręczników w języku dungańskim.

K. M. Kołobaszkin.
(Wołowo-Liwenskoje).

Gmach ligi narodów w Genewie



którego budowę przerwano z powodu braku środków pieniężnych.

Dźwiękowe Kino „APOLLO”

Dziś i dni następnych!
Bohaterska epopeja, z dziejów walk z caratem o Niepodległość Polski pt.

DZIESIĘCIU Z PAWIĄKA

Potężny, emocjonujący film, osnuty na tle osobistych wspomnień uczestnika tego czynu Jana Jura-Gorzechowskiego. W rolach głównych:

Adam Brodzisz, Zofia Batycka, Bogusław Samborski, Karolina Lubiońska i Józef Węgrzyn.

Początek codz. o g. 4 po poł., w soboty i niedziele o g. 12.

Następny podwójny program:
ODKUPIENIE podł. Tolstoj
i Tajemnica dziewiczej puszczy.

Dźwiękowy



Dziś i dni następnych!

Dawno oczekiw. najpotężn. 100% film dźwięk. prod. 1932. — Film dla młodzieży i dorosłych
W roli głównej ulubienie publiczności

TIM MC. COY.

Nadprogram:

„Kohn i Kelly w straży ogniowej”

Początek seansów o g. 12-ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Mimo kolosalnych kosztów filmu, ze względu na panujący kryzys ceny miejsc NIEPODWOYZSZONE.

Aparatura dźwiękowa ostatniego systemu światowej marki zagr. — Passe-partouts i bilety wolnego wejścia do odwołania NIEWAŻNE

Czerwona Zemsta

Wspaniały dramat sensac. z udziałem szeregu autentycznych indjan.

niebawła komedia dźwięk. z udz. sławnych komików.

Prezydent ulaskawił skazanych na śmierć

WILNO, 27 lutego. (Pat.) — P. prezydent Rzplitej ulaskawił skazanych we czwartek w Wilnie przez sąd doraźny na karę śmierci Hajdukiewicza i Pożniaka, zamieniając im karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Dwa związki górni- ków

rozwiązane w Katowicach

Katowicki korespondent „Głosu Porannego” telef.:

Wczoraj rozwiązano w Katowicach dwa związki zawodowe górników, znajdujące się pod wpływem PPS. lewicy.

Rowmund Piłsudski prezesem cyklistów warszawskich

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telef.:

Wczoraj walne zgromadzenie towarzystwa cyklistów w Warszawie obróło na prezesa Rowmunda Piłsudskiego, prezesa ligi mocarstwowej, bratanka marszałka Piłsudskiego.

Zamach pod Marsylią Maszynista uratował pociąg Paryż — Nicea

PARYŻ, 27 lutego. — Pod Marsylią dokonano nowego zamachu na pociąg pocztowy, jadący z Tulonu do Paryża. Katastrofy uniknięto tylko dzięki przytomności umysłu maszynisty, który zauważywszy na szynach stos ułożonych głazów — zdążył pociąg na czas zahamować. Przerwa w ruchu trwała półtorej godziny. Zamachu dokonano w pobliżu miejscowości, w której niedawno zdarzyła się straszliwa katastrofa pociągu błyskawicznego Paryż — Nicea. Jak stwierdziło dochodzenie, katastrofa była dziełem niewykrytych dotychczas złooczyńców.

Kłótnia w rodzinie

czyli dwu wiceprezydentów Lwowa

Lwowski korespondent „Głosu Porannego” telef.:

Wiceprezydent rady miejskiej Lwowa, czyli t. zw. rady przybocznej przy prezydencie komisaryjnym, p. Kolbuszewski podał się do dymisji, jednakże następnie rezygnację tę wczoraj cofnął. Pomimo to większość rady nie uznała te

Wybór Hendersona

sensacją dnia w Genewie

GENEWA, 27. 2. — Sensacją dnia jest wybór Hendersona na przewodniczącego komisji politycznej.

Wybór ten tłumaczyć należy nie możliwością porozumienia się mocarstw, co do obsadzenia tego stanowiska kandydaturą Politisa, zwalczaną gwałtownie przez niem

Alfons XIII nie zrzekł się praw

Były król newołuje hiszpanów pod swój sztandar

MADRYT, 27. 2. Były król Alfons oraz książę Bourbon d'Este wydali manifest do hiszpanów, w którym b. król oświadcza, iż z powodu anarchii panującej w jego kraju, zmuszony jest przerwać milczenie.

B. król powtarza, że abdykował, nie wyrzekł się jednak nigdy swych praw i wzywa wszystkich

Ustawa o szkołach przyjęta

P. Stroński w roli obrońcy mniejszości narodowych

Posiedzenie sejmu przerwane z powodu braku quorum

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telef.:

Wczorajsze całonocne posiedzenie sejmu, poświęcone w Iwiej części ustawie o szkolnictwie prywatnym, miało charakter bliźniaczy do obrad piątkowych nad debatą o ustroju szkolnictwa z tą jedynie różnicą, że obrażony Centrolew wrócił na salę, było więc więcej gadania. Naogół odbyło się krzyżowanie szpad między Kl. Narodowym a BB. W imieniu BB. nowego projektu bronił bardzo gorąco p. Car, wywodząc, że niema mowy o tem, by był sprzeczny z konstytucją lub kolidował z naszymi zobowiązaniami wobec za granicą.

W odpowiedzi p. Carowi bardzo dowcipnie i ostro replikował pos. Stroński, który tym razem, wbrew tradycji, odegrał rolę obrońcy mniejszości narodowych, względnie traktatu o mniejszościach, co zresz

tą wywołało atak furji ze strony p. Jaworskiej z BB.

Skończył swą replikę p. Stroński następującym zwrotem:

— P. Car był laskaw powiedzieć że ja czasem żartuję, a czasem mówię poważnie. Gorzej jest z p. Carem, bo kiedy mówi poważnie o prawie, wszyscy myślą, że on żartuje.

Pozatem debata nie przyniosła momentów specjalnie emocjonujących, poza pewnym fragmentem przemówienia p. Grynbauma, który w bezlitosny sposób rozprawił się z p. Wiślickim.

Po przemówieniu p. wicemarszałka Pierackiego odrzucono wniosek Kl. Nar., by projekt ustawy odesłać raz jeszcze do komisji,

dla zbadania, czy jest zgodny z konstytucją i ustawą samą przyjętą.

Z kolei, późnym wieczorem, przy minimalnej frekwencji posłów poruszana była sprawa niesłuchanie smutna i bolesna, a mianowicie nowe cięcie emerytalne ze strony rządu, które jest pośredniem obniżeniem płac robotniczych gdyż podnosi stawkę emerytalną z 3 — 8 proc. Ustawy bronił dość melancholijnie p. Polakiewicz używając m. in. takich argumentów:

— Emeryci w porównaniu z czynnymi funkcjonariuszami są w lepszym położeniu, gdyż mogą się przemieszczać do tańszych miejsc pobytu i nie potrzebują ponosić wydatków reprezentacyjnych swego stanu.

Nad sprawą rozwinęła się obszerne dyskusja. W pewnym momencie p. Kordecki z Kl. Nar. postawił wniosek o odesłanie ustawy do komisji budżetowej i prawniczej celem powtórnego rozpatrzenia. Wicemarszałek Car oddaje wniosek pod głosowanie i oświadcza, że wniosek upadł. Na to p. Reger z PPS.

— Proszę o obliczenie głosów. Wicemarszałek Car: — Już oświadczyłem, że wniosek upadł.

P. Reger: — A ja twierdzę, że wstała mniejszość.

Pa godzinnej dyskusji około godziny 11 wiecz. marszałek stwierdził jednak, że istotnie niema quorum, co niezawodnie przypisać należy niezbyt entuzjastycznemu stosunkowi t. zw. pracowników kół BB. do zmian w ustawie emerytalnej. Wobec takiego stanu sprawy, posiedzenie zostało zamknięte bez głosowania.

Następnie wyznaczył marszałek na dzień 1 marca godz. 10 rano. Będzie ono poświęcone wyłącznie załatwieniu tej sprawy.

HALINA

HALPERNOWA

PO POWROCIE

Z BOGATYM WYBOREM NAJNOWSZYCH
MODELI, POLECA SIĘ NA NADCHODZĄCY
SEZON WIOSENNY 1932 ROKU

TELEFON 108-92

SALON MÓD

ŁÓDŹ

PIOTRKOWSKA 83

Kto będzie prezydentem Niemiec?

Socjaliści oficjalnie propagują kandydaturę Hindenburga

BERLIN, 27 lutego. — (Pat.) Kampania wyborcza, która od rozpoczęcia sesji parlamentarnej toczy się w całej pełni, przenosi się znowu na teren wieców, manifestacji i propagandy prasowej. Socjalistyczny „Vorwärts” występuje z odezwą, propagującą całkiem zdecydowanie kandydaturę Hindenburga pod hasłem „Musimy złamać Hitlera — dlatego wybieramy Hindenburga”.

Stahlhelm ogłasza proklamację wyborczą, nawołującą do głosowania na swego kandydata

Dürsterberga. Odezwa wyraża ubolewanie, że nie udało się utworzyć w sprawie kandydatury jednolitego frontu całej opozycji narodowej i że organizacje Stahlhelmu nie mogą pójść do walki o oswobodzenie Niemiec pod przewodnictwem Hindenburga.

Zarząd Landbundu w Meklemburgu — Schwerin zwraca się z apelem do swych członków, aby nie głosowali na Hindenburga. Monarchistyczny „Związek narodo - niemiecki oficerów” wzywa członków, aby, mając do wyboru dwóch kandydatów opozycji narodowej, Dürsterberga i Hitlera, wybrali tego, który wstawi się za przywróceniem monarchii w Niemczech.

13 marca lub 10
kwietnia

BERLIN, 27 lutego. (Pat.) — Ustawę, wyznaczającą termin wyborów prezydenta Rzeszy na 13 marca, względnie 10-go kwietnia, Reichstag przyjął jednomyślnie. Frakcja ludowa Reichstagu w oficjalnym komunikacie oświadczyła, że b. minist. dr. Curtius i poseł von Kardorff, którzy, mimo przymusu frakcyjnego, nie brali udziału w głosowaniu za wnioskiem o votum nieufności dla rządu Brüninga, tem samem automatycznie przestali być członkami frakcji parlamentarnej stronnictwa ludowego.

Brüning chwilowo
uratowany

BERLIN, 27 lutego. (Pat.) — Prasa dzisiejsza obszernie komentuje wyniki głosowania w Reichstagu, a w szczególności dzienniki zwracają uwagę na fakt rozbięcia partii ludowej, gdzie mimo przymusu frakcyjnego tylko 20 posłów stanęło do głosowania nad wnioskiem o votum nieufności dla rządu. Organy opozycyjne podkreślają, że gabinet Brüninga uratowany jest 25 głosami, i że praktycznie biorąc, zawdzięcza u-

trzymanie się tylko partii gospodarczej. Upadek Brüninga jest tylko na krótki czas odroczony, zaś opozycja narodowa pozostała mimo wszystko tak samo silna, jaka była przedtem.

Organy lewicowe i demokratyczne określają wczorajsze wyniki głosowania jako klęskę frontu harzburgskiego. „Vossische Zeitung” i „Germania” wskazują, że sesja Reichstagu utworzyła drogę kandydaturze Hindenburga.

Marszałek Piłsudski

wyjeżdża do Rumunii

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telef.:

Rumuńskie gazety donoszą, że w pierwszych dniach marca przybywa do Rumunii marszałek Polski Józef Piłsudski na uroczystości 16

pułku piechoty, w miejscowości Falticeni, do pułku, którego marszałek jest szefem. Z Falticeni marszałek uda się do Bukaresztu na spotkanie z królem Karolem II.

Polska traci Danie

jako węglowy rynek eksportowy

KATOWICE, 27 lutego. — Wielkie wrażenie w sferach przemysłowych na Śląsku wywołała wiadomość, że rząd duński ustala obecnie kontyngenty na wóz dla państw, eksportujących węgiel. Polska pokrywająca od pamiętnego strejku węgiel w Anglii w 1926 r. niemal całe zapotrzebowanie węgla w Danii. Przez samą Gdynię rocznie wywożono do Danii 433.000 tonn węgla, a przez Gdańsk około miliona tonn. Ponieważ Danja jest bardzo zainteresowana w wywozie swoich produktów rolnych do Anglii, która odgrodziła się obecnie wysokim m. c. celnym, rząd duński dąży do zawarcia z Wielką Brytanią układu, uzależniającego

go obrót handlowy z danemi państwami od tego, na jaką sumę towarów dane państwo sprówadza z Danji.

Polska importuje z Danji niewiele. Ostatnio Danja uzyskała zamówienie na dwa polskie statki handlowe, odpowiednik ten wynosiłby mniej więcej 130.000 zł., eksport zaś wynosi około pół miliona tonn, nie biorąc w rachubę Gdańską, który uzyskał by osobny kontyngent duński. Przy obecnym stosunku importu i eksportu polsko - duńskiego ustalenie kontyngentu dla węgla angielskiego i polskiego w Danji oznaczałoby niemal zupełną utratę przez Polskę rynku zbytu w Danji.

Wspomagając bezrobotnych
umacniasz podwaliny państwa

„Czarna rąka” morduje

na ulicach Białegostoku

BIAŁYSTOK, 27, 2. (PAT). — Ostatnio, na jednej z ulic Białegostoku kilku członków znanej bandy „Czarnej ręki” której przywódcy znajdują się już w więzieniu, usiłował wymusić na jednym z przechodniów pewną sumę pieniędzy. Wobec sprzeciwu zaczepionego bandyci rzucili się na niego, bijąc go dotkliwie. Kilka osób, znajdujących się w pobliżu, podeszło do napadniętego z pomocą, przyczem wywiązała się bójka, w czasie której parę osób zostało poranionych nożami. Jedną z ofiar napadu, Szmalkiel Szłoma, zmarł w szpitalu. Policja aresztowała w związku z wzmiankowanym napadem Tewela Lejbe, Zuske Nochima i Wolfa Polakowa.

Żyd. Teatr Kameralny, Al. I-go Maja 2
Dyr. Celnajster i Berman

Gość. wyst. Teatru Kam.

„ARARAT”

Kier. art. M. Broderson

25 jubil. program

SYMCHES BAJ JIDN

Początek o g. 7.45 i 10 w.

Próby arbitrażu między górnikami a przemysłowcami

SOSNOWIEC, 27, 2. Inspektor pracy zaproponował nieoficjalnie od siebie arbitraż, by w drodze kompromisu załatwić zatarg między przemysłowcami a górnikami w Zagłębiu. Z 5-ciu związków, które brały udział w konferencjach, tylko socjalistyczny Centralny Związek Górników od razu odrzucił arbitraż, oświadczając, że albo przemysłowcy cofną swoje warunki, albo też walka będzie prowadzona do ostatecznego wyczerpania. Inne związki mają dać odpowiedź w poniedziałek po jutrzejszym zjeździe delegatów z poszczególnych ośrodków.

W Zagłębiu Dąbrowskiem nastąpiło zupełnie uspokojenie. Strejkujący nadal robotnicy wszystkich kopalń zrzeszonych w radzie zjazdu przemysłowców. Robotnicy, wyčerpani materialnie czekają na dalszy bieg wypadków, zdając sobie sprawę z tego, że dotychczasowy strejk nie dał im oczekiwanych rezultatów.

Na pierwszej zmianie strejkuje 10,380 robotników, w obserwacji zatrudnionych jest 1313, kopalnie niezrzeszone zatrudniają 375 robotników. W innych kopalniach ro-

botnicy ponad normę zgłaszają się do pracy przy ładowaniu węgla z hałd na wagony.

SOSNOWIEC, 27, 2. (PAT). — Wczoraj w Zagórze odbyło się zebranie robotników, zwołane przez Z. Z. Z. Po wysłuchaniu przemówień robotnicy wypowiedzieli się za strejkami, a jednocześnie zaakceptowano wszystkie posunięcia Z. Z. Z. Wczoraj w Sosnowcu odbyło się posiedzenie delegatów Z. Z. Z., na którym zastanawiano się nad wysunięciem przez inspe-

ktora pracy propozycjami arbitrażu.

Wielkie zamówienia z Bułgarii

KATOWICE, 27, 2. Huty „Królewska” i „Laura” otrzymały duże zamówienie od rządu bułgarskiego na niewierzchniowe materiały kolejowe na sumę 3 milionów franków szwajcarskich, t. j. przeszło 5 milionów złotych. Zamówienie to znacznie polepszy sytuację w hutach „Królewskiej” i „Laury”.

Znowu śmierć na ringu Zawodowy bokser niemiecki zmarł po otrzymanym ciosie

BERLIN, 27 Intego. — Podczas wczorajszych zawodów bokserkich w wadze półciężkiej zawodowiec Sabottke w trzeciej rundzie znokautował swego przeciwnika Paula Völknera tak niebezpiecznie, że ten zmarł niebawem nie odzyskawszy przytomności.

Obaj bokserzy uchodzili za niebezpiecznych przeciwników i spotkanie ich było punktem kulminacyjnym wieczoru. Völkner usiłował zastosować prawy prosty, jednak chybił, w tym samym prawie momencie Sabottke trafił go prawą w podbródek Völkner padł na ziemię, lecz podniósł się jeszcze, zataczając się na nogach.

Trochę humoru

Nauczyciel w szkole:

— Co się zdarzyło w roku 1483?
Uczeń: Luter się urodził.
— Dobrze. A w roku 1487?
— Luter skończył cztery lata.

— Panie Józefie, pan powinien pilnować, żeby wieczorem wasze okna były zasłonięte. Wczoraj np. mogłem dokładnie obserwować, jak pan całował swoją żonę.

— A to dobry kawał... Przecież wczoraj wieczorem wcale mnie nie było w domu.

Przygotowania do budowy

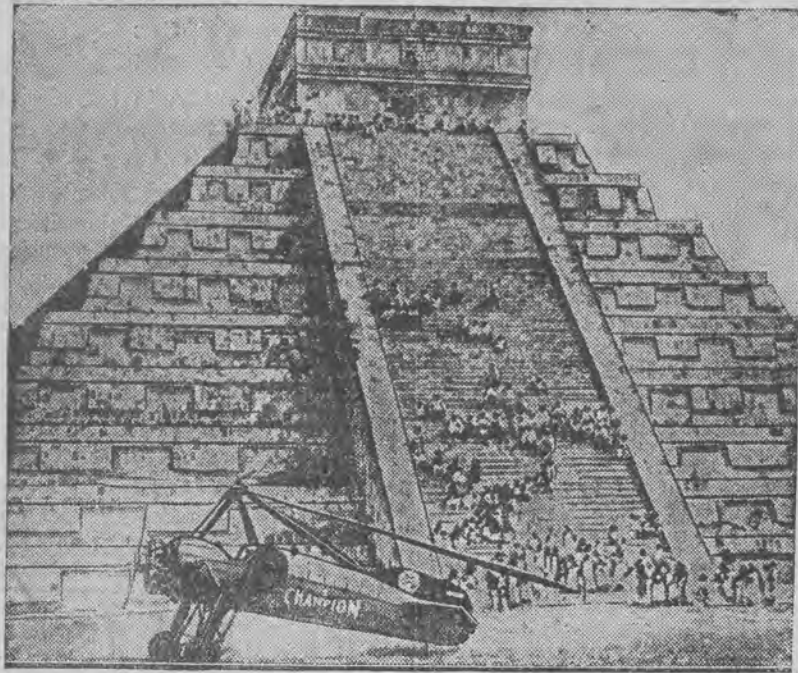
wiaduktu kolejowego
nad ul. Tramwajową

Przygotowania do rychłego rozpoczęcia robót dookoła budowy wiaduktu nad ulicą Tramwajową, celem połączenia tej ulicy z ulicą Wysoką, są w pełnym toku. Jak wiadomo władze miejskie zdecydowały rozpocząć wspomniane roboty z początkiem wiosny i wyasygnowały na nie w preliminarzu 400.000 zł.

Plany, które niedawno zostały ostatecznie zakończone zostaną w najbliższych dniach złożone władzom centralnym. W celu przedstawienia tych planów ministerstwu komunikacji i uzgodnienia ich z zamierzeniami władz kolejowych, uda się w dniu jutrzejszym do Warszawy specjalna delegacja wydziału budownictwa magistratu z naczelnikiem, inż. Rybolowiczem na czele.

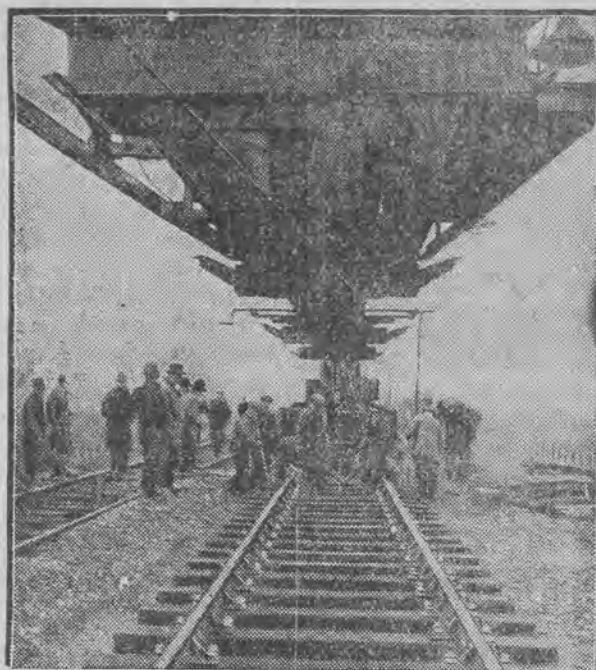
Gdy tylko załatwiona zostanie strona formalna projektu, wydział budownictwa przystąpi do zrealizowania go, narazie w ramach, pozostających do dyspozycji funduszy.

Stara kultura i nowoczesna technika



Samolot amerykański wylądował w tych dniach u stóp ruin świątyni w Yucatanie w Meksyku. Ruiny te liczą wiele tysięcy lat.

Najnowszy wynalazek



Maszyna, która układa szyny kolejowe.

Powieść sensacyjno-kryminalna „Głosu Porannego” z dn. 28. II 1932 r. Nr. 52

A. CHRISTIE

BŁĘKITNY KURJER

(Ciąg dalszy).

— Niezupełnie rozumiem... — zaczęła Katarzyna.

Przerwał jej.

— Jestem starym człowiekiem i od czasu do czasu, zeszła niezbyt często, spotykam ludzi których dobrze leży mi na sercu. Jesteśmy przyjaciółmi, co pani zresztą sama przed chwilą powiedziała. A ja, chciałbym panią naprawdę widzieć szczęśliwą.

Katarzyna patrzyła nieruchomo przed siebie. Czubkiem parasolki rysowała jakieś figurki na zwirze.

— Zadałem pani jedno pytanie, dotyczące majora Knightona; teraz chciałbym panią jeszcze o coś zapytać. Czy podoba się pani Derek Kettering?

— Znam go bardzo s. abo.

— To nie jest odpowiedź.

— Wydaje mi się, że tak.

Spojrzał na nią, dziwnie dotknięty tonem jej głosu. Następnie powoli, poważnie pokiwał głową.

— Może ma pani rację. Ja widzi pani, wiele przeżyłem i

poczyniłem następujące doświadczenie: Dobry człowiek może być zrujnowany przez miłość do złej kobiety, ale wprost przeciwnie wypadki również miały miejsce. Zły człowiek może być z równym powodzeniem zrujnowany przez miłość do dobrej kobiety.

Katarzyna spojrzała nań badawczo.

— Jak pan to rozumie: zrujnowany?

— Rozumiem to oczywiście z jego punktu widzenia. Jeśli się jest przestępcą, trzeba nim być w całej okazałości.

— Pan chce mnie przed czymś ostrzec — powiedziała Katarzyna cicho.

— Nie mogę zająrzeć do pani serca. Zresztą prawdopodobnie nie pozwoli mi pani na to. Jedno tylko chciałbym powiedzieć: Istnieją mężczyźni, którzy wywierają na kobiety niezrozumiałe wprost wrażenie.

— Tak naprzykład księżę de la Roche — odparła Katarzyna z uśmiechem.

— Istnieją również inni. o

wiele niebezpieczniejsi. Tacy mężczyźni mają cechy, które działają na kobiety — odwagę, bezwzględność, stawianie wszystkiego na jedną kartę. Znajduje się pani, być może, nawet nie wiedząc o tem, pod wpływem mężczyzny i...

I?

Wstał i spojrzał na nią. Następnie powiedział cicho, ale bardzo wyraźnie:

— Pani mogłaby ewentualnie kochać złodzieja, ale nigdy mordcę!

Gdy Katarzyna podniosła oczy, była już sama. Poirót słyszał wprawdzie jej cichy okrzyk, ale nie zwrócił nań uwagi. Powiedział wszystko, co miał do powiedzenia.

Derek Kettering, który z dobruze wentylowanego kasyna wyszedł na słońce, ujrzał ją w samotności na ławce i zbliżył się do niej.

— Grałem trochę — powiedział z lekkomyślnym uśmiechem. — Oczywiście bez powodzenia. Przegrałem wszystko, oczywiście wszystko, co miałem przy sobie.

Katarzyna patrzyła mu prosto w twarz z zadumą. Był dziwnie podniecony. Czuła to, chociaż nazewną niczem tego nie zdradzał.

— Tak jest, uważam pana za

gracza, gracza namiętnego, którego nęci gra, jako taka.

— Może ma pani rację! Czy nie uważa pani również, że gra ma w sobie coś fascynującego. Niema nie bardziej pociągające go, jak postawić wszystko na jedną kartę!

Uważała siebie zawsze za naturę zimną i pozbawioną namiętności, a jednak poczuła teraz, że coś w niej zabiło żywem tętnem.

— Chciałbym z panią pomóc — ciągnął Kettering. — Kto wie, kiedy znowu będę miał odpowiednią okazję. Mówię o tem, że ja zamordowałem swoją żonę. Proszę, niech mi pani nie przerywa. To jest oczywiście nonsens. — Milczał przez chwilę, poczem mówił dalej bardziej zdecydowanym tonem. — W policji musiałem oczywiście udawać, że jestem jako tako przyzwoitym człowiekiem, że posiadam hamulce. Na tomiast wobec pani nie muszę chyba odgrywać komedii. Miałem zgóry zamiar ożenić się z panią. Z tym zamiarem spotkałem pierwszy raz Rutę Aldin. Wyglądała wtedy, jak delikatna Madonna, a ja oczywiście miałem jaknajlepsze nadzieje. Ale rozczarowanie okazało się długie na siebie czekać. Moja żona kochała inne go.

gdy wychodziła za mnie. Lekceważyła sobie mnie wtedy na całej linii. O nią ja się nie skarzę, była to całkowicie uczciwa transakcja. Ona wyszła za mnie przez wzgląd na mój przyszły tytuł, ja poślubiłem ją przez pieniądze. Wszystko byłoby się jakoś ułożyło gdyby nie amerykańska krew w żyłach Ruty. Byłem dla niej niczem, a jednak żądała, abym w dzień i w nocy grał rolę eleganckiego kawalera. Nie przedstawiała mi krzywdę prosto w twarz, że mnie kupiła i że należą do niej. Doprowadziło to do tego, że zacząłem się względem niej obrzydliwie zachowywać. Mój teść prawdopodobnie powiedział to pani i miał zupełną rację. Gdy Ruta umarła, znajdował się w obliczu katastrofy. — Nagle roześmiał się. — Tak jest, człowiek stoi w obliczu katastrofy, jeśli ma do czynienia z takim Rufusem van Aldin.

— A potem? — zapytała Katarzyna.

Derek wzruszył ramionami. — A potem Ruta została zamordowana. W najodpowiedniejszym momencie.

Zaśmiał się krzykliwie. Jego śmiech boleśnie dotknął Katarzynę. Drgnęła i skurczyła się. (d. c. n.)

Zamiast felietonu

Filozofia bridża

Założę się.. Jestem gotów do wszelkiego zakładu, że jedną z tajemnic jego powodzenia jest sama nazwa bridża. Takie angielskie słówko, które większość zna, ale o którym tylko niewielu wie, co oznacza. Znaczący ono: most. Gdyby wszyscy mówili po angielsku, nikt nie grałby w bridża. Albo, aby móc grać, nadano by bridżowi jakąś starą, niezrozumiałą, pokrytą patyną nazwę. Naprzykład: Klaberjasz.

Co jest w bridżu najważniejsze? Poprostu to, że trwa długo. Zajmuje nerwowych ludzi. Odrzuca ich od rzeczywistości. (Od tej naszej dzisiejszej rzeczywistości). Partja bridża trwa parę godzin. A to oznacza w pewnych warunkach dłużej (w dzisiejszym świecie) niż miłość, albo dłużej niż majątek, albo solidny, gruntownie pogłębiony, obliczony na wieki program rządowy.

Bridż ma jeszcze jedną zaletę. To, że jest trudny. Że trzeba uważać. Że trzeba przez długi, długi czas wpatrywać się w jedną kartę. I podczas tego nie widzi się twarzy partnera. Mąż nie widzi twarzy żony, żona męża, najlepsza przyjaciółka — najlepszej przyjaciółki, i tak dalej i tak dalej. Gdy w bridża nie grają ludzie. W bridża grają partnerzy karciani.

A pozatem jest to solidna rzecz. Wielki bank może się załamać. Ale partja bridża?

I — można przytem wygrać. Można i przegrać, ale w każdym razie wygrać. Można również i jedno i drugie. Gdy (naprzykład) w miłości tylko to pierwsze. Wyłącz nie to pierwsze.

I jeszcze jedno... można pogardzać tymi, którzy nie umieją grać w bridża. Że nie ma ani przyczyny ani usprawiedliwienia tej pogardy? Naturalnie nie ma... Ale właśnie dlatego pogardza się nimi!

Salony bridżowe. Dla klaberjasza były dobre i kawalerne. W każdym razie ówczesne kawalerne były przynajmniej w takim stopniu salonami, jak obecne salony są kawiarniami. Wł. Lakatos.

Dr Roman BORNSTEIN
ord. w chor. wewnętrznych i nerw.
(specj. PRZEMIANY MATERJI)
TRAUGUTTA 9 od 6 1/2 — 8 ej
tel. 123-06

P.T. Publiczności POLECAMY
BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR
Dźwiękowego Kina
„Capitol”

Seria najwybitniejszych arcydzieł filmowych:

Wielkomięskie Ulice

Dramat erotyczno-salonowy, osnuty na tle życia „arystokracji świata podziemi” z Garry Cooperem, Silvii Sydney i Paulem Lukasem.

Kochanka Generała

(Rozstrzygająca noc)
Dramat erotyczny z życia trójki małżeńskie. Odwieczny problem dociekań, DLA CZEGO KOBIETA ZDRADZA

Dalszy ciąg repertuaru w jutrzejszym numerze!

50-lecie kasy im. Mianowskiego

W dniu dzisiejszym obchodzi 50-lecie swego istnienia założony w r. 1881 przez b. profesorów i uczniów szkoły głównej najzasłużniejszy w Warszawie instytut popierania nauki polskiej — kasa imienia Mianowskiego. Instytucja ta opiekowała się nauką w b. zaborze rosyjskim, umożliwiając wielu uczonym prowadzenie badań i finansując bardzo ważne dla rozwoju kultury polskiej wydawnictwa (że wymienimy Słownik geograficzny, Poradnik dla samouków, Słownik języka polskiego). Od 1920 roku kasa, po przeprowadzeniu stosownych zmian w statucie, ujawnia

CENNIK NASION na Wysyłka na żądanie
C. ULRICH 1932 rok Centrala-
Warszawa
Ceglana II
Filje: **Sienkiewicza 11**
I II Hala Mirowska
wprost Solnej.

wszechstronną działalność i jest najpoważniejszą — obok polskiej akademii umiejętności — placówką naukową, ogniskującą prace organizacyjne polskiego świata uczonych (dezyderja i postulaty publikuje w rocznikach Nauki Polskiej).

W dniu jubileuszu instytucje naukowe, działające w Łodzi, przestały kasie im. Mianowskiego następującą depezę:

„Krzewicielce nauki polskiej w najcięższych czasach, głównej rzeczy nieczce sprawy organizacji pracy naukowej w Polsce niepodległej i Studium naukowego na Prowincji — w dniu pięćdziesięciolecia przesyłają życzenia oddziały łódzkie: Polskiego towarzystwa historycznego, Towarzystwa miłośników języka polskiego, Towarzystwa literackiego imienia Mickiewicza, Polskiego towarzystwa filologicznego, Polskiego towarzystwa geograficznego, Towarzystwo przyrodnicze imienia Staszycy w Łodzi”

Czyszczenie zębów wystarczy do usunięcia kamienia nazębnego.



Zęby Wasze pokrywa często kamień nazębny, niejednokrotnie przyczyna bólu. Skutecznym środkiem przeciw temu wrogowi naszego uśmiechu jest Kalodont, jedyna pasta, zawierająca Sulforicynoleat, odkryty przez dr. Bräunlicha. Ten składnik Kalodontu, przy czyszczeniu zębów, rozpuszcza stopniowo substancje spajające kamień nazębny, wskutek czego traci on swą twardość i może być później usunięty przy myciu zębów odpowiednio twardą szczoteczką.

Zwróćcie uwagę, jak ważne jest dla naszych zębów regularne używanie Kalodontu!

KALODONT
usuwa kamień nazębny

Komunikacja tramwajowa przedmieść

Two łódzkich wąskotorowych elektrycznych kolei dojazdowych wystąpiło do ministerstwa komunikacji o nadanie mu nowej koncepcji wzamian posiadanych obecnie przez two koncesji rosyjskich nadanych w r. 1907 i 1913. Podanie swoje two Ł. W. E. K. D. uzasadnia względami gospodarczymi, ponieważ na zasadzie dotychczasowych koncesji terminy wygaśnięcia uprawnień do eksploatacji przez two poszczególnych linii są różne, mianowicie linie wybudowane na zasadzie koncesji z r. 1907 już w dniu 1 lipca 1949 roku przechodzą na rzecz rządu, podczas gdy terminy eksploatacji linii, wybudowanych na podstawie koncesji z r. 1913 wygasają w 60 lat od chwili ich uruchomienia. Nowa koncesja ma ujednolicić termin eksploatacji wszystkich linii, warunki tej koncesji przewidują termin jej wygaśnięcia 1 lipca 1965 roku.

Z punktu widzenia interesów twa jest to słuszne, lecz nie wolno zapominać, że oprócz interesów twa Ł. W. E. K. D. w danym wypadku w grę wchodzi bardzo żywotne interesy miasta, a przede wszystkim jego mieszkańców.

Zasadniczo pożytecznym jest, aby pociągi komunikacji podmiejskiej i międzydzielowej wchodziły w granice miasta i dochodziły nawet do śródmieścia. Jednakże kolej dojazdowa, mając jako główne zadanie dowóz pasażerów do miasta, ma inny charakter ruchu aniżeli komunikacja miejska — tramwajowa. Kolej dojazdowa nie może więc w zupełności zastąpić komunikacji miejskiej i dlatego w granicach miasta nie powinna być hamulcem dla należytego rozwoju komunikacji miejskiej, lepiej dostosowanej dla ruchu miejskiego.

W Łodzi, niestety, linie kolei dojazdowych, które wznoszą się głęboko w granice miasta nie tylko nie ułatwiają komunikacji, lecz są ciężarem dla ludności, zamieszkującej część miasta, przez które przebiegają, gdyż uniemożliwiają jej korzystanie z normalnej komunikacji miejskiej.

Ponieważ w Łodzi linie kolei dojazdowych przebiegają przez wszystkie prawie główne arterie wjazdowe, najdotkliwiej daje się to odczuwać ludności biednej, zamieszkującej krańce miasta i przedmieścia, a której liczba przekracza 150.000. Ludność ta, chcąc dostać się do śródmieścia, musi korzystać z podwójnej lokomocji: z kolei dojazdowej i tramwajów miejskich, musi zatem ponosić podwójną opłatę i przytem narażona jest na cały szereg niewygod jak: strata czasu z powodu rzadkiego kursowania pociągów kolei dojazdowej, ścis-

wo wagonach, ma do dyspozycji tylko jedną linię, zmuszona jest zawsze do przesiadania itp.

Brak należytej komunikacji tramwajowej, tam gdzie temu stoją na przeszkodzie linie kolei dojazdowych, wpływa również hamująco na rozwój całych dzielnic miasta, gdyż ludność pozbawiona należytych środków komunikacji niechętnie się osiedla, a więc i rozbudowa nie postępuje normalnie.

Magistrat uznając jednak pewną słusność w chęci ujednolajnienia terminów eksploatacji wszystkich linii kolei dojazdowych, zasadniczo nie sprzeciwia się zmianie koncesji twa Ł. W. E. K. D. jednak nie może dopuścić do tego, ażeby to odbyło się kosztem mieszkańców i kosztem miasta, które również rozporządza tylko

groszem publicznym, zebranym w formie podatków od tyłże mieszkańców miasta.

Ażeby zabezpieczyć interesy gminy m. Łódź i jej mieszkańców, koniecznym jest aby warunki nowej koncesji dla twa Ł. W. E. K. D. między innymi przewidywały:

po 1) że towarzystwo wąskotorowych elektrycznych kolei dojazdowych zgodzi się aby po miejskich odcinkach linii towarzystwa kolei elektryczne łódzkie,

po 2) że pasażerowie, korzystający z przejazdów po miejskich odcinkach linii towarzystwa łódzkich wąskotorowych elektrycznych kolei dojazdowych (czy to tylko w pociągach K. E. Ł., czy i w pociągach twa Ł. W. E. K. D., zależnie od porozumienia pomiędzy temi to-

warzystwami nie będą opłacać żadnych dodatkowych opłat, poza opłatami, przewidzianymi na liniach K. E. Ł.

po 3) że towarzystwo łódzkich wąskotorowych elektrycznych kolei dojazdowych płacić będzie 5 proc. od wpływów brutto, osiągniętych za przejazd pasażerów i przewóz towarów po miejskich odcinkach swoich torów.

Wyżej przytoczone warunki wymagałyby oczywiście uzgodnienia sprawy przewożenia pasażerów w granicach miasta pomiędzy towarzystwem łódzkich wąskotorowych elektrycznych kolei dojazdowych i spółką akcyjną kolei elektrycznej łódzkiej.

Gdyby do takiego wspólnego porozumienia pomiędzy powyższymi towarzystwami nie doszło, to aby interesy gminy m. Łódź i jej mieszkańców były zabezpieczone, byłoby niedozwolnym aby nowa koncesja przewidywała:

po 1) że przedłużenie towarzystwa łódzkich wąskotorowych elektrycznych kolei dojazdowych koncesji z roku 1907 poza rok 1949 nie będzie dotyczyć w żadnym wypadku odcinków linii tego towarzystwa znajdujących się w granicach miasta już obecnie, lub które mogą się znaleźć w granicach miasta wskutek rozszerzenia granic miasta w czasie trwania koncesji.

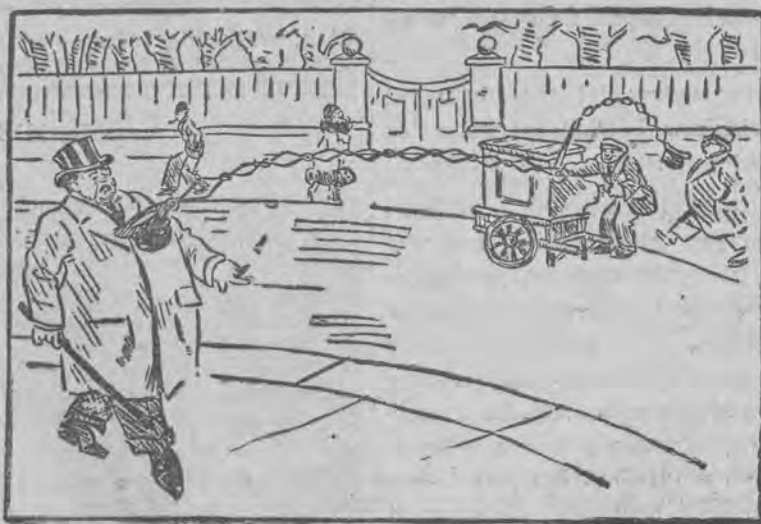
po 2) że taryfa za przejazd po miejskich odcinkach towarzystwa łódzkich wąskotorowych elektrycznych kolei dojazdowych nie może być wyższa niż taryfa obowiązująca obecnie,

po 3) że towarzystwo łódzkich wąskotorowych elektrycznych kolei dojazdowych płacić będzie na rzecz gminy miejskiej Łódź 5 proc. od wpływów brutto za przejazd pasażerów i przewóz towarów po miejskich odcinkach swoich torów.

Na konferencji międzyministerialnej, która się odbyła w dniu 20 października 1931 roku w urzędzie wojewódzkim w Łodzi, z udziałem przedstawicieli ministerstwa komunikacji, ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa robót publicznych, właściwych samorządów powiatowych i miejskich oraz zainteresowanych towarzystw, magistrat m. Łódź szczegółowo uzasadnił interesy Łodzi i mieszkańców, jak również złożył wyczerpujący w tej sprawie memoriał.

Należy mieć nadzieję, że władze państwowe wnikną w potrzeby miasta i mieszkańców i przez odpowiednią zmianę warunków projektu koncesji, przedłożonej przez twa Ł. W. E. K. D. nie dopuszczą aby najżywniejsze interesy szerokich warstw mieszkańców miasta były poświęcone interesom towarzystwa.

Znakomity wynalazek



kataryniarz automatycznie proszący o datkę.

Między buforami
Nieszczęśliwy wypadek kolejarza

W dniu wczorajszym na dworcu Łódź — Fabryczna w godzinach popołudniowych wydarzył się tragiczny wypadek, który omal nie pociągnął za sobą ofiary w życiu. Zwrotniczy Jan Maciak, zam. przy

Prywatne Pogotowie Lekarskie
Zielona 6. Telefon:
12-3333

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuseryjno-ginekologiczna.

ul. Składowej Nr. 33 podczas przebiegania wagonów z linii na linię dostał się naskutek własnej nieostrożności, między buforami dwu wagonów towarowych, ulegając zgnieceniu klatki piersiowej i złamaniu dwóch żeber oraz ogólnym obrażeniom ciała.

Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu lekarz kolejowy, po czym przewieziono Maciaka do szpitala. (ag)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Suke. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

PODZIĘKOWANIE.

W nieutulonym żalu z powodu nagłego zgonu naszego ukochanego i niezapomnianego męża i ojca

ś. † p.

WOLDEMARA BAGUN-BERSINA

doznaliśmy licznych dowodów szczerego współczucia z wielu stron, co skłania nas do wyrażenia serdecznego podziękowania wszystkim, którzy w tych ciężkich dniach okazali nam tyle serca.

W szczególności dziękujemy serdecznie Ks. pastorom: radcy konsystorza J. Dietrichowi, ks. pastrowi R. Schmidtowi i ks. wikariuszowi Hornowi za pełne pociechy słowa w dniu pogrzebu, p. Staroście Wallasowi, przedstawicielowi Poselstwa Łotewskiego, Pabjanickiemu Męskiemu Stowarzyszeniu Śpiewaczemu, Pabjanickiej Ochotniczej Straży Pożarnej, przedstawicielom różnych instytucji i tym wszystkim, którzy towarzyszyli zwłokom Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku i tak szczerze złożyli na mogile wieńce i kwiecie.

Jednocześnie dziękujemy z całego serca pp. Szefom firmy Tow. Akc. „Krusche i Ender” za udzieloną nam w tych ostatnich ciężkich chwilach daleko idącą pomoc.

Pograżeni w głębokim smutku

Pabjanice, dnia 26 lutego 1932 r.

Żona i Syn.

Wiadomości bieżące

Gen. Górecki w Łodzi Zjazd wojewódzkiej Federacji

W dniu dzisiejszym w sali rady miejskiej przy ul. Pomorskiej odbywa się zapowiadany zjazd wojewódzki delegatów poszczególnych kół Federacji Pwiazków Polskich Obrońców Ojczyzny. Na zjazd ten przybywa między innymi zaproszonymi gośćmi gen. Górecki, prezes zarządu głównego Federacji i dyrektor Banku gospodarstwa krajowego.

Na zjeździe Federacji omówione zostaną sprawy natury wewnętrznej organizacyjnej. (a)

Rejestracja bezrobotnych

na zapomogę na luty r. b.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości, iż we wtorek, dnia 1 marca 1932 roku rozpocznie się rejestracja na państwową zapomogę doraźną za miesiąc marzec.

Rejestracja odbywać się będzie w lokalu urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych (Żeremskiego Nr. 44)

Wtorek, dnia 1 marca litery: A. do G.

Środa, dnia 2 marca litery: H do K.

Czwartek, dnia 3 marca litery: L. do P.

Piątek, dnia 4 marca litery: R do U.

Sobota, dnia 5 marca litery: W do Z.

Baczność, rezerwiści

W niedzielę, dnia 28 b. m. o g. 8.30 rano na strzelnicę Wojsk. Klubu Sportowego (Plac Hallera) odbędzie się strzelanie o odznakę strzelecką kl. III dla związku rezerwistów.

Wzywa tą drogą wszystkich członków koła nr. 1 do bezwzględniego przybycia i wzięcia udziału w tem strzelaniu komenda koła nr. 1 (śródmieście) związku rezerwistów w Łodzi.

Przeciwko zniesieniu urlopów Świat pracowniczy kategorycznie przeciwstawia się wszelkim zamachom na zdobyte prawa

W dniu wczorajszym podaliśmy informację o wentylowaniu przez rząd zniesienia na przeciąg dwóch lat wszystkich urlopów dla pracowników.

Ponieważ kwestja ta najżywiej obchodzi szerokie masy pracujące Łodzi — zwróciliśmy się po opinie do zarządów poszczególnych związków zawodowych.

Przedstawiciel jednego ze związków oświadczył nam co następuje:

„Jakkolwiek myśl o zniesieniu czy zawieszeniu urlopów wypoczynkowych na pewien okres czasu jest czemś tak absurdalnym, że wogóle nie może podlegać dyskusji, organizacje zawodowe pracowników umysłowych mają prawo przypuszczać, że projekt ten jest t. zw. balonem próbnym, obliczonym na wysondowanie wrażenia, jakie wywoła, albo nawet obliczonym, być może, na spowodowanie w kwestji tej dyskusji.

Dziwić się należy, iż w dobie tylu ciosów, godzących w egzystencję pracownika umysłowego i pracownika wogóle, znajduje ktoś odwagę targnięcia się na najbardziej istotne, najbardziej zasadnicze prawo pracownicze, a mianowicie prawo do urlopu wypoczynkowego.

Świat pracowniczy znosi cierpliwie wszystkie ciosy, jakie dotąd nań spadają, jednakże ten sam świat pracowniczy może zareagować w sposób najbardziej kategoryczny i najbardziej ostry, o ile zakusy sfer przemysłowych nie zostaną w porę zatamowane.

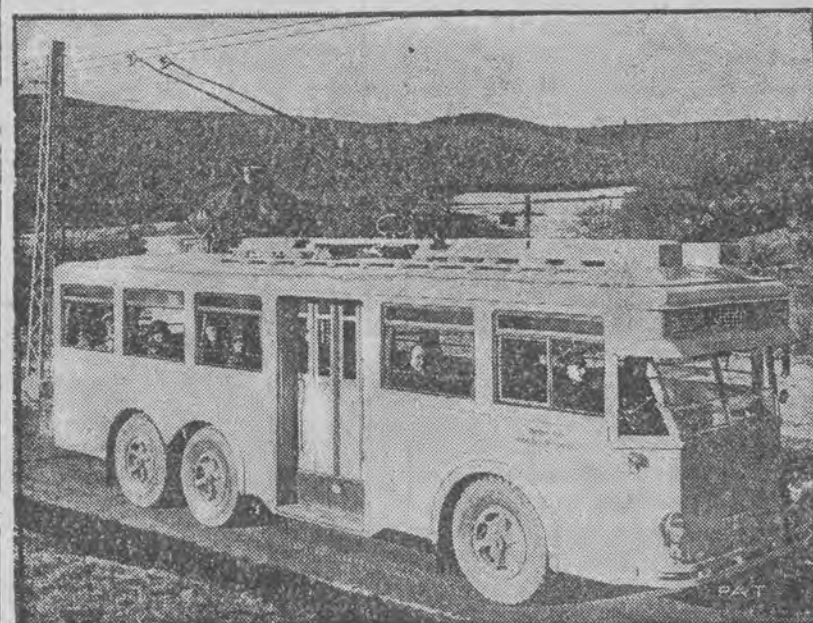
Związek handlowców polskich, w osobie jednego z jego

przedstawicieli zarządu, wypowiada się w omawianej kwestji krótko i kategorycznie:

„Pogłoska o zamierzonym zniesieniu czy zawieszeniu urlopów pracowniczych budzić musi ubolewanie nad trzeźwością rozumowania autorów takiego projektu. Jeżeliby jednak okazało się, że pogłoski o nowym zamachu na prawa pra-

cownicze odpowiadają prawdzie — nie tylko Łódź pracownicza, lecz i wszystkie organizacje pracownicze w kraju, t. j. 300 tys. pracowników państwowych 200.000 pracowników umysłowych w samorządzie i instytucjach prywatnych, oraz liczne rzesze robotnicze odpowiednio na to zareagować potrafią. (ag)

Omnibus elektryczny



W tych dniach uruchomiono nych stosowanych przy tramwajach linii Idar — Tiefenstein w wajach. Omnibus ten zabiera Niemcech elektryczny omni-50 pasażerów. Nowy omnibus bus, czerpiący energję popędu-cieszy się ogromnem powodzeniem z przewodników elektrycznych.

Samobójstwo bezrobotnego

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych w domu nr. 50 przy ul. Piotrkowskiej znaleziono leżące bez przytomności młodego mężczyznę. Zawiezany lekarz pogotowia stwierdził otrucie jodyną i po przeplukaniu żołądka przewiózł denata w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu.

Tożsamości denata, przy którym nie znaleziono żadnych dokumentów, nie zdołano dotychczas ustalić. Prawdopodobnie samobójstwo popełnione zostało wskutek braku pracy. (ag)

OSZĘDNOŚĆ SZKODZI.

Przy wyrobie mebli, każda oszczędność odbywa się kosztem ich trwałości. Dlatego znana w Łodzi fabryka mebli M. Gelermana (Napiórkowskiego 59, tel. 186-71) na niczem nie oszczędza: Sprawdza najlepsze oraz najszlachetniejsze drzewa egzotyczne, wszelkie materiały są doskonale wysuszone przez specjalnie urządzone suszarnie, ogrzewaną kołtem parowym przez całą dobę bez przerwy.

Meble zatem z wysuszonych materiałów są bezwzględnie trwałe. Najnowszymi modelami oraz luksusowem wykończeniem zdobyła sobie powyższa firma licznych klientów i cieszy się zasłużonem zaufaniem.

Meble obejrzeć można bez obowiązku kupna na wystawie mebli przy ul. Piotrkowskiej 67, Pasaż „Casina”.

Cała Łódź dziś tylko mówi o tem:

że „ROK 1914” jest najnowszym dźwiękowcem produkcji „Kineton-Sfinks”
że jest to nowy tryumf reżyserji **HENRYKA SZARO**
że jest to najnowsza i najwspanialsza kreacja **JADWIGI ŚMOSARSKIEJ**
że jej godnymi partnerami są: **Witold Conti i Bazyli Sikiewicz**
że „ROK 1914” ukaże się już **wkrótce w kinie „SPLENDID”**

Niemoralne zachowanie się młodzieży

powodem wyeksmitowania szkoły powszechnej

Przy ul. Rybnej 15 znajduje się szkoła powszechna, w której prowadzone są w godzinach wieczornych kursa dokształcające dla młodzieży. Od dłuższego czasu lokatorzy tego domu uskarżali się przed właścicielem domu, p. Karasińskim, że uczniowie kursów dokształcających w sposób, aż nazbyt niemoralny zachowują się wobec kobiet, zamieszkałych w domu.

Gdy interwencja właściciela domu nie zdołała poskromić nieśforną młodzież, a zle zachowanie się w stosunku do kobiet dalej się powtarzało, Karasiński wniósł skargę do sądu okręgowego w Łodzi z prośbą o usunięcie szkoły powszechnej z tego domu.

Sąd okręgowy jednakże skargę oddalił i podania o eksmisję nie uwzględnił.

Właściciel domu odwołał się wówczas od wyroku do sądu apelacyjnego w Warszawie, który po rozpatrzeniu tej charakterystycznej sprawy uchylił wyrok pierwszej instancji i nakazał eksmisję szkoły powszechnej przy ul. Rybnej 15.

Fakt ten wywołał zrozumiałe wrażenie w kołach nauczycielskich.

Higiena zębów

Wielka akcja propagandowa łódzkiego zrzeszenia lekarzy-dentystów

Zgodnie z uchwałą, zapadłą na międzynarodowym zjeździe dentyście w Paryżu (F. D. I.) organizacje dentystryczne w Polsce przystąpiły do planowej propagandy higieny uzębienia.

W Łodzi organizację lek. dent. wyłoniły wspólny komitet, egzekutywę którego stanowią pp. dr. Sadowski (przewodniczący) lek. dent. Seldengart, Sokalski, Szwarc, Cieżar, Rakiszski, Kanarska i dr. Saurer.

Komitet przystąpił do realizacji uchwał wspomnianego zjazdu przez wygłaszanie odczytów, prelekcji radiowych, pogadanek w szkołach i wydawnictw literatury uświadamiającej.

Statystyka dotycząca się opieki dentystrycznej w szkołach w Polsce wykazała, że w olbrzymiej ilości szkół nie ma zupełnie nadzoru nad stanem zębów u dzieci. W tym wieku uzdrowienie ust stanowi przeżyty wpływ na dalsze prawidłowe kształtowanie się zębów.

Na podstawie badań eksperymentalnych i klinicznych lat ostatnich stwierdzone zostało niezbicie, jakie niesłychane komplikacje natury ogólnej wywołują dość często schorzenia zębów, napozór nawet nieznaczne, jak np. ostry reumatyzm stawów, bóle głowy, neurastenja, zapalenie nerek itd.

To też nie dziwnego, że wszczęta przez łódzki komitet akcja propagandy profilaktycznej wywołała żywy odzew wśród szerszych warstw społeczeństwa, a specjalnie tych, których zadaniem jest czuwać nad zdrowiem dorastającego pokolenia, a więc rodziców, ciała pedagogicznego oraz lekarzy. Sprawy powyższej poświęcona była konferencja prasowa, zwołana do lokalu związku lekarzy dentystry Rplitej Polskiej.

Referat, dotyczący propagandy profilaktycznej w Łodzi wygłosił przewodniczący komitetu, dr. Sadowski, zaś referat o higienie jamy ustnej p. dr. Saurer.

Referaty wysłuchane zostały przez zebranych przedstawicieli prasy z wielkim zainteresowaniem.

W dyskusji, jaka się wywiązała podkreślono konieczność objęcia akcją propagandy najuboższej ludności oraz potrzebę zainteresowania całokształtem tej, tak doniosłej sprawy, władz szkolnych, zwłaszcza czynników samorządowych i państwowych.



Przez grzech i występki do wywalającej miłości i nowego życia idą NANCY CARROLL bohaterka „Upadłego anioła” i PHILLIPS HOLMES pamiętny z filmu „Tragedia Amerykańska” we wspaniałym dramacie „RAJ UKRADZONY”

Hurtownie w opalach

Sprzedawcy papierosów mogą czynić zakupy w dowolnych składach

Poczynając od dnia 1 marca r.b. władze monopolu tytoniowego wprowadziły w życie nowy system sprzedaży swych wyrobów, polegający na tem, że zniesione zostały dotychczasowe rejony przymusowego nabycia i każdy z detalistów sprzedawców ma prawo dowolnego wyboru miejsca kupna wyrobów M. T.

Dotychczasowy system przewidywał podział południowej części miasta na 8 hurtowni, z których każda miała przydzielony rejon. Z rejonu tego detalista zmuszony był nabywać towar jedynie w oznaczonej hurtowni, albowiem w innej towaru nie sprzedano mu.

Północną część miasta obsługiwała hurtownia państwowa przy ul. Ogrodowej.

System ten obecnie został zniesiony i każdy z detalistów może udać się bądź do hurtowni państwowej, bądź też do jednej z hurtowni prywatnych. Spowodowało to silną konkurencję między hurtowniami, która pogłębia się jeszcze i z racji zapowiedzianego przez monopol zniesienia całkowicie hurtowni prywatnych, tudzież zniżki prowizji, jaką otrzymywały hurtownie z 2,75 proc. do 1,70 proc.

Celem pozyskania jaknajwiększej liczby klientów i utrzymania się na powierzchni, hurtownie tytoniowe czynią wszelkie możliwe wysiłki, co w konsekwencji pociągnąć może upadek kilku hurtowni.

Przy licznych dolegliwościach kobiecych naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” sprawia znakomitą ulgę. Zadać w aptekach i drog.

2.000 litrów nafty

na torze tramwajowym

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulicy Zgierskiej i Placu Kościelnego zdarzył się wypadek, który spowodował wstrzymanie ruchu tramwajów miejskich na przeciąg blisko 4 godzin. Bezczerwony należał do firmy „Karpacz”, napelniony 2.000 litrami nafty, przy gwałtownym skręcaniu wywrócił się na bok. W żaden sposób, z powodu

dużego ciężaru nie udało się go podnieść, tembardziej, że zachodziła obawa rozlania nafty. Wobec tego wezwano drugi beczkowy wóz, w który przepompowano naftę, a następnie podniesiono wóz uszkodzony i oczyszczono tor, po czym przywrócono normalny ruch tramwajowy.

(a)

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA



2 suchów tryskających zdrowiem

Oto chluba rodziców

Dostają oni codziennie Emulsję Scotta, dlatego są zawsze zdrowi i zwinni, pierwsi w nauce i sportach. Emulsja Scotta, dzięki swej wysokiej zawartości witamin, krzepi znakomicie ich młode ciała, chroniąc je przed angielską chorobą, skrofulami i chorobami zakaźnymi, jak: grypa, influencja, koklusz itp. Emulsję Scotta zażywają też miliony dzieci we wszystkich krajach świata. Zależy to posiada tylko oryginalna Emulsja Scotta! Wystrzegajcie się więc we własnym interesie mało wartościowych naśladowców! Do nabycia w aptekach i drogerjach

Tomaszów

SZMATA W CHLEBIE

Na zasadzie zameldowania M. Pachulskiego (Niska 35) został sporządzony protokół piekarzowi I. Łajzerowiczowi (Plac Narutowicza Nr. 3), za wypiek chleba w antysanitarnych warunkach.

W chlebie, który zakupiony został przez Pachulskiego znalazła się brudna szmata.

SKAZANIE KOMUNISTY

Na wokalanie sądu okręgowego w Piotrkowie znalazła się sprawa Józefowicza Lejba, oskarżonego za działalność komunistyczną na terenie Tomaszowa

Józefowicz został przytrzymany przez policję podczas zawieszania transparentu komunistycznego w dniu 6 października 1931 r.

Sąd skazał Józefowicza na półtora roku więzienia.

ZAOSTRŻONA AKCJA ANTY-ELEKTRYCZNA

Wczoraj odbyło się w Piotrkowie

posiedzenie przedstawicieli Piotrkowa i Tomaszowa w sprawie bojkotu światła elektrycznego w tych dwóch miastach. Po zdaniu przez delegatów Tomaszowa obszernego sprawozdania komitetu do walki z elektrownią, postanowiono zaostrzyć bojkot w obu miastach.

W poniedziałek odbędzie się specjalne posiedzenie miejscowego komitetu.

PODATKI, PODATKI!

29 b. m. upływa ostateczny termin wykupywania patentów przemysłowych. Na zasadzie rozporządzenia ministerstwa skarbu termin zeznania o dochodzie przesunięto na 1 maja.

Urząd skarbowy komunikuje, że urzędnicy zajmujący kilka posad, winni zdawać sprawozdania z poszczególnych zarobków, celem wymierzenia ogólnego podatku dochodowego.

Co usłyszymy dziś przez radio?

11,35 Odczyt misyjny p. t. „Misja a islamizm w Syrii i Palestynie”
12,15 Transmisja z Krakowa przemówienia min. inż. Eug. Kwiatkowskiego „Polska w zmaganiu o swą przyszłość”.

13,15 II część poranku z filharmonji warszawskiej.

15,00 Pieśni w wykonaniu chóru oficerskiego.

15,15 Audycja żołnierska.

15,55 Program dla dzieci.

16,20 Płyty gramofonowe.

16,40 Przemówienie Wacława Sieroszewskiego.

16,55 Transmisja z muzeum narodowego p. t. „Wędrowka mikrofonem po muzeum narodowym”.

17,30 Odczyt o mowie polskiej.

17,45 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra reprezentacyjna policji, Zuzanna Katin (sopr.) i Ludwik Urstein.

19,20 Komunikat sportowy łódzki.

19,30 Płyty gramofonowe.

19,45 Sluchowisko.

20,15 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Marjan Domar - Mikuszeński (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.).

21,45 Kwadrans literacki — No wela H. Sienkiewicza p. t. „Latarek”.

22,00 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Miszy Poznańskiego (akomp. L. Urstein).

23,00 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Berlin (419)
16,15 Opera Offenbacha „Opowieści Hoffmana”.

18,40 Recital wiolonczelowy (Warjacje Beethovena, Sonata A moll Griega).

Heilsberg (276)
19,00 Kwintet fortepianowy „Forellen” Szuberta.

Wiedeń (516)
17,50 Trio smyczkowe Regera.

20,10 Operetka J. Straussa „Kawał w Rzymie”.

Bruksela (509)
21,00 Opera Rossiniego „Cyrylik sewilski”.

Rzym (441)
21,00 Operetka Lombardo i Ranzato „Kraina dzwonów”.

Bukareszt (394)
20,00 Opera Lortzinga „Płatnierz”.

Praga (488)
20,00 Koncert (Symfonia E-dur Suka, Suita III Czajkowskiego).

Ostrzeżenie!

Istnieje tylko jeden oryginalny i niezawodny, we wszystkich kulturalnych państwach używany preparat

DARMOL
czekoladki przeczyszczające

znany od kilkudziesięciu lat. Prosimy więc żądać wyraźnie „Darmol” gdyż preparat ten bywa często podrabiany!

Wielki przebojowy sukces uroczej ulubienicy świata, nieznanej

Anny Ondry

w pozostałych rolach: ZYGFRYD ARNO i FELIX BRESSART

p. t. Taka słodka dziewczyna, jak ty...
(Eine Freundin so goldig wie Du)

Niebywała 100-proc. komedia dźwiękowa w wersji czeskiej.

Najbliższa premiera kina „PALACE”

Radość życia

traci wielu ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpacz, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togalu. Tabletki Togał bowiem skutecznie zwalczają te niedomagania, wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo, jest przyczyną tych cierpień. Nieszkodliwie dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togala. We wszystkich aptekach.

36 godzin tygodniowo pracować będą przedsiębiorstwa bawełniane

Dnia 26 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu Zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce, na którym uchwalono, iż w następnym okresie od dnia 21 marca do dnia 17 kwietnia r. b. norma uruchomienia wynosić będzie w przedsiębiorstwach zrzeszonych w kartelu 36 godzin tygodniowo.

Wobec święta, które przypada 28 marca r. b. norma uruchomienia całego tego okresu wyniesie więc 136 godzin. (ag)

Teatr Światowy
CASINO
Dziś i dni następnych!
Rewelacyjny film p. t.



24 Godziny
W ROLACH GŁÓWNYCH:
Clive Brook
Miriam Hopkins
Roy Francis

MARY LUCY

Doktor ratuje sytuację

Pani energicznie przestępuje próg mieszkanka.

— Czy pan doktor jest w domu? — pada pytanie. — Czy mogę z nim mówić? Czy wogóle ma on teraz godziny przyjęć? Czy będę długo czekała?

Pokojuwkę zdziwił ten potok słów i to jakgdyby zdenerwowanie, malujące się na twarzy. Bez słowa wprowadza pania do poczekalni. Pani rozgląda się wokoło. Dwie okragłe kanapki obite pluszem i kilka podobnych foteli; na ścianie maska pośmiertna Beethovena, reprodukcja Madoonny, sykstynskiej.

— Jak wszędzie — myśli pani — ale dzięki Bogu niema jeszcze pacjentów.

Zuchwały napad bandycki

Młodociany złoczyńca na klatce schodowej ograbił staruszkę

Dom, przy ul. Cegielnianej 19 był w dniu wczorajszym widownią zuchwałego rabunku, dokonanego na osobie 70-letniej Fanny Frydztajn, żony obywatela i kupca łódzkiego, byłego właściciela dwóch wielkich domów, przy ulicy Cegielnianej 19 i 21.

Pani Frydztajn wracała w dniu wczorajszym około godziny 6 wieczorem sama do domu, po dokonaniu zakupów na mieście.

Gdy znalazła się na I piętrze frontowej klatki schodowej, na gle zastąpił jej drogę jakiś osobnik, który uderzył swą ofiarę pięścią w głowę a następnie pchnął ją na ścianę. Napadnięta straciła przytomność.

Skorzystał z tego opryszek i wydarł jej z ręki torebkę z kilkudziesięciu złotymi, oraz kilka pakunków, zawierających artykuły spożywcze i zbiegł ze schodów.

W tej chwili napadnięta staruszka wszczęła alarm. Na krzyk jej zbiegli się portjer i dozorca domu, którzy ujrzeli jakiegoś osobnika biegnącego i krzyżującego „trzymać bandytów”. Na zaludnionej klatce o tej porze ulicy powstał popłoch wśród przechodniów, którzy słysząc krzyk „trzymać bandytów” przypuszczali widocznie, iż rzekomy bandyta będzie lada chwila strzelać z rewolweru. Przechodnie ukryli się więc po bramach.

W tym czasie ulicą Cegielnianą przechodził posterunkowy V komisariatu, który szybko zorientował się, iż krzyczący „trzymać bandytów” jest faktycz-

ny przyczyną pogoni. Chciał go więc zatrzymać. Opryszek zdążył się jednak wyrwać z rąk posterunkowego i zaczął biec dalej.

W tym momencie jeden z przechodniów rzucił uciekającemu pod nogi laskę, o którą się potknął i upadł. W tej chwili został ujęty i odprowadzony do komisariatu. Opryskiem tym okazał się 18-letni Tadeusz Sobczewski, zamieszkały przy ul. Marty 5.

W bramie domu, przy ulicy Cegielnianej 19 znaleziono torebkę i pakunki, wyrwane z rąk p. Frydztajnowej, które Sobczewski naskutek alarmu porzucił.

Sobczewskiego osadzono w areszcie śledczym do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

Pod kołami samochodu

Wstrząsający wypadek przejechania na ulicy Piotrkowskiej

W dniu wczorajszym miał miejsce wstrząsający wypadek przejechania przechodnia w samem śródmieściu, tuż przy skrzyżowaniu Piotrkowskiej i Andrzeja.

W godzinach przedpołudniowych ul. Piotrkowską przechodziła jakaś niewiasta. Doszedłszy do Przejazdu chciała przejść na drugą stronę jezdni. W momencie gdy dochodziła już do przeciwległego chodnika, vis a vis domu nr. 97 od strony Bałuckiego Rynku nadjechała taksówka. Niewiasta nie zdążyła już przejść na chodnik i została uderzona silnie w bok przez przejeżdżające auto.

Rozległ się krzyk przejechanej oraz przypadkowych widzów.

Taksówka zatrzymała się. Na ratunek przejechanej pospieszyli natychmiast przechodnie oraz policjant pełniący służbę na rogu.

Okazało się, że przejechana jest niejaka Helena Reszke (Kilińskiego 127). Ranną przeniesiono do pobliskiej bramy i zaalarmowano pogotowie. Wkrótce przybył lekarz skonstatował u przejechanej złamanie pa-

ru żeber oraz nogi i lewej ręki. Szofer taksówki Wiktor Witczak został zatrzymany do czasu zakończenia dochodzenia po-

licyjnego, które ustalili kto ponosi winę za wypadek.

Jak nas informują naoczni widzowie wypadku, szofer jechał w szybkim tempie i po przejechaniu skrzyżowania ulicy Piotrkowskiej i Przejazdu, po otrzymaniu sygnału od pełniącego służbę policjanta, nie zwolnił należycie tempa, co nie pozwoliło mu następnie na dość wczesne zahamowanie auta.

Ofiara katastrofy przewieziono na została do szpitala miejskiego w Radogoszczu. Stan jej jest bardzo ciężki, gdyż złamanie są skomplikowane. Po przyjeździe do przytomności w godzinach poobiednich, Reszke została przesłuchana przez policję.

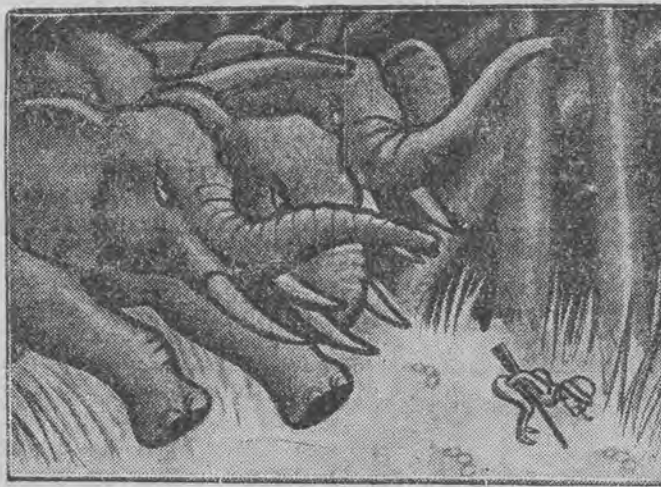
Perły i róże...

Żęby i usta:
rząd pereł wśród róż...
Zachowaj Pani
ich czar jak najdłużej...

Jest to możliwe tylko przy codziennym stosowaniu pasty, mydelka, eliksiru

Dentosan

W puszczy afrykańskiej



— Aha! Co widzę? Ślady słoń!

Komunikat

Związek Strzelecki m. Łodzi urządził przed świętami Wielkanocnymi loterię fantową, z której dochód przeznaczony jest na cele kulturalno oświatowe tegoż związku. Celem zbierania datków chodzących po przedsiębiorstwach łódzkich upoważnieni członkowie zarządu związku strzeleckiego.

Nie wątpimy, że społeczeństwo łódzkie poprze szlachetny zamiar Z. S., dowodząc tem głębokiego zrozumienia dla społeczno-ideowej pracy.

SCHOOL OF LANGUAGES

W Przeglądzie Pedagogicznym z 30. I. 1932 r. ukazał się tekst nowej ustawy o niepaństwowych szkołach oraz zakładach naukowych i pedagogicznych.

Art. 6 ustawy głosi: „Minister W. R. i O. P. może w wyjątkowych wypadkach zwolnić kandydata na dyrektora od wymagań posiadania obywatelstwa polskiego”.

Szkola języków obcych, która mieści się stale od lat 7 przy ul. Piotrkowskiej 39, jest jedyną szkołą w Łodzi kierowaną przez dyrektora obywatelstwa obcego, Mr. James W. Anderson'a, który jest roduwitym Anglikiem i obywatelem angielskim. Z początkiem go 2-go półrocza szkoła zorganizowała sze reg nowych kursów jęz.: angielskiego, francuskiego i niemieckiego dla początkujących, na które można się jeszcze zapisać w ciągu tygodnia bieżącego.

BOMBA

nad

Monte Carlo

TEATR MUZYKA SZTUKA

Premjery teatralne

„Kłopoty Bourrachona”
Komedia w 3 akt. L. Doilleta w teatrze Kameralnym

Bourrachon nie jest pierwszy w scenicznej literaturze francuskiej ostatnich lat ofiarą konwenansów mieszczańskich i rozbieżności między tem, co człowiek czuje osobście, a co mu każe czuć społeczeństwo, które reprezentuje u Doilleta pani Celestyna Bruneau. Przed Bourrachonem był już np. Brotonneau, który dobrze się czuł w towarzystwie dwóch kobiet, żony i kochanki, odrazu. One również były z tego trójkąta zadowolone. Ale opinia publiczna zniweczyła idyllę. Bourrachon jest najpierw zdradzany przez żonę. Gdy się o tem dowiaduje, robi mu się słabo, ale w gruncie rzeczy interesy, związane z doskonale prosperującą apteką, o wiele więcej go zajmują, niż niepowodzenia w małżeństwie. Prawdopodobnie nawet przeszedłby nad całą tą historią do porządku dziennego, gdyby nie pani Celestyna, która pilnuje, aby przyjętym powszechnie zasadom stało się zadość. Z kolei Bourrachon żeni się z kobietą, która staje z nim na ślubnym kobiercu, będąc w czwartym miesiącu ciąży, oczywiście z innym. Oczywiście w pięć miesięcy

po ślubie wybucha awantura. I znowu Bourrachon gotów byłby pogościć się z faktem, gdyby nie owa opinia publiczna, uosobiona w pani Celestynie. Na szczęście sytuacja tak się układa, że tej opinii wygodniej jest, aby Bourrachon zachował status quo małżeństwa. Wszystko kończy się jaknajlepiej, oczywiście tylko do chwili, gdy opinii wygodnie będzie znowu zając odmienne stanowisko. Komedia, jako taka, posiada niezliczone, a niezawodne wzory. Autor trzymał się tych wzorów konsekwentnie i dzięki temu powstało sympatyczne, w miarę sentymentalne i wesołe widowisko, jedno z lepszych w swojej kategorii. Do powodzenia komedji Doilleta przyczyni się w niemałym stopniu gra artystów z niezawodnym Michałem Zniczem na czele, któremu dzielnie sekundują pp. Chojnacka, Kossocka, Mroziński, Śliwiński i Modrzeński. Wszyscy wymienieni dają akurat tyle, ile potrzeba, aby naleyście postawić odtwarzane postacie i przeprowadzić akcję w myśl życzeń autora. G. Was.

TEATR MIEJSKI

Dziś o godzinie 4 po cenach znizowanych oraz we wtorek wiecz. po cenach najniższych „Mam lat 26”. Dziś i jutro wiecz. „Opera za 8 grosze”.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w niedzielę, o godz. 5 pop. po raz 97 gwóździ sezonu „Hau Hau” z Michałem Zniczem. Dziś wieczorem i dni następnych pełna humoru i sentymentu, wybor na komedja Laurent Doilleta „Kłopoty pana Bourrachona”.

WBIOROWA WYSTAWA MALARZY ŁÓDZKICH

W niedzielę o godz. 12 w poł. na stapi w salonach Geyera (Moniuszki 2) otwarcie zbiorowej wystawy prac następujących malarzy łódzkich Eustachego Pietkiewicza, Murycego Trębacza, Konstantego Mackiewicza, Władysława Siemińskiego, Adolfa Behrmanna, Zenobiusza Poduszki, Antoniego Wippela, Alfreda Kallera, Józefa Kownera i Karola Endego.

WYSTAWA OBRAZÓW

Niezwykle ciekawa wystawa „Bractwa św. Łukasza” urządzona w Instytucie Propagandy Sztuki, (park Sienkiewicza) dobiega końca. Zamknięcie nastąpi nieodwołalnie dnia 9 marca.

Członkami „Bractwa” są niezwykle utalentowani artyści, których prace stoją na najwyższym poziomie. Wystawa wzbudziła w mieście naszym zrozumiałe zainteresowanie i zwiedzana jest licznie zarówno przez miłośników sztuki, jak i młodzież szkolną. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 11-21.

Nowe zdobycze nauki w walce o młodość

Walka o młodość! Od najdawniejszych czasów ludzkości zależy, by jaknajdłużej utrzymać ten najpiękniejszy okres życia. Tajemnicze eliksiry, warzone w pracowniach alchemików, sprzedawane na wagę złota, niejednokrotnie pod grzłą procesu o czarnoksięstwo, szkodliwe leki czarownic, których przepisy przerażeniem i obrzydzeniem napełniają dzisiejszego człowieka, wszystko służyło dawniej dla podtrzymania młodości i urody. Nie trzeba sięgać w odległe średniowiecze. Niedawne czasy, gdy chęć konwersacji wdzięków lub skorygowania błędów natury była gromiona i tępiąca ze zgorzleniem, a groźna „opinja” stawała pod przegięciem moralny nowoczesny „czarownica”. Dziś walka o młodość i urodę, to najważniejsze atuty życia, jest jawna i powszechna. Nowoczesna higiena i lekarska kosmetyka daje teraz w ręce broń pewną i skuteczną. Każdy teraz może i powinien walczyć ze starością, brzydota, zaniedbanie. Jak to skutecznie, poinformuje w swym odczycie p. t. „Nowoczesne zdobycze nauki w walce o młodość” dr. Julja Świtalska, znana szerokim sferom ze swych cennych publikacji z dziedziny kosmetyki i higieny oraz wypróbowanych kosmetyków. Odczyt, urządzony staraniem referatu finansowego związku pracy obywatelskiej kobiet w Łodzi odbędzie się w dn. 6 marca 1932 r. o godz. 12-iej w poł. w sali filharmonji.

Z estrady koncertowej

Występ chóru i orkiestry tow. „Hazomir”

Po rozłamie, jaki miał miejsce w tow. „Hazomir” naskutek tarć pomiędzy zarządem a dyrekcją instytucji, w której większa część członków chóru wystąpiła, objął dyrygentki pulpit p. H. Jabłoń, utalentowany i wielce obiecujący muzyk. Pozbawiony wdrożonego i zażywającego dużego już rozgłosu chóru, zmuszony zacząć pracę „ab ovo”, zdołał w dość krótkim czasie stworzyć świeży zespół nietylko chóralki, ale i orkiestrowy. Oczywiście każdy początek jest trudny, ale zapał, energia, a nade wszystko umiłowanie zawodu dużo zdziałać może. Przedstawił nam dyr. H. Jabłoń dorobek swej pracy zarówno wykonawczej, jak twórczej. Młody chór mieszany z towarzyszeniem jeszcze młodszej orkiestry wykonał „Halleluja” z händlowskiego oratorium, orkiestra zaś odegrała „Pieśni elegijne” Griega w sposób, zasługujący na szczerą pochwałę. Ale głównym punktem ciężkości programu była „Rapsodia hebrajska” kompozycja dyrygenta na chór, orkiestrę i cztery

głosy solowe. Utwór posiada cechy bardzo sumiennej i zrównoważonej faktury technicznej. Muzyka jest urozmaicona pod względem melodycznym i w miejscach, gdzie kompozytor łączył motywy z ludowej muzyki żydowskiej, wśród których dominowała „Hatykwa”, ta kontrapunktyczna kombinacja brzmiała dobrze i żywo zajmuje wyobraźnię słuchacza. Niezbyt dobry strój instrumentów drzewnych razili ucho, zwłaszcza we wstępie, zato dobra czwórka solistów (Lewkowiczówna, Joffówna, Grynwald i Hecht) przyczynili się do powodzenia całości utworu, którego twórca nagrodzony był szczerym i zasłużonym oklaskiem. Można się spodziewać, że p. Jabłoń nie poprzestanie na Rapsodji i uraczy nas muzyką bardziej emocjonalną, bo tylko muzyka natchniona wzrusza i niekoniecznie musi nosić na sobie pieczęć żydowską w postaci ludowego tematu, by być zrozumianą w sensie „wyczucia”. Dowodem mogą służyć utwory Blocha, których źródło leży w duszy twórcy i atawizmie. F. Halpern.

KONCERT MIKOŁAJA ORŁOWA

Najsubtelniejsze brzmienie, perłowa technika, piękne frazowanie, nawet i te idealne warunki zewnętrznej gry Mikołaja Orłowa błędną przed głębią treści wewnętrznej jego gry. Oto ogólne zdanie prasy i publiczności o wysoce indywidualnej grze Mikołaja Orłowa. To też przyjazd tego wyjątkowego artysty będzie prawdziwym świętem artystycznym, jakiego już dawno nie przeżywalimy. Genjalny ten artysta grać będzie w sali filharmonji w czwartek, dnia 3-go grudnia o godz. 8,30 wiecz. i wykona bogaty program, złożony z utworów Francka, Scarlatiego, Schumann, Debussy’ego, Szymanowskiego, Prokofjewa i Chopina.

IGO SYM W FILHARMONJI

Jeden z najulubieńszych aktorów filmowych i teatralnych, Igo Sym, odbywa obecnie po różnych krajach Europy tournée artystyczne, zdobywając wszędzie niebywałe sukcesy. Do Łodzi przyjedzie we wtorek, dnia 1 marca w otoczeniu najwybitniejszych artystów

„Bandy” i „Morskiego Oka” (Stanisława Nowicka, Józef Orwid, Józef Wojciechowski i Piotr Czyżewski) i na scenie filharmonji zaprezentuje się publiczności łódzkiej na wielkim koncercie piosenki, humoru i tańca. Przyjazd Igo Syma, niezwykle popularnego w Polsce ze srebrnego ekranu, a świeżo w stolicach zachodnio-europejskich również wielkie tryumfy sceniczne, jest dla Łodzi wielką sensacją. Któż bowiem nie pragnie ujrzeć najpiękniejszego amanta filmowego, cieszącego się światową sławą żywego i prawdziwego, posłuchać jego czarującego głosu, świetnych piosenek, wesołych dowcipów, monologów, skeczów etc. Bilety na wieczór humoru i piosenki Igo Syma (wtorek, dnia 1-go marca) są rozchwytywane.



DŹWIĘKOWE KINO

LUONA
Dziś i dni następne.

Koszttem kolosalnego nakładu UDŹWIĘKOWIONA W WERSJI POLSKIEJ

„Dwa serca biją w walca taki”
Porywająca upojnemi melodjami, najrozkoszniejsza operetka dźwiękowa wszystkich czasów.
Początek o godz. 4-iej, w sobotę i niedzielę o godz. 12-iej. **Passe-partouts nieważne**

Dźwiękowy
PALACE
Dziś i dni następnych!

Dziś nieodwołalnie PORAZ OSTATNI!
BRYGIDA HELM w epokowym arcydziele p. l. „GLORIA”
Ceny zniżone! Wszystkie miejsca po **zł. 1 i 150**
Początek o godz. 12 w poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Dźwiękowe
GRAND-KINO
Premjery w Warszawie zaszczyt swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej

Dziś i dni następnych!
100-proc. dźwiękowiec polski
ZZYB L. 23
W rolach głównych: Potężny tenor opery warszawskiej **Adam Dobosz**, dawno nie widziany **Jerzy Marr**, cudowne zjawisko na polskim firmamencie filmowym **Baśka Drwid** oraz artysta scen polskich **Wiesław Gawlikowski**. Ilustracja muzyczna popularnego kompozytora Henryka Warsa. Początek o 4, ostatni seans o 10.15, w soboty, niedziele i święta pocz. o g. 12-iej. W sobotę i niedzielę poranki od 12-3 ceny miejsc na poranki **75 gr. i 1 zł.** Aparatura Western-Electric

Dźwiękowy Kino-Teatr
CAPITOL
Dziś i dni następnych!

COŚ, CZEGO ŁÓDŹ JESZCZE NIE SŁYSZAŁA! Przepiękne arcydzieło dźwiękowe Reżyserji **WILLIAM WILCOUA**
ROMANSE CYGANSKIE
w wykonaniu zmysłowej i posągowej pięknej **Brygidy Helm**, rasowego, pełnego temperamentu **Józefa Schildkraufa** oraz światowej sławy orkiestry cygańskiej **Rodego**. Dramat wielkiej miłości i poświęcenia. Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju. Początek w dni powszednie o 4, w soboty i niedziele o g. 12.30.

Jednolity kodeks egzekucyjny

wydany zostanie wraz z przejęciem egzekucji przez władze skarbowe

Projekt ustawy o przejęciu przez władze skarbowe egzekucji ma na celu przekazanie urzędowi skarbowemu egzekucji wszelkich świadczeń pieniężnych, nakładanych z tytułu publiczno-prawnego w zakresie administracji państwowej i komunalnej, oraz innych instytucji prawa publicznego, nie wyłączając świadczeń z tytułu tych danin publicznych, które nie były dotychczas ściągane przez władze skarbowe, oraz świadczeń pieniężnych, niepodlegających pod kategorię wyżej wymienione, którym obowiązujące przepisy przyznają prawo ściągania w trybie administracyjnym.

Obecnie egzekucja administracyjna jest dokonywana przez władze skarbowe i przez władze administracji ogólnej. Ściąganie podatku od nieruchomości i lokalowego znajduje się w rękach władz komunalnych.

W związku z tem, że egzekucje nie są skoncentrowane w jednym ręku daje się zauważyć brak jednolitej polityki, jaką państwo powinno w tej dziedzinie prowadzić. Pociąga to za sobą szereg szkodliwych następstw zarówno dla organów egzekucyjnych, jak i dla płatników.

Z tych względów projekt ustawy przewiduje — narazie tytułem próby — ześrodkowanie całej akcji egzekucyjnej w ręku władz skarbowych, które posiadają najsprawniejszy aparat egzekucyjny i są powołane do czuwania nad tem, by poszczególne związki prawa publicznego otrzymywały należne fundusze, oraz by sposób zbierania tych nie wpłynął ujemnie na życie gospodarcze, oraz by nie nadwyręzał indywidualnych źródeł dochodu.

Pośrednim zatem celem ustawy jest stworzenie podstawy prawnej, aby również te z pośród ściąganych w trybie administracyjnym należności, które dotychczas nie były ściągane przez władze skarbowe mogły być ściągane wyłącznie przez te władze.

Pozostawienie w mocy przepisów umożliwiających niektórym wadzom i instytucjom dokonanie wyboru ściągania swych należności pomiędzy władzami egzekucyjnymi (administracyjnymi i sądowymi) nie da się pogodzić z przewodnią ideą ustawy, którą jest skoncentrowanie egzekucji w jednym ręku. Pozostawienie w mocy tych przepisów kryłoby w sobie niebezpieczeństwo, że zamiast, jak dotychczas — egzekucji stosowanej przez władze administracji ogólnej — moglibyśmy mieć w przyszłości do czynienia z egzekucją skarbową i sądową. Od przyjętej zasady wyłączności stosowania egzekucji świadczeń pieniężnych przez władze skarbowe przewiduje art. 2 projektu wyjątek dla grzywien, kar pieniężnych, nawiązek opłat i kosztów, orzeczonych w sądowym postępowaniu karnym. Należności te mogą być ściągane bądź to przez władze skarbowe bądź też przez egzekucyjne organa sądowe przez komorników. Wyjątek ten znajduje uzasadnienie w specjalnym charakterze tych należności, przy których względy finansowe odgrywają najniższą rolę, na pierwsze zaś miejsce wysuwają się momenty, wynikające z przepisów prawa karnego.

Ustawa przewidująca ześrodkowanie akcji egzekucyjnej w jednym ręku, wprowadzoną zostaje — jak już wyżej zaznaczono — tytułem próby. Czy przy takiej koncentracji przeważać będą strony dodatnie, czy ujemne, oraz czy zamierzony cel ustawy zostanie osiągnięty, wykaże praktyka i doświadczenie. Z tego względu art. 6 ustawy przewiduje, że rada ministrów wadna jest określić termin, w którym omawiana ustawa traci moc obowiązującą; w związku z tem przepisy sprzeczne z ustawą zostają tylko zawieszone na czas jej obowiązywania, a nie uchylone.

Ustawa posiada brzmienie następujące:

Art. 1. Do przymusowego ściągania wszelkiego rodzaju świadczeń pieniężnych, które mogą być ściągane na podstawie obowiązujących przepisów w trybie administracyjnym, właściwe są wyłącznie urzędy skarbowe.

Rada ministrów wadna jest czynić w drodze rozporządzeń wyjątki od zasady powyższej. Rozporządzenia te określają rodzaje świadczeń pieniężnych podmioty, uprawnione do ich ściągania, oraz przepisy, które będą miały zastosowanie do przymusowego ściągania tych świadczeń.

Art. 2. Grzywny, kary pieniężne, nawiązki, opłaty i koszty, orzeczone w sądowym postępowaniu karnym mogą być ściągane na polecenie władzy sądowej, lub prokuratorskiej, bądź przez urzędy skarbowe, bądź na zasadzie dotychczasowych przepisów przez sądowe organa egzekucyjne.

Art. 3. Podstawą wdrożenia

przymusowego władz skarbowych.

Ustawa przewidująca ześrodkowanie akcji egzekucyjnej w jednym ręku, wprowadzoną zostaje — jak już wyżej zaznaczono — tytułem próby. Czy przy takiej koncentracji przeważać będą strony dodatnie, czy ujemne, oraz czy zamierzony cel ustawy zostanie osiągnięty, wykaże praktyka i doświadczenie. Z tego względu art. 6 ustawy przewiduje, że rada ministrów wadna jest określić termin, w którym omawiana ustawa traci moc obowiązującą; w związku z tem przepisy sprzeczne z ustawą zostają tylko zawieszone na czas jej obowiązywania, a nie uchylone.

Ustawa posiada brzmienie następujące:

Art. 1. Do przymusowego ściągania wszelkiego rodzaju świadczeń pieniężnych, które mogą być ściągane na podstawie obowiązujących przepisów w trybie administracyjnym, właściwe są wyłącznie urzędy skarbowe.

Rada ministrów wadna jest czynić w drodze rozporządzeń wyjątki od zasady powyższej.

Rozporządzenia te określają rodzaje świadczeń pieniężnych podmioty, uprawnione do ich ściągania, oraz przepisy, które będą miały zastosowanie do przymusowego ściągania tych świadczeń.

Art. 2. Grzywny, kary pieniężne, nawiązki, opłaty i koszty, orzeczone w sądowym postępowaniu karnym mogą być ściągane na polecenie władzy sądowej, lub prokuratorskiej, bądź przez urzędy skarbowe, bądź na zasadzie dotychczasowych przepisów przez sądowe organa egzekucyjne.

Art. 3. Podstawą wdrożenia

postępowania przymusowego jest tytuł wykonawczy.

Obowiązujące przepisy określają tytuły wykonawcze, oraz regulują warunki wykonalności tytułów wykonawczych, jak również regulują wypadki, w których wniesienie środków prawnych jest dopuszczalne, lub nie wstrzymuje wykonania. W razie braku przepisów w tym zakresie mogą być one wydawane przez radę ministrów w drodze rozporządzeń.

Art. 4. Upoważnia się radę ministrów do wydania w drodze rozporządzenia, przepisów normujących całokształt postępowania egzekucyjnego władz skarbowych w stosunku do wszelkiego rodzaju należności skarbowych, oraz do świadczeń pieniężnych, przewidzianych w niniejszej ustawie.

Przepisy te mogą obejmować również sprawy, związane ze sposobem wymierzania i wysokości kosztów egzekucyjnych, oraz normować wypadki przekazywania egzekucji skarbowej do sądowego postępowania egzekucyjnego.

Art. 5. Wykonanie ustawy porucza się ministrowi skarbu w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami.

Art. 6. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje od dnia wejścia w życie rozporządzenia rady ministrów, określonego w art. 4, na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Upoważnia się radę ministrów do ustalania w drodze rozporządzeń, jakie przepisy ustawy i w jakich terminach tracą swą moc. Z chwilą wejścia w życie ustawy zawieszają się na czas jej obowiązywania wszelkie przepisy, sprzeczne z niniejszą ustawą. (G)

Nadzory i upadłości

Wczoraj sąd handlowy odmówił udzielenia odroczenia wypłat, firmie „W. Manda” sprzedaż obowiązuje przy ul. Piotrkowskiej 127 i jej właścicielowi Karolowi Mandzie ze względu na mały obiekt przedsiębiorstwa firmy oraz ujemną opinię izby przemysłowo-handlowej.

Coprawda, większość wierzycieli firmy nadesłała do sądu oświadczenie, w którym wyrażała zgodę na udzielenie odroczenia wypłat, jednak sąd do ich prośby nie przychylił się, uważając, iż jakkolwiek firma po sprawdzeniu bilansu przez

sędziego handlowego Janickiego posiadała nadwyżkę aktywów, wyrażającą się sumą 31.802 zł. przy sumie bilansowej 73.370 zł., to jednak nikła ta nadwyżka będzie pochłonięta przy prowadzeniu interesów przedsiębiorstwa.

Pozatem sąd nie miał pewności, czy stan firmy „W. Manda” posiada środki do zaspokojenia swych wierzycieli w 100 proc.

W tym samym dniu pozostawiono bez rozpoznania podanie o udzielenie odroczenia wypłat firmie

„Bracia J. i H. Dobraniecy” wyrób towarów bawełnianych przy ul. Cegiłnianej 81, która rzekła się rozpoznania swojego podania, wyniesionego w marcu r. ub.

W pierwszym terminie sprawa powyższej firmy na skutek zgodnego wniosku firmy i jej wierzycieli została zdjęta z wokandy i obecnie firma prawdopodobnie załatwiła się polubownie i pozasądowo z wierzycielami.

W sprawie niedawno ogłoszonej upadłości Abrama Kilberta (Piotrkowska 17) gdzie kuratorem mianowany był adw. Marcei Wajsfus, następstw wyborów, dokonanych przez wierzycieli mianowany został syndykiem tymczasowym wierzycieli Izak Poznański.

Ze sprawozdania kuratora wynika, iż przypuszczalne aktywa upadłego wynoszą 7,929 zł. podczas gdy pasywa około 50,000 zł.

Eksport włókienniczy do Jugosławii

W poniedziałek, dnia 29 bm o godz. 20,30 rada handlowa przy poselstwie R. P. w Belgradzie dr. Tadeusz Lubaczewski wygłosił w lokalu izby przemysłowo-handlowej w Łodzi (Al. Kościuszki 4) odczyt p. t. „Życie Gospodarcze Jugosławii”.

Prelegent przybył do Polski spe-

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,887
4 proc. pożyczka inwest. sprzedaż 87,— kupno 86,50
4 proc. pożyczka premj. dolarowa sprzedaż 48,— kupno 47,25
3 proc. pożyczka premj. budowl. sprzedaż 35,— kupno 34,50
8 proc. tow. kred. m. Łódź sprzedaż 59,50 kupno 59,25
Bank Polski sprzedaż 80,50 kupno 80,—
Tendencja utrzymana.

Warszawska giełda pieniężna

GOTÓWKA

Dolary 8,88
CZEKI
Bukareszt 3,56 i pół
Gdańsk 173,80
Holandia 359,80
Londyn 31,10
Paryż 35,10
Nowy Jork — czeke 8,918
Praga 26,41
Szwajcaria 172,80
Berlin 211,95

AKCJE

Bank Polski 82,50 83,—
Ostrowieckie serja B. 30,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

3 proc. budowlana 35,25
4 proc. inwestycyjna 88,—
5 proc. konwersyjna 40,—
6 proc. dolarowa 57,— 58,— 57,75.
4 proc. dolarowa 48,50
7 proc. stabilizacyjna 55,75 55,40
10 proc. kolejowa 104,—
8 proc. BGK. 94,—
5 proc. Warszawy 49,—
8 proc. Warszawy 62,50 61,62 62,—

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

loco 7,05 marzec 6,91 kwiecień 6,98 maj 7,06 czerwiec 7,14 lipiec 7,23 sierpień 7,30 wrzesień 7,37 październik 7,44 listopad 7,52 gruzdzień 7,61 styczeń 7,66

NOWY ORLEAN

loco 6,87 marzec 6,92 maj 7,07 lipiec 7,24 październik 7,42 gruzdzień 7,60 styczeń 7,65

LIVERPOOL

loco 5,79 luty 5,50 marzec 5,51 kwiecień 5,52 maj 5,52 czerwiec 5,53 lipiec 5,54 sierpień 5,55 wrzesień 5,57 październik 5,59 listopad 5,61 gruzdzień 5,65 styczeń 5,67 luty 5,69 marzec 5,72

Egipska: marzec 7,48 maj 7,66 lipiec 7,84 październik 8,13 listopad 8,17 gruzdzień 8,25 styczeń 8,30

Upper loco 6,83 marzec 6,63 maj 6,72 lipiec 6,80 październik 6,94 listopad 6,96 gruzdzień 7,01 styczeń 7,05.

BREMA

loco 8,34 marzec 7,86 maj 7,91 lipiec 7,98 październik 8,10 gruzdzień 8,23 styczeń 8,28

ALEKSANDRIA

Sakkelaridis: marzec 14,27 maj 14,73 lipiec 15,18 listopad 15,71 styczeń 16,01

Ashmouni: kwiecień 11,87 czerwiec 12,01 sierpień 12,11 październik 12,36 gruzdzień 12,53

Machinacje towarzystw akcyjnych



Całe zyski dla dyrektorów generalnych, natomiast wykaz strat dla akcjonariuszy. (Karykatura niemiecka)

Dwie mistrzynie świata



Dunka Elsa Jacobsen (na lewo) przepląnęła 200 metrów w 3 m. 08,6 sek. Szwedka Isberg (na prawo) przybyła, jako druga, w czasie 3 m. 09,6 sek., a więc w czasie lepszym od rekordu światowego (3 m. 10,6 sek.)

Wielkie zmiany w składach ligowych zapowiadają Polonia i Warszawianka

Najwięcej zmian z pośród drużyn ligowych zapowiadają zdaje się zespoły stolicy, Warszawianka, obok pozyskanego ostatnio Pollaka, zasiloną została napastnikiem Ruchu — Frostem, a oprócz tego podobno, jak krążą słuchy, do drużyny tej ma wstąpić znany łódzki środkowy napastnik, Królewiczki (L. T. S. G.).

Piątkę ofensywną Warszawianki uzupełnią: Jung II i Kotkowski, podczas gdy Zwierz II grać ma, jak pod koniec ubiegłego sezonu, w obronie.

Jeszcze większe zmiany notujemy w Polonii. Oto bramkarz Kisielewski i obrońca Miączyński

Kłeski tenisistów polskich w Beaulieu i Monte Carlo

Jędrzejowska i Tłoczyński biorą obecnie udział w międzynarodowym turnieju tenisowym w Monte Carlo.

W zakończeniu turnieju w Beaulieu w grze podwójnej państwo Jędrzejowska, grająca wraz z Adamem, przegrały do pary Satherthwaite — Burke 4:6 2:6 zaś w grze mieszanej Jędrzejowska — Tłoczyński przegrali z parą Satherthwaite — Maier 4:6 4:6. W obu wypadkach zawodnicy nasi odpadli w półfinałach.

W międzynarodowym turnieju tenisowym w Monte Carlo nie

Ognisko (Wilno) - Ł.K.S. 3:1 (1:1, 2:0, 0:0)

Dobra gra ataku wileńskich gości. — Król zdobywcą honorowego punktu

Dziś mecz Reprez. Wilna — Ł. K. S.

Drużyna hokejowa wileńska „Ognisko” rozegrała wczoraj mecz z mistrzem Łodzi, Ł. K. S., osiągając zwycięstwo 3:1. Na ogół wileńskie pokazało nam lepszy hokej niż bawiące ostatnio renomowane drużyny Warszawy. Szczególnie efektowne były pociągnięcia linii ataku, niezwykle szybkiej, dobrze kombinującej i usposobionej strzałow.

W składzie drużyny „Ogniska” widzieliśmy wszystkich najlepszych graczy wileńskich, a więc braci Godlewskich, Andrzejewskiego, bramkarza Wiro - Kiro i profesora Weysenhofa, twórcy i nauczyciela całej drużyny w roli jej obrońcy. Zwycięstwo gości jest cyfrowo nawet zbyt niskie, gdyż Jakubiec grał z wielkim szczęściem ostatnio Pollaka, zasiloną została napastnikiem Ruchu — Frostem, a oprócz tego podobno, jak krążą słuchy, do drużyny tej ma wstąpić znany łódzki środkowy napastnik, Królewiczki (L. T. S. G.).

W ataku wileńskim wybijali

się Andrzejewski, zdobywca pierwszego punktu. Odpowiedział mu Król, umieszczając krążek w siatce „Ogniska”. W drugiej tercji piękne ataki gości doprowadzają do zdobycia dalszych dwu punktów ze strzałów Andrzejewskiego i obrońcy Okołowicza. Ł.K.S. w tercji tej gra nieco słabiej. Fencel często fouluje i sędzia kilka razy wyklucza go na minutę z gry, wreszcie udziela napomnienia. Wyróżniali się Król i Rusinkiewicz.

W ostatniej tercji błyskawicznie zmieniają się sytuacje pod

Jawność zgromadzeń uchwalili łódzki O.K.S.

Na ostatnim nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu łódzkiego O. K. S. piłki nożnej uchwalono opracowany przez zarząd regulamin orbiad, z którego na specjalną uwagę zasługują punkt głoszący, iż obrady walnych zgromadzeń są publiczne, a nie jak dotychczas tajne. Dzięki temu wszyscy sportowcy będą mogli być dokładnie informowani o działalności tej ważnej instytucji sportowej.

Oprócz tego uchwalono nadanie godności członkostwa honorowego p. Fiedlerowi Arturo wi, natomiast p. Dowbora Stanisława mianowano sędzią nadzwyczajnym.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr SPLENDID

NARUTOWICZA 20.

Dziś i dni następnych! Sterowiec L. A. 3

Dramat nadludzkiej odwagi i wielkiej miłości.



W r. l. główni: JACK HOLT, RALPH GRAVES i uroczą FAY WRAY

Kupony ulgowe ważne.

Początek seansów o 4-ej, w niedzielę, soboty i święta o godz. 12-ej.

Od 12—4 ceny miejsc

75 gr., 1 zł. i 1.25

Narciarskie mistrzostwa Polski

W celu umożliwienia narciarzom olimpijczykom wzięcia udziału w tegorocznych mistrzostwach Polski, termin ich został przesunięty z 26 — 28 bm. na 5, 6 i 7 marca. Zawody odbędą się w Zakopanem, przyczem pierwszego dnia zostanie rozegrany bieg panów na dystansie 18 klm. oraz bieg pań, drugiego dnia odbędą się skoki, zaś trzeciego maraton narciarski (bieg na 50 klm.)

Annie O'Brien



lekkoatletka amerykańska, podczas wzorowego przesadzania płotku.

Zdekompletowanie łódzkiej A klasy (?)

Czy kluby fabryczne zostaną dopuszczone do mistrzostw piłkarskich

Termin zgłoszeń drużyn do tegorocznych mistrzostw piłkarskich, wyznaczony przez władze Ł. Z. O. P. N., upłynął z dniem 23 b. m. Okazuje się, iż dotychczas aż cztery kluby A-klasowe nie zgłosiły swych drużyn. Są to: W. K. S., Strzelecki klub sportowy, Ł. K. S. i Widozewska Manufaktura.

Przyczyny niezgłoszenia drużyn przez W. K. S. i Strzelecki K. S., jak sądzić można z uporczywie w sferach sportowych krążących pogłosek, należy dopatrywać się w zamiarze przeprowadzenia fuzji sekcji piłkarskich tych klubów.

Co się tyczy Widozowskiej Manufaktury, to bezpośrednim powodem niedotrzymania terminu zgłoszenia drużyny, jest uchwała walnego zgromadzenia, skracająca kluby fabryczne z listy członków Ł. Z. O. P. N., bowiem i inne kluby fabryczne również do mistrzostw swych

drużyn dotychczas nie zgłosiły. Sprawa udziału klubów fabrycznych w tegorocznych mistrzostwach nie została jeszcze definitywnie zdecydowana przez władze Ł. Z. O. P. N.

Zarząd Ł. Z. O. P. N. jest zaskoczony uchwałą walnego zgromadzenia. Ponieważ termin nagli, rozpatrzenia ona będzie na jednym z najbliższych posiedzeń zarządu, gdyż wydział gier i dyscypliny musi przystąpić do opracowania terminarza rozgrywek.

Sądzić należy, iż wszystkie kluby, które terminu niedotrzymały, o ile zgłoszą swe drużyny w dniach najbliższych będą dopuszczone do mistrzostw i ukarane co najwyżej karą porządkową. Możliwe, że w nadchodzącym sezonie w rozgrywkach A-klasowych weźmie udział tylko 8 drużyn zamiast 10-ciu. Czołowej klasie łódzkiej grozi zdekompletowanie.

Piękne zwycięstwo polaków nad narciarzami czeskimi

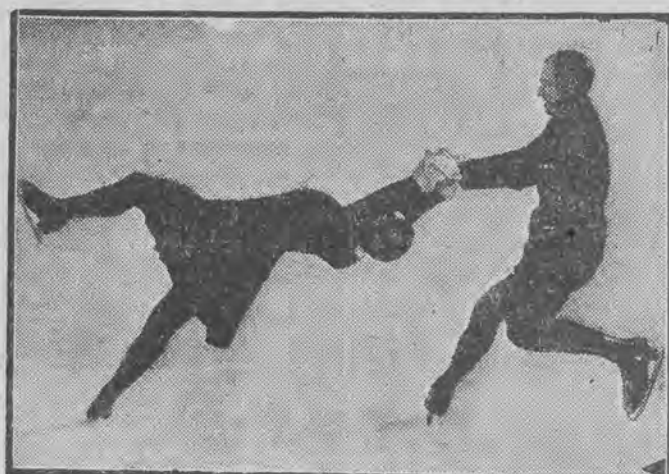
Onegdaj rozpoczęły się w Węstrowie po czeskiej stronie Tatr, zawody narciarskie o mistrzostwo Wysokich Tatr. Na zawody te do Czechosłowacji wyjechali również zawodnicy polscy.

Jako pierwsza konkurencja odbył się bieg sztafetowy o pułhar „Karpatenverein” t. zw. „Karpatenpost”. Walka o pułhar ten dotychczas była bardzo

zacięta, gdyż dwukrotnie zdobyli go zawodnicy czescy z H. D. W. oraz dwukrotnie zawodnicy polscy.

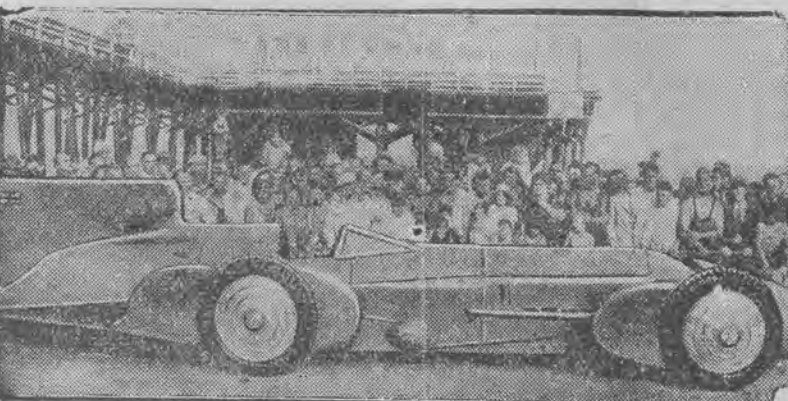
Bieg sztafetowy 3x7 klm. wygrała drużyna polska, złożona z Michalskiego, Dawidka i Berycha przed drugim zespołem polskim (Gawlikowski, Marusarz J. i Łuszczek). Polacy zdobyli w ten sposób na własność pułhar Karpatenverein.

Igraszki ze śmiercią



Wiedeńska para mistrzowska Saillard — Peter przy wykonywaniu wyjątkowo trudnej i niebezpiecznej spirali śmierci.

Przeszło 400 kilometrów na godzinę!



Nowy rekord światowy ustanowił w Ameryce mjr. Campbell na swym wozie „Niebieski ptak”.

Walka z macherami w urzędach

Odwołania podatników będą szybko załatwione

Nacz. Sidorski o wynikach zjazdu naczelników urzędów skarbowych

W związku z dorocznym dwudniowym zjazdem naczelników urzędów skarbowych województwa łódzkiego naczelnik wydziału II izby skarbowej p. Józef Sidorski udzielił następujących informacji:

Na zjeździe po złożonych sprawozdaniach z działalności każdego urzędu skarbowego wygłoszone zostały referaty na temat usprawnienia i ujednolicenia techniki wymiaru i pobierania podatków bezpośrednich, jak również omówiono zmiany,

wprowadzone z dniem 1 stycznia r. b. do obowiązujących ustaw podatkowych.

Podczas obrad, zwrócono uwagę naczelnikom urzędów skarbowych, aby ci przy wymiarze podatków bezpośrednich, starali się współdziałać bezpośrednio z płatnikami, eliminując w ten sposób wszelkiego rodzaju pośredników i macherów podatkowych, oraz współdziałali z przedstawicielami samorządów gospodarczych przy wymiarach tychże podat-

ków, które do spraw tych włączają specjalnych przedstawicieli.

Pozatem wezwano naczelników urzędów skarbowych do terminowego ukończenia wymiarów podatkowych oraz do szybkiego rozpatrywania wniesionych przez podatników odwołań.

Następnie, na zjeździe omówiono cały szereg zagadnień oraz zastanawiano się nad obecną sytuacją podatkową. (a)

Mowa polska

Cykl odczytów radiowych, poświęconych dobrej poieszczyźnie

Wszystkie audycje mówione w Polskim Radjo, poczynając od dn. 28.II do dnia 5.III włącznie są poświęcone — „mowie polskiej”. Nagminne zachwaszczenie języka polskiego przez niedbałość w rozmowach potocznych, w dużej mierze przez mienie, a nawet często przez złe przekłady utworów obcych na język polski, — wypaczają naszą mowę ojczystą. Polskie Radjo Podjęło w tym kierunku Pełen szlachetnej i energicznej inicjatywę projekt zwrócenia uwagi radiosłuchaczy na błędy, jakie popełniamy w tym kierunku oraz na piękno mowy polskiej, które jest przecież bogactwem narodu.

Dnia 28.II o godz. 16,40 wygłosi przemówienie nestor literatów polskich, zasłużony i wybitny pisarz — WACŁAW SIEROSZEWSKI.

Dnia 29.II o godz. 17,10 znakomity profesor uniwersytetu lwowskiego, Kazimierz Ajdukiewicz, mówi będzie ze Lwowa w odczycie p. t. „JAK UCZYMY SIĘ MÓWIC” o przyswajaniu sobie dźwięków fonetycznych mowy.

Dnia 1.III o godz. 17,10 prof. Filologii słowiańskiej, Stanisław Słoiński, w odczycie swym zwróci uwagę radiosłuchaczy na PO-PRAWNOŚĆ MOWY, stosując przytem uwagi, na czym owa poprawność polega.

Dnia 2.III o godz. 17,10 na temat „NIELOGICZNOŚCI JĘZYKOWE”, na które nie zwracamy dość często uwagi, zabierze głos dr. Passendorfer ze Lwowa.

Dnia 3.III o godz. 17,35 prof. Stanisław Adamczewski w odczycie p. t. „SŁOWO, JAKO ELEMENT LITERACKIEGO PIĘKNA”, zastanowi się nad tem, iż słowa są, jakby komórkami żywego organizmu, jego krwią i mięśniami. Słowa tworzą indywidualny styl, stanowiący różnicę zalet pisarskich, i tworzą różnorodne epoki stylów na przestrzeni historii literatury.

Wybitni literaci w obronie czystości mowy ojczystej

Dnia 29.II między trzecim a czwartym obrazem „Damy Pikoowej” transmitowanej z opery warszawskiej, około godziny 21,30 zabierze głos przed mikrofonem warszawskim, wirtuoz słowa, odznaczający się przejrzystą czystością stylu języka polskiego, WACŁAW GRUBIŃSKI, który przedstawi radiosłuchaczom w swym feljetonie — „Potęgę słowa”.

Dnia 1.III o godz. 20,00 w feljetonie — „MIŁOŚĆ — CZYSTOŚĆ JĘZYKA” wybitny pisarz współczesny, autor jedynej w swoim rodzaju książki p. t. „Miasto mojej matki”, JULIUSZ KADENBANDROWSKI zastanowi się nad tem, czy głęboka miłość, jaką żyjemy dla rodzimego języka nie jest bodaj że najlepszym wskaźnikiem i podświadomym doradcą czystego i pięknego stylu językowego.

Dnia 3.III o godz. 20,00 STANISŁAW PORAJ zajmie audytorjum radiowe feljetonem p. t. „BARBARYZMY, A CZYSTOŚĆ JĘZYKOWA” — impresjami na temat wyrugowania z języka polskiego wyrazów obcego pochodzenia, które

Dnia 4.III p. Stefan Ludowski o godz. 16,20 zaznajomi radiosłuchaczy z „ŻYCIEM WYRAZÓW”, które w języku ludzkim podobnie jak ludzie rodzą się i umierają, nie są bynajmniej czemś martwym, bowiem język jest żywy. Jedne giną w pomroce wieków, okryte mgłą niepamięci — inne świeżo ułożone wzbogacają skarb językowy

Tegoż dnia o godz. 17,10 dr. Januarey Kołodziejczyk wyłoży „POCHODZENIE POLSKICH NAZW ROŚLINNYCH”, w których tkwi duża doza poezji, niektóre nawet nazwy tak silnie przemawiają do człowieka, że je spostrzegamy w perspektywie jakiejś myśli, idei, wspomnienia, czy legendy. (r)

Co się dzieje za kulisami nocnego kabaretu nowojorskiego, ujrzycie w najnowszym filmie „Paramountu” p. t.

Tajemnica Sekretarki

Najwytworniejszy mężczyzna Hollywoodu

George Metaxa

oraz uroczą bohaterka „Wesołego Porucznika”

Claudett Colbert

już wkrótce

w Grand-Kinie

Giełda zbożowa

WARSZAWA, 26. 2. Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej ogólny obrót waniósł 820 ton, w tem żyta — 330. Usposobienie było spokojne. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 24,50 — 25, pszenica dworska 27 — 27,50, pszenica zbierana 26 — 26,50, owies jednolity 24 — 25, owies zbierany 22 — 22,50, jęczmień na kaszę 21,50 — 22, jęczmień browarny 23 — 24, groch „Victoria” 30 — 34, groch polny jadalny 26 — 30, łubin niebieski 14,50 — 15,50, łubin żółty 18 — 20, wyka 24 — 26, peluska 25 — 27, seradela podwójnie czyszczona 28 — 30, rze-

pak zimowy 34 — 36, siemie lnia- ne bazis 90 proc. 33 — 35, koniczy na czerwona surowa bez grubej kianianki 65 — 190, koniczy na czerwona bez kianianki o czyst. do 97 proc. 210 — 240, koniczy na biała surowa 250 — 350, koniczy na biała bez kianianki o czyst. do 97 proc. 350 — 450, mąka pszenna luksusowa 45 — 50, mąka żytnia pyłowa 40 — 42, mąka pszenna 4-0 40 — 45, mąka żytnia siatkowa 31 — 32, mąka żytnia razowa 31 — 32, otręby pszenne szale 16 — 17, otręby pszenne średnie 15 — 16, o tręby żytnie 13 — 14, kuchy lnia- ne 22,50 — 23,50 kuchy rzepakowe 18 — 19, kuchy słonecznikowe 40 — 44 proc.

Zmiana

w sowieckiej misji handlowej

Dotychczasowy przedstawiciel handlowy Sowietów w Polsce p. Klimochin zwolniony został z zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce wyznaczony został przez radę komisarzy ludowych p. Abel, którego przyjazd nastąpić ma w połowie marca. W związku z tą zmianą oczekiwane jest wzmożenie działalności sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Warszawie.

CHÓR OFICERSKI.

Również dzisiaj o godz. 15,00 chór oficerski pod dyktando prof. Wł. Raczkowskiego odśpiewa pieśń niemiecką chóralną Walewskiego, Nowowiejskiego i innych. (r)

MISZA POZNAŃSKI.

Wreszcie dzisiaj o godz. 22,00 młody skrzypek polski, Misza Poznański, wystąpi po raz pierwszy przed mikrofonem warszawskim, wykonując sławną melodyjną sonatę Beethovena t. zw. „Wiosenną” i kilka utworów wirtuozowskich. (r)

Meble

stylowe, w najlepszym wykonaniu tanio nabyć można Piotrkowska 79 w podwórzu. Syplalnie, stołowe, gabinety, oraz pojedyncze meble. Warunki najdogodniejsze.

Dnieprostroj

największe zakłady hydroelektryczne Europy

W ciągu lutego uruchmiono mają być olbrzymie zakłady hydroelektryczne „Dnieprostroj”, położone przy sławnych poro- bach Dnieprowych. Oba brzegi, poprzez porohy, połączono tamą o 767 metrach długości, 62 metrach wysokości i 40 metrach grubości przy podstawie. Tama ta spowoduje podniesienie się obecnego poziomu wody o 37 metrów. Zakłady zaopatrzono się w turbin o mocy 90.000 PS. każda, tak, że w sumie moc ich wynosić będzie 810.000 PS. Roczna produkcja elektryczności wynosić będzie 2,5 miljarda kilowatogodzin, co odpowiada około 3 milionom tonn węgla. Obszar, który zakłady te mają zaopatrywać, posiada 5 milionów mieszkańców, tworzył przed wojną centrum rosyjskiego eksportu zboża i posiada bogate złoża rudy manganowej i kaolinu. Niedaleko stamtąd znajduje się węgiel Doniecki z jego węglem. W pobliżu zakładów staną wielkie fabryki, którym prąd dostarcza- ny będzie po minimalnej cenie. Koszty „Dnieprostroju” przewidywane są w piątylecie na 200 milionów rubli, przynależnych

do niego zakładów przemysłowych na ponad 400 milionów. Tak naprzykład mająca tam powstać olbrzymia huta aluminiowa płacić będzie za kilowatogodzinę około 5 groszy. W ten sposób stanie się Rosja producentem 100.000 tonn aluminium rocznie, podczas gdy obecnie musi metal ten przywozić i ograniczać swe coraz bardziej rosnące potrzeby.

Przez wzniesienie tamy będzie Dniepr żeglowny aż do górnego swego biegu i stanie się przez to nową bardzo dobrą drogą rosyjskiego wywozu. Gigantyczne to dzieło ma być we wszystkich swych częściach uruchomione do 1-go maja. Obecnie prowadzone są roboty przy ustawieniu ostatniej turbiny.

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. DR. GUTTMANN, b. naczelnik lekarz Finsenhofskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do: PUHLMANN & Co, BERLIN 791, Muggelstrasse 25-25a.

Dzisiaj o godz. 14,20 usłyszą radiosłuchacze niezmiernie ciekawą audycję dawnych pieśni Warmińskich zakałką Prus Wschodnich, w wykonaniu p. Maurycego Janowskiego, który przy akompaniamentie prof. Ursteina odśpiewa 10 pieśni warmińskich w narzeczu lidowem, w układzie pol. Nowowiejskiego. (r)

Muzyka w radju

PIEŚNI WARMIJSKIE.

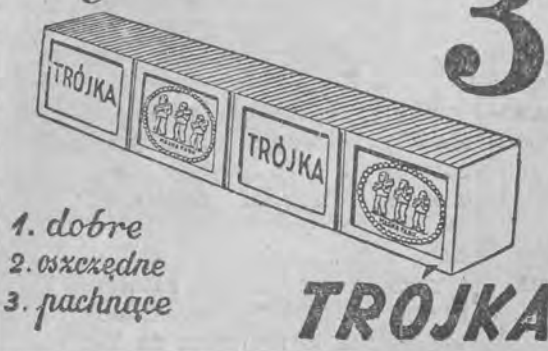
ZAKŁADY OGRODNICZE

„MARYSIN”

polecają Sz. Klienteli wielki wybór kwiatów ciętych i doniczkowych z własnej hodowli, oraz kosze, słubne bukiety, wiance, wianki po cenach konkurencyjnych. Wojsko, stowarzyszenia i związki korzystają z rabatu 15%.

Skład kwiatów **Piotkowska 76**, tel. 112-26. hodowla kwiatów Ruda Pabjanicka, Szkolna 7, tel. 204-96.

Mydło



1. dobre
2. oszczędne
3. pachnące

TRÓJKA

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu w dniu 23 lutego 1932 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość firmy „Gustaw Simm, Przedsiębiorstwo Budowlane” oraz jej właścicielowi Gustawowi Simmowi; 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 19 lutego 1932 roku tymczasowo; 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędzię Handlowego K. Kaweckiego; 4) zamianować kuratorem upadłości adw. I. Kleinermana; 5) oddać upadłego pod dozór policji; 6) wyrok opatrzyć rygorem tymczasowego wykonania; 7) odpis wyroku zakomunikować Prokuratorowi Sądu Okręgowego w Łodzi.

Za zgodność
Kurator masy upadłości

I. Kleinerman
Adwokat.

Na zasadzie art. 476 K. H. wzywam wierzycieli masy upadłości, firmy „Gustaw Simm, Przedsiębiorstwo Budowlane” oraz właściciela jej Gustawa Simm, aby w dniu 10 marca 1932 r. stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15 o godzinie 12-ej w poł. w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Kurator masy upadłości
I. Kleinerman
Adwokat.

3155

Opony Michelin znowu najlepsze!

OPONY

najlepszych marek
Michelin-Fisk-Goodyear-Dunlop
części zamienne
wyroby gumowe
opony rowerowe

najlepiej się kupuje w firmie
Jen. Repr. **BERSON**
Narutowicza 16
tel. 128-30.

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą

„Spółka Akcyjna Przemysłowa Markus Kohn w Łodzi”

zawiadamia pp. akcjonariuszów, że w dniu 2 kwietnia 1932 r. o godz. 5-ej po poł. w siedzibie Spółki w Łodzi przy ul. Łąkowej Nr. 5 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

akcjonariuszów Spółki z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór Przewodniczącego.
2. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1931 oraz udzielenie absolutorium dotychczasowym władzom Spółki z wykonania przez nie obowiązków.
3. Powzięcie uchwały w przedmiocie podziału zysku lub pokrycia strat.
4. Zmiana statutu Spółki.
5. Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej.
6. Wyznaczenie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej.
7. Ustalenie pisma przeznaczonego do publikowania ogłoszeń Spółki.
8. Wolne wnioski akcjonariuszów.

Projektowane zmiany statutu Spółki odnoszą się do § 1, który brzmi obecnie jak następuje:

„Firma Spółki brzmi w języku polskim: „Spółka Akcyjna Przemysłowa Markus Kohn”, w języku angielskim: „Markus Kohn Ltd.”, w języku niemieckim: „Industrie-Aktiengesellschaft Markus Kohn”, w języku francuskim: „Société Anonyme Industrielle Markus Kohn”, zaś otrzymać ma brzmienie następujące:

§ 1. Firma Spółki brzmi w języku polskim „Przedsiębiorstwo Włny Czesankowej Markus Kohn Spółka Akcyjna”, w języku angielskim: „Worsted Spinners Markus Kohn Ltd.”, w języku niemieckim: „Kammgarospinnerei Markus Kohn Aktiengesellschaft”, w języku francuskim: „Filature de laine peignée Markus Kohn Société Anonyme” oraz § 9 statutu, który brzmi jak następuje:

„Liczba członków Zarządu ustalona będzie w ilości co najmniej 3 osób przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów. Członkowie Zarządu będą wybierani na przeciąg lat 3” i zmieniony ma być przez wpisanie wyrazów „dwóch osób” zamiast jak obecnie „trzech osób”.

Zadanie umieszczenia poszczególnych spraw na porządku dziennym winno być przez pp. akcjonariuszów zgłoszone nie później, jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia i przysługiwać będzie akcjonariuszom reprezentującym przynajmniej 1/15 część Kapitału Zakładowego Spółki Akcyjnej.

Pp. akcjonariusze, którzy chcą sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć najpóźniej na dni 7 przed terminem tegoż posiadane przez nich akcje Zarządowi Spółki. zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia wydane na dowód złożenia akcji u notariusza albo w instytucji kredytowej krajowej.

Baczność, Łodzianki!

Znana mistrzyni cechu rosyjskiego i polskiego F. GRYNBLAT, która istnieje od 1902 r., chce dać możność szerokim warstwom społeczeństwa nauczenia się tak intratnego fachu, jakim jest krawiectwo i bielizniarstwo, naucza kroju, szycia i modelowania teoretycznie i praktycznie (na materiałach) systemem szkół paryskich i angielskich. Cała nauka trwa 3 miesiące i kosztuje tylko 75 zł. Kończącym świadectwa. Za gruntowne nauczanie gwarantuje. Uwaga! Nauczam również bielizniarstwo systemem szkół wiedeńskich. Dla niśa zamożnych ulga. F. GRYNBLAT Żeromskiego 9 pr. of. I. p. m. 36, tel. 231-03.

Dr. med.

J. Kahane

choroby wewnętrzne spec. serosa
Radwańska 4. tel. 187-27.
Przyjmuje od 5 do 7 w.

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—1 i przyjmuje
2—3 i kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
PŁATA 3 ZŁ.

Dr. med.

2455

W. EYCHNER

położnictwo i choroby kobiece
mieszka obecnie
Cegielniana 4 (dawniej 36)
(Obok kina „Czary”) tel. 134-72
Przyjm. od 2.30—4 i 7—8 w.



Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA”

SALA FILHARMONJI

WTOREK, dnia 1 marca
o godz. 8.30 wiecz.

TYLKO JEDEN

Koncert Pieśni i Humoru

Udział biorą znakomici artyści:

BOHATER EKRANU POLSKIEGO I ZAGRANICZNEGO, KRÓL MODY NA 1932 ROK

IGO SYM

STANISŁAWA NOWICKA

JÓZEF ORWID

JÓZEF WOJCIESZKO

W programie ostatnie nowości 1932 r.

W zaułkach Paryża — Karnawał w Londynie —
Gość z wesela — Santa-Lucya — Modne małżeństwo — Piosenki angielskie — Moja mała —
Mów coś — Posel Supa — Kocia idylla —
Piosenki ludowe — Po maskaradzie.

Przy fortepianie: P. CZYZEWSKI

Bilety od 1 zł. 25 gr. już do nabycia
w Kasie Filharmonji.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluzne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rękawowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna

Józef Rosenberg

Kilińskiego 112, tel. 111-35.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp.
Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.
Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

Dźwiękowy Kino-Teatr

„RAKIETA”

Sienkiewicza 40.

Początek w dni powsz. o g. 4,
w sob., niedz. i święta o g. 2.

Od wtorku, dnia 23 lutego i dni następnych film p. t.

Klątwa Rodu Mandarynów

W rolach głównych: Anna May Wong, Sessue Hayakawa, Warner Oland, Nikołaj Sussanin.

Następny program: „Rozwódka” z Normą Schearer.

Dźwiękowy Kino-Teatr

„Przedwieśnie”



Żeromskiego 74-76
róg Kopernika

Ostatnie 2 dni!

Największy sukces dźwiękowej produkcji filmowej

„DAWID GOLDER”

według słynnej powieści Ireny Niemirowskiej. W roli tytułowej genialny HARRY BAUER, który swoją wspaniałą kreacją wzruszył serca publiczności całego świata.

Początek seansów w dni powsz. o g. 4 p. p., w niedzielę i święta o g. 2 p. p., ostatni seans o godz. 10 wiecz.

Ceny miejsc: I 1.30, II 90 gr., III 60 gr. Następnym program: „Jej eksceleńcja miłość” realizacji Cecil B. De Mille’a

Kupony ulgowe po 75 gr. na wszystkie miejsca ważne we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt

Uwaga: Passe-partouts i bilety wolnego wejścia w niedzielę i święta bezwzględnie nieważne.

„Jej grzech”

Odwieczny problem

„kobiety z przeszłością”

Od jutra w kinoteatrze

„Odeon”

Masz przeprowadzkę?

Radzwoń tel. **206-90**

w sprawie wszelkiego rodzaju innych transportów telefony **208-31 i 106-49**

ROBERT THOMAS i S-ka

repr. firmy Bron. Seidel i S-ka
S. z o. o. Warszawa.

Dźwiękowe Kino MIMOZA

KILINSKIEGO 178

Ostatnie 2 dni!

Potężne arcydzieło dźwiękowo-spiewne osnute na tle Wielkiej Rewolucji p.

POCHODNIA

W rol. gl. Laura La Plante i John Boles

Nad program: Dodatek Dźwiękowy.

Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

Następny program: „Sewilla, miasto miłości” W rol. gl. Ramon Novarro

Instytut Kosmetyczny „SŁAWA”

Czesław Bornsteinówny, Piotrkowska 175, tel. 138-76, porter m. 9.

Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki i higieny. Pielegnowanie cery i włosów. Usuwanie wszelkich defektów cery. Maski radioaktywne. Usuwanie nadmiernego tłuszczu z podbródka i karku. Upiększanie twarzy i wieczorowa. Helioterapia. Lampa kwarcowa. Solux. D'arsonwalizacja. 2223-15

KUPUJECIE Z I-go ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków
dziecinnych

Materaców
sprężynowych

Łóżek
metalowych

Wytymaczek
amerykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE**

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 188-81, w podwórzu.



Krajowa Centrala Łóżek

PIOTRKOWSKA 86, w podwórzu

poleca łóżka żelazne i dziecinne, wózki sportowe, łóżka polowe, materace, sanki i rowery dziecinne po cenach fabrycznych.

Pracownia kapeluszy damskich

„FERA”

Łódź, ul. Śródmiejska 27, dawniej Cegielniana 6.

Najnowsze modele. — Farbowanie i przeróbki.

Ceny przystępne.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzejka 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, w szczególności w zakresie czyszczenia, szlifowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz pakowanie drzwi i okien na zimno. Tel. 108-47 (prywat.)

BOGATY WYBÓR ARTYKUŁÓW KOSMETYCZNYCH

KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

POLECA

PO CENACH KONKURENCYJNYCH

PERFUMERJA J. DRUKERA

ZAWADZKA 5

TEL. 175-92.

KOTYLJONY NA KARNAWAŁ

w największym wyborze po cenach bardzo niskich dostarcza w komis

„Raj dziecięcy” Łódź, Narutowicza 34, Telef. 192-55.

UWAGA: Na miejscu wielki wybór najrozmaitszych zabawek, gier towarzyskich i klinika lalek.

Do akt.
Nr. 258 | 1932 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego Łódź rewiru 13 zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. O. ogłasza, że w dniu 8 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 17 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Berela Gutmana i składających się z dziesięciu sztuk płaszczy damskich wełnianych jesien-nych oszacowanych na sumę zł. 500.—

Łódź, dn. 12.2.32
Komornik T. Chorzelski

Do akt.
Nr. 2531 | 1931 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 5-go zamieszkały w Łodzi przy ul. 11 Listopada 37a na zasadzie art. 1030 U. P. O. ogłasza, że w dniu 9 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Składowej 13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mendy Kupermiana i składających się z mebli, resorbi i konia (wałacha) oszacowanych na sumę zł. 1320.—

Łódź, 10.2.32
Komornik I. Hermanowski



Ostatnia nowość!

Kołnierze z kłapkami do podtrzymywania krawatów.

Niebywała wygoda przy wkładaniu i noszeniu. Oszczęda krawat i chroni kołnierz przed zgnieceniem.

Fabryka Bielizny B. Urbach w Warszawie, tel. 12-09-53, 11-98-91. Prosimy skierować uwagę na markę fabryczną. Naśladowstwa będą ścigane sądownie. Do nabycia we wszystkich sklepach kontekcji męskiej.

Ostrzeżenie!

Wobec pojawienia się na rynku szeregu artykułów imitujących znane od lat

SÓL DO NÓG JANA Dr. Elemiera Fuchsa

prosimy P. T. kupujących o łaskawe wyrażne żądanie

Oryginalnej **SOLI DO NÓG JANA** z marką ochronną „SŁOŃ”

Laboratorium

Dr. Elemiera Fuchsa
Warszawa.

SÓL DO NÓG JANA

usuwa radykalnie dolegliwości nóg

Dr. med.

CZESŁAW ROSTKOWSKI

ul. Św. Anny 19, tel. 172-80.
Elektroterapia i światłolecznictwo

Lek. dentysta

L. Gecowowa

przyjm. od 3—8 wiecz.

w Lecznicy Piotrkowska 45.

ŁÓDZKA ODLEWNIA ŻELAZA

„FERRUM”

właśc. E. BAUER i A. WEIDMANN

Łódź, ul. Kilińskiego 131. Tel. 213-20

Wykonuje szybko, dokładnie i po cenach bardzo umiarkow.

wszelkie odlewy z szarego żelaza podług własnych lub nadesłanych modeli i rysunków, oraz wszelką mechaniczną obróbkę metali.

GABINET HIGIENY KOSMETYCZNEJ

„LADY”

Cegielniana 7, m. 8 fr. tel. 208-18

Wszelkie zabiegi wchodzące w zakres racjonalnej kosmetyki.

Ceny umiarkowane.

Kaszel

chrypkę, zakatarzenia nosa, gardła, oskrzeli itp. usuwają

ZIOŁA „POLANA”

zatwierdz. przez M. S. W. Nr. rej. 1349

Cena zł. 2.—

do nabycia w APTECE

Dr. Farm. R. REMBIELIŃSKIEGO
w Łodzi

ul. Andrzeja 28, tel. 149-91

Apteka przyjmuje mocz, płwociny i t. p. do analizy.

Instytut Kosmetyki Lekarskiej i Gabinet Fizykalnej Terapii

„MIMAR” M. Markusówny p. fach. kierown. lek.

ul. Narutowicza 9, I p. fr.

Tel. 122-09. — Godz. przyj. 11—2

i 4—8. W niedz. i święta 11—2.

I. Dział — leczenie i usuwanie

wad skóry, cery, włosów, brodawek i t. p. Masaże. Maski.

II. Dział — leczenie elektrycznością, światłem i ciepłem (Gal-

wanizacja, Farad. Elektroliza.

Kaustyka, d'Arsonwal, Kwarc.

Sol. i Vitalux. Diatermia. Parów.

i t. d.

Zabiegi w zakr. Fiz. Terap. wykonuje się z polecenia lekarzy Inst.

oraz z ordynacji obcych lekarzy.

Doktor specj. przyjm. od 1—2.

LECZNICA

Do akt. Nr.

358 | 32 r.

Ogłoszenie.

LEKARZY

SPECJALISTÓW

PIOTRKOWSKA 45.

Gabinet elektro-

światłolecznictwa.

Röntgen. Analizy

Operacje. Opatrun-

ki. Wizyty na mia-

sto. Gabinet den-

tystyczny.

Dr. Itelson

Dr. Jeleniewicz

Dr. Spiro

Dr. Uryson

Dr. Halborn

Dr. Mandelsowa

Dr. Eljasberg

Dr. Neuman

Dr. Wajs

Dr. Wajnbergowa

Dr. Gotlib

Dr. Hamer

Dr. Mazur

Dr. Lipski

Dr. Zagunowski

Dr. Zurekowski

Lek. Dent. Halper-

nowa

Lek. Dent. Geco-

wowa

Komornik Sądu

Grodzkiego w Ło-

dzi, rewiru 12

zamieszkały w

Łodzi przy ul.

Piramowicza 7

na zasadzie

art. 1030 U. P. O.

ogłasza, że w dniu

7 marca

1932 r.

od godz. 10 rano

w Łodzi przy ul.

Cmentarnej 12

odbędzie się

sprze-

daż z przetargu

publicznego ru-

chomości, należą-

cych do

fir. „A. Urbanow-

ski”

i składających się

z granitu i mar-

mur

oszacowanych na

sumę zł. 600.—

Łódź, d. 24.2.1932

Komornik

A. Jaroszyński,

Do akt.

Nr. 67/32

Ogłoszenie.

Komornik Sądu

Grodzkiego w Ło-

dzi, rewiru 4

zamieszkały w Ło-

dzi, przy ul.

Traugutta 10

na zasadzie art.

1030 U. P. O. o-

głasza, że w dniu

10 marca

1932 r.

od godz. 10 rano

w Łodzi przy ul.

Przejazd 2

odbędzie się sprze-

daż z przetargu

publicznego ru-

chomości, należą-

cych do

Cezarego Wihana

i składających się

z damskich rękawiczek skórzanych

oszacowanych na

sumę zł. 1050.—

Łódź, dn. 26.2.32

Komornik

(-) S. Zajkowski



przeznacz. do

zastosowania

1000-owa wartość

Dostać w apte-

kach, składach

aptecznych i

optycznych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji i przysposabiam do egzaminów w zakresie od najniższych klas do klasy 7 włącznie. Żeromskiego 77 m. 7

MADemoiselle Marie enseigne anglais, français allemand. Traugutta nr. 2, I etg. 008-1

LEKCIJ i korepetycji udziela rutynowany metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Specjalność: matematyka, polski. Aleja 1 Maja 5, m. 8, front, III piętro. 422-1

RODOWITY Niemiec (nauczytel) udziela bardzo tanio niemieckiego. Tel. 103-79, Żeromskiego 25, m. 10, od 6-8. 1

MADemoiselle Majerczyk licenciee es lettres (Sorbonne) donne des leçons de français. Tel. 113-19. 4001-1

KONWERSACJI i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8a, front, codz. 4-7 po poł. 407-1

BERLITZA met. prawdziwa 7 rok szkolny. Kursy języków obcych uznane przez państwo. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają rodowici Anglicy, Francuzi, Niemcy, Włosi. Zapisy codziennie od 12 do 1 i pół i od 6 do 8-ej. Piotrkowska 86, m. 9, front. 7-2

BUCHALTERJI podwójnej naucez gruntownie w ciągu miesiąca, metodą praktyczną z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg sznurowanych, miarodajnych dla Władz Skarbowych. Cena niska. Nauka pisania na maszynie (z dokładnym objaśnieniem konstrukcji) w ciągu 4-tych tygodni zł. 10. Zaprowadzam również księgi i sporządzam bilanse. Adres: Wólczańska 41, m. 32. 289-1

BUCHALTERJI włoskiej oraz pisania na maszynie gruntownie uczę za 25 zł. Skrócony kurs w ciągu 1 miesiąca zł. 15.—. Pisania na maszynie za 3 tygodnie 6 zł. Udzielam również korespondencji i arytmetyki nandlowej. Kilińskiego 50, poprz. ofic. I p. Dla kończących buchalterję i korespondencję — stenografia gratis 272-2

Różne

POŻYCZKI na nieruchomości położone w obrębie Łodzi, 20-30-50-70 tysięcy złotych poszukuje Biuro „POLRUCH” Al. Kościuszki 27 tel. 141-01, 132-01

BIELIZNĘ damską i męską wykonuje solidnie i tanio. Ela Kligerówna, Zielony Rynek 6, m. 18.

ADMINISTRACJĘ domów przyjmuje siła pierwszorzędna, wykwalifikowana administracyjnie i sadownie. Łaskawe oferty do adm. „Głosu Porannego” sub. „H. R.”.

35 WARSZTATÓW 36- i 44 cał kolorówki i gładkie do wydzierżawienia na lon. Oferty do „Głosu Porannego” pod „Poważny reflektant”.

FOTOGRAFUJĄCIE SIĘ w Zakładzie Fotograficznym „Salon d'Art”. 6 pocztówek artystycznie wykonanych od 4 zł. Konstancynowska 2. 076-5

DYWANY perskie krajowe ręczne i maszynowe reperuje artystycznie H. Miłgrom, Kilińskiego 18, m. 10. 390-4

KAPELUSZE damskie po 2.50 wykonuję i przerabiam. Polecam również od 5 zł. różne nowe, wykonane według ostatnich modeli. „Tola”, Zawadzka 23, parter. 423-1

PRZYBŁĄKAŁ SIĘ wyżeł biały, w czarne łaty, także centki. Odebrać za zwrotem kosztów: Chojny, Tylina 18. 414

Kupno i sprzedaż

DOMY większe i mniejsze, w śródmieściu i na peryferiach, domy do chodowe z dobrem oprocentowaniem, PLACE odpowiednie pod budowę gminnych mieszkalnych również jako dobra lokata kapitałów różnych instytucji poleca biuro „POLRUCH”, Al. Kościuszki 27, telef. 141-01, 132-01.

DOM mur., piętrowy, 8 pomieszczeń, światło elektr., studnia pompa, komórki, szopa drewniana, plac 40x38 łk., w okolicy Lutomierskiej w cenie 17,000 zł. poleca biuro „Polruch”.

DOM mur., piętrowy, 15 ubikacji (pokoje z kuchnią i pojedyncze), dochód 1100 zł. rocznie na Chojnach w cenie korzystnej do sprzedania. Przy sprzedaży 3 pokoje z kuchnią wolne. Zgłosz. biuro „Polruch”.

KOMPLEKS DOMÓW częściowo nowych, lokale fabryczne (zajęte) z dochodem rocznym 16,000 zł., plac 60x80 łk. w okolicy Starego Rynku poleca biuro „Polruch”.

DOM mur., rogowy, 11-piętrowy, dom 107x40, dochód roczny 8,000 zł. na Chojnach w cenie przystępnej poleca biuro „Polruch”.

W RUCHLIWYCH punktach sklepy, dobrze zaprowadzone, różnego rodzaju, sklepy przy ul. Piotrkowskiej, począwszy od Pl. Wolności do Reymonta, poleca: Biuro „Polruch”, Al. Kościuszki nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

SKLEP spożywczo - tytoniowy, dobrze prosperujący, pokój z kuchnią Komorne niskie. Abramowskiego Nr. 28.

SKLEP oraz pokój z kuchnią, dwa wejścia, nadający się na każde przedsiębiorstwo, ładnie urządzone tylko dla chrześcijanina do oddania. Kłys, Przejazd 34. Pośrednicy wykluczeni.

MAGAZYN obszerny do wydzierżawienia. Piotrkowska 199 Goldberg.

SKLEP oraz pokój z kuchnią, kolonjalny z urządzeniem tanio do odstąpienia Zamenhofs 17.

SKLEP kolonjalny - spożywczy oraz 2 pokoje z kuchnią natychmiast tanio sprzedam. Wólczańska 166. Wiadomość na miejscu.

SKLEP oraz dwa pokoje z kuchnią, nadający się na każdy interes obecnie piwiarnia, z powodu wyjazdu oddam bardzo tanio. Składowa 17, m. 3.

TANIO ODDAM sklep oraz pokój z kuchnią, ślicznie odnowiony, nadający się na każdy interes, z powodu wyjazdu. Kilińskiego 77, m. 10.

RADJO sześciolampowe z anodówką okazujecie z powodu wyjazdu do sprzedania. Lipowa 68 m. 15, w godz. od 10 do 15-ej.

FORTEPIAN w dobrym stanie kupimy od zaraz ewent. wypożyczony za spłatą miesięczną. Oferty dla „K. L.” do admin. „Głosu Porannego”.

MOTORY

elektrycz. nowe i używane.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

Warsztaty

REPERACYJNE.

Budowa kolektorów i rozruszników.

INSTALACJE

elektryczne wszelk. rodzaju.

REKLAMY NEONOWE

inż. J. REICHER i s-ka
Południowa 28, tel. 210-00

KUPIĘ maszynę do pisania w dobrym stanie. Tel. 152-43. 403

DOBRE prosperujący sklep kolonjalny z powodu choroby właściciela do sprzedania. Abramowskiego 14. 327-3

POCO śpicie na słomie, gdy od 5 złotych tygodniowo możecie dostać materace, otomany, tapczany i krzesła. Setki klientów przekonano się już, iż w firmie P. Wajs, Łódź, Sienkiewicza 18 jest najmocniejsza i najsolidniejsza robota, przekonaj się zatem też osobiście i zwróć się tylko do firmy: P. Wajs, Sienkiewicza 18. 15-4

DOM

ew. pół do sprzedania, przy ul. Kelma. Dochód 3,500 zł. rocznie. Wiad. Zgierska 24, Zakład Fotograficzny, tel. 184-60.

MEBLE!

modne i starożytne, dobre a tanie nabyć można tylko u A. Wajcmana, ul. Sienkiewicza 23, tel. 191-00 m. prywatne przy sklepie. **Uwaga: Kupuję używane meble, dywany, maszyny do szycia i do pisania, futra i garderobę.** 3053

ZAKŁAD Fryzjerski damski i męski z przylegającym mieszkaniem, z wszelkimi narzędziami technicznymi z powodu wyjazdu oddam od zaraz. Wiadomość w administracji. 343-2

KUPIĘ okazujecie futro liry lub elki. Oferty „Lirelki” w admin. 378-2

SAMOCHOODY

i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Konie. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82, tel. 189 28. 650-10

OKAZYJNIE sprzedam kanapkę dwa fotele, stoliczek złożone Ludwik XVI nadające się na poczekalnię lub salonik, Cegielniana 7, u doktora. 3188

KUPIĘ okazujecie dywan perski. Dzwonić 214-27, między 10-2 po poł. 413-1

BARDZO korzystne kupno! Dom w Łodzi za Dł. 10,000 — dochód roczny 14,000 złotych. Poleca biuro „Lokum” Piotrkowska 62, front II piętro, tel. 166-15.

DOMY, domki, wille, place, parcele, gospodarstwa rolne, młyny wodne, parowe na bardzo dogodnych warunkach kupna i spłaty. Poleca biuro „Lokum” Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

Posady

PRZYJME posadę biurolistki lub kasjerki. Łaskawe oferty pod „Młoda i rzetelna”

SAMODZIELNĄ służącą dobrze gotującą poszukuje starszy pan. Traugutta 12, mieszk. 15. Zgłoszenia 5-6. Świadczenia przedstawić. 411

INTELIĞENTNA, sympatyczna panienka poszukuje posady do samotnego w charakterze gospodyni. Oferty z podaniem adresu do Głosu Porannego pod „Sympatyczna”. 417-1

INTELIĞENTNA, zaradna pracownica przyjmie wszelką posadę biurową. ewent. na okres letni na wyjazd do pensjonatu w charakterze sekretarki-kasjerki lub kondycję do 1 lub 2 dzieci. Oferty sub: „R. L.” do admin. „Głosu Porannego”. 412

Matrymonialne

MŁODY, przystojny kawaler, bardzo dobrze sytuowany poszukuje przystojnej panny tylko z bardzo zamożnej izraelskiej rodziny. Świat mający dostęp do pierwszorzędnych domów zechce również złożyć swą ofertę pod „10,000 dolarów”.

Lokale

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkania: wszelkie wygody, I i II piętro przy ul. Przejazd, Piłsudskiego, Południowej, Narutowicza, Piotrkowskiej poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, telefony: 141-01, 132-01.

CZTEROPOKOJOWE mieszkania: wszelkie wygody, centralne ogrzewanie, przy ul. Moniuszki i w innych punktach miasta poleca biuro „Polruch”.

TRZYPOKOJOWE mieszkania: wszelkie wygody, przy ul. Andrzeja, Nawrot, Piotrkowskiej, Al. Kościuszki poleca biuro „Polruch”.

TRZYPOKOJOWE mieszkania: wszelkie wygody — przy Al. I. Maja, I piętro — za zł. 1,300.—, przy ul. Nawrot, przy Piotrkowskiej za zł. 1800.— poleca biuro „Polruch”.

DWUPOKOJOWE przy ul. Gdańskiej, tylko za komorne zł. 600.— rocznie, przy ul. Lipowej, kąpielie wy zł. 1000.—, ul. Pomorska, wygody, gaz, elektryczność zł. 600.— w okolicach Pl. Reymonta zł. 800.— i 900.—, ul. Wólczańskiej w pobliżu centr. kasy chorych wszelkie wygody zł. 1200.—.

POKÓJ z kuchnią, wszelkie wygody, przy ul. Lipowej, 2-gie piętro, przy ul. Piotrkowskiej z wygodami, przy ul. Nawrot, Anny, Andrzeja, Zamenhofs, Al. Kościuszki poleca biuro „Polruch”.

BIUROWE lokale 1 — 2 i więcej pokojowe, składy różnego rodzaju, lokale fabryczne różnych rozmiarów poleca biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

Z KLATKI schodowej we wszystkich kierunkach miasta pokoje, umeblowane, bez mebli, dla małżeństw 1 - 2 - 3 pokojowe mieszkania na prawach sublokatora poleca biuro „Polruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

POSZUKIWANE 3 — 4 pokojowe komfortowe mieszkanie w śródmieściu. Zgłosz. Biuro „Polruch”.

FABRYCZNE lokale, nadające się na lekkie wyroby, większe i mniejsze, lokale szedowe, z 2-stronnym światłem poleca: Biuro „Polruch”, Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

MŁY, ciepły pokój umeblowany centr. ogrzewanie, pojedynczej, kulturalnej osobie odnajmę. Piotrkowska 56, m. 8, winda. W godz. 2 — 3.

NA INTERES, biuro 2 pokoje przy ul. Piotrkowskiej 58, paterowe, świeżo odremontowane, natychmiast do wynajęcia. Tel. 176-65.

ŁADNY pokój umeblowany, wejście z korytarza, odnajmę kulturalnej osobie. Al. I. Maja 15 m. 21.

ELEGANCKI pokój umeblowany tanio odnajmę. Śródmiejska 32 m. 16.

DO WYNAJĘCIA jeden duży drugi mniejszy pokój z poczekalnią, bez mebli, na biuro oraz pokój umeblowany od 1 marca, przy ul. Piotrkowskiej 97 m. 6, od 12 — 18-ej.

PIĘKNY dwuokienny pokój umeblowany, wejście niekrepujące, odnajmę, Juliusza 4, m. 8.

WIEKSZY lub mniejszy pokój umeblowany, zł. 50 lub 40 z utrzymaniem lub bez, wejście niekrepujące do wynajęcia. Orła 23, m. 22, I-sze piętro, telefon 181-78.

ZŁ. 50.— pokój umeblowany ew. częściowo umeblowany odnajmę. Ul. Śródmiejska 29, m. 6.

PIĘKNY pokój umeblowany tanio odnajmę. Śródmiejska 27, m. 7.

LOKAL lub mieszkanie 2 — 4 pokojowe w okolicach Pl. Wolności poszukiwane. Oferty do „Głosu” pod „Plac Wolności”.

ZŁ. 35.— ładny pokój umeblowany wynajmę. Szalajewski, Południowa 42, fr., parter.

POKÓJ umeblowany z pościelą wynajmę tanio panu. Prąmowicza nr. 5, m. 7, front, I piętro.

ZŁ. 30.— pokój, wszelkie wygody, wynajmę, Karola 3, m. 4 front I piętro.

ELEGANCKI pokój umeblowany, centralne ogrzewanie, telefon, winda, ew. z utrzymaniem, do wynajęcia. Piotrkowska 175, m. 8.

1-2-3 ładnie umeblowane pokoje, łazienka, telefon, wejście niekrepujące do wynajęcia od zaraz. Zachodnia 57, m. 4, front, 3 piętro, od 3 do 5.

PIĘKNY POKÓJ frontowy, słoneczny, świeżo odnowiony, wejście z korytarza, odnajmę małżeństwu, z używalnością kuchni i wygod. Żeromskiego 77, m. 7. 2715

POKÓJ ładny, 2-okienny dla osoby pojedynczej ew. na biuro do wynajęcia. Śródmiejska 25, m. 6, fr. II p.

POKÓJ z telefonem, centralne ogrzewanie, wszelkie wygody, front I piętro do wynajęcia. Radwańska 4, m. 4 t. 181-92, w godz. 5 — 7.

POKÓJ (lub dwa) elegancko umeblowany lub bez mebli, ciepły, słoneczny, front I piętro, z niekrepującym wejściem, również odpowiednio dla lekarza lub adwokata, do wynajęcia zaraz. Kopernika 19, m. 4 od 9 do 12 rano.

POKÓJ ładnie umeblowany, wszelkie wygody, telefon z utrzymaniem lub bez odnajmę. Nawrot 2, m. 31, front II piętro, 3 brama.

DWUPOKOJOWE mieszkanie z wygodami w śródmieściu poszukuję. Oferty do adm. sub. „Słoneczne”

MILY pokój z korytarzem, wejście niekrepujące, ewent. z utrzymaniem po cenie wyjątkowo niskiej. Wiadomość: Piotrkowska 81, m. 33

DUŻY pokój umeblowany, balkonowy, z niekrepującym wejściem, odnajmę osobie pojedynczej lub małżeństwu. Cegielniana 3, m. 19, front, I piętro.

JEDEN ew. 2 komfortowo umeblowane pokoje z telefonem, odnajmę małżeństwu lub osobom pojedynczym. Południowa 24, prawy front, II piętro, m. 4.

MIESIĘCZNE komorne zł. 85.— 2 pokoje z kuchnią, łazienką, wygodą, ul. Sienkiewicza, okazująco poleca biuro „Geguz”, Piotrkowska 81, tel. 105-39.

KOMORNE ustawowe. 3 pokoje z kuchnią, łazienką, wygodą, 2 piętro, ul. Piotrkowska, przy ul. Przejazd od gospodarza poleca biuro „Geguz”, Piotrkowska 81, tel. 105-39.

POSZUKUJĘ po przystępnej cenie małego, częściowo umeblowanego pokoju z niekrepującym wejściem z klatki schodowej na kilka godzin wieczornych jako garsonierę. Oferty z ceną pod „E. Handke” Poczta - Restante Łódź nr. 1.

POSZUKUJĘ mieszkania w centrum miasta, składającego się z 2 lub 3 pokoi z kuchnią, przedpokojem i wygodami. Oferty sub „Bez odstępnego” do „Głosu”.

POKÓJ do wynajęcia dla 1—2 panów ul. 11-go Listopada 30, m. 34. 416

ZAMIANY mieszkań większych na mniejsze i odwrotnie skutecznie najszybciej i najdogodniej biuro „Lokum” Piotrkowska 62, front II piętro, telefon 166-15.

1 POKÓJ z kuchnią, front I piętro z balkonem, słoneczne, bez odstepnego, komorne zł. 110 kwartalnie od zaraz do oddania. Zgłoszenia biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, tel. 166-15.

2 POKOJE z kuchnią, duże dwuokienne, słoneczne, I piętro w ogródku, bez odstepnego, komorne 150 złotych kwartalnie od zaraz do oddania. Zgłoszenia biuro „Lokum” Piotrkowska 62, front, II piętro, tel. 166-15.

3 POKOJE z kuchnią, front, I piętro, słoneczne, bez odstepnego za komorne, miesięczne 130 zł. Zgłoszenia biuro „Lokum” Piotrkowska 62, front, II piętro, tel. 166-15

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej m. Łodzi podaje ni- niejszym do wiadomości, że **dodatkowy budżet Gminy na 1932 rok na pomoc doraźną dla niezamożnej ludności żydowskiej, oraz dodatkowa lista składek na 1932 rok**

zostają w myśl istniejących przepisów wyłożone do wglądu na przeciąg 8 dni, t. j. od dnia 28 lutego do dnia 7 marca 1932 roku włącznie w kancelarii Gminy przy Pl. Wolności Nr. 6 w godz. od 10-ej rano do 1-ej po poł.

Łódź, dn. 26 lutego 1932 roku.

4-POKOJOWE mieszkanie, przy ul. Narutowicza, blisko Piotrkowskiej, front, II piętro, komorne 275 zł kwartalnie od zaraz do oddania. Biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, tel. 166-15.

5-POKOJOWE mieszkanie, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie, przy ul. Piotrkowskiej, Zawadzkiej, Narutowicza, Śródmiejskiej, Cegielnianej, Przejazd, Nawrot itp. do wynajęcia. Poleca biuro „Lokum” Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

SKLEP z mieszkaniem w centrum, z powodu wyjazdu, bardzo tanio do oddania. Zgłoszenia biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

LOKALE handlowe - biurowe, front I piętro, przy ul. Piotrkowskiej. Za komorne miesięczne, poleca biuro „Lokum”.

LOKALE fabryczne, wszelkiego rodzaju, budynki na składy, garaże, poleca biuro „Lokum”.

3 POKOJE Z KUCHNIĄ z wszelkimi wygodami, front I piętro, za 1000 złotych, od zaraz do oddania. Zgłoszenia do biura „Lokum”.

Z KLATKI SCHODOWEJ. Pokoje umeblowane bez mebli. Za komorne miesięcznie od 30 zł. Poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 62, front II piętro, telefon 166-15.

POSZUKUJĘ umeblowanego pokoju na garsonierę z klatki schodowej w śródmieściu. Oferty pod „M. M.” do „Głosu”. 395

POKÓJ z meblami lub bez przy inteligentnej rodzinie do oddania. Gdańska 27, front I piętro mieszk. 6. 401—2

ELEGANCKO umeblowany pokój z oddzielnym wejściem, pierwsze piętro front, ul. Zamienhofska Nr. 6, m. 7 do wynajęcia. —2

POKÓJ na Zawadzkiej do wynajęcia od zaraz. Wejście osobne. Wiadomość: Pl. Wolności 9, Ekspedycja. 404—1

POKÓJ umeblowany słoneczny, wygodny odnajmę tanio, Południowa 31, m. 4, fr. I p. 418

DLA MAŁŻEŃSTWA pokój z wszelkimi wygodami od zaraz do oddania. Południowa 20, Zylberberg. 3171 2

2 DUŻE, frontowe, umeblowane pokoje w śródmieściu dla adwokata, lekarza, lub biura. Informacje telefonicznie 167-99, 420

JEDEN, lub dwa duże pokoje frontowe z wszelkimi wygodami do oddania. Punkt bardzo odpowiedni dla dentysty. Wiadomość: tel. 224-10. 406

POKÓJ umeblowany w eleganckim domu, z niekrepującym wejściem (centr. ogrzewanie, telefon, winda) do wynajęcia dla pana. Piłsudskiego 76, róg Narutowicza. Dozorca wskaże.

DO WYNAJĘCIA: sklep narożny i dwa pokoje z kuchnią, pokój z kuchnią i jeden pokój wyremontowane. Wiadomość: ul. Senatorska 12, u gospodarza. 378—

Zamiejscowe

GOSPODARKI większe i mniejsze z zabudowaniami, z inwentarzem żywym i martwym poleca: Biuro „Pol-ruch”, Al. Kościuski 27, tel. 141-01, 132-01.

37 MORGÓW lasu (40-letnia sosna) tereny letniskowe w cenie od 1500 zł. na pół morgi w kierunku Aleksandrowa poleca biuro „Pol-ruch”.

30 MÓRG gruntu w tem 22 m. lasu od 10 do 50 lat i 8 m. łąki w Rąbieniu w cenie korzystnej poleca biuro „Pol-ruch”.

PABJANICE. Dom mur. piętrowy rogowy, 21 mieszkań przy ruchliwej ulicy, z dochodem rocznym 2,200 zł. poleca w cenie korzystnej biuro „Pol-ruch”.

MLYN motorowy II piętrowy, 3 pary walców, planzycyter 4 działowy, motor „Stanta” 45 koni, kompl. oczyszczenie, św. elektr., stajnia, obora, pół morgi ziemi w pow. tuszyńskim, bardzo korzystna sprzedaż, poleca biuro „Pol-ruch”.

ZELÓW. Dom mur. (3 pokoje z kuchnią) plac 1500 łk. kw., ogródek owocowy (nowoz założony), komunikacja z Łodzią b. dobra w cenie 12,000 zł. poleca biuro „Pol-ruch”.

Z PARCELACJI 21 placów po 30x20 m. kw. w Zarzewie w cenie po 2200 zł. poleca biuro „Pol-ruch”

ALEKSANDRÓW. Dom piętrowy (3 razy 1 p. z kuchnią i 1 raz 3 p. z kuchnią), plac 75x33 łk. przy ruchliwej ulicy w cenie 18,500 zł. poleca biuro „Pol-ruch”.

W ZGIERZU: PLACE pod budowę domów oraz ziemię orną w różnych wielkościach i cenach, domy, domki poleca biuro „Pol-ruch”.

W RUDZIE PABJANICKIEJ Domy, wille, place w różnych punktach i korzystne kupna poleca Biuro „POLRUCH”.

DOMY, DOMKI małe w Aleksandrowie, Konstantynowie, Zdunskiej Woli, Ozorkowie, w Poddebach, Łasku, Żakowicach, Brzeżnach, Chojnach, wsi Kały, Tuszyńku - lesie i t. d. poleca Biuro „Pol-ruch”.

WILLE w Głowniu, Żakowicach, w Poddebach, Rogowie, Kałach, Aleksandrowku, Wiśniowej Górze, w Kolumnie poleca Biuro „POLRUCH”.

W KOLUMNIE place 1350, 2700 6425, 8000 metrów kw oraz różne wille okazująco poleca Biuro „POLRUCH”, Al. Kościuski 27, tel. 141-01, 132-01.

DZIERŻAWY gruntów, większe i mniejsze obszary poszukuje biuro „Pol-ruch”. Łódź, Al. Kościuski 27.

„SALOMEA” PIERWSZORZĘDNY MAGAZYN GORSETÓW

znajdujący się przy ul. **NAWROT 8**, tel. 124-34, zawiadamia, że z powodu ogólnego kryzysu obniżyła znacznie ceny. — „S-LOMEA”, Nawrot 8, tel. 124-34 poleca pasy, gorsety, gorsety, biustonosze i t. p. w wykonaniu podług najnowszych modeli paryskich i wiedeńskich.

„SALOMEA”, NAWROT 8
TELEFON 124-34.

Dr. Ludwik Falk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Nawrot 7, tel. 128-07
od 10—12 i od 5—7

Światło zgasło, motor stanął?
dzwoń telef. 170-17
„Pogotowie Elektryczne”
dyskursy przez całą dobę, w niedziele i święta.
?? Naprawa natychmiastowa ??

**Kolonowa
Fabr. Pończoch**
jest do wydzierżawienia.
Wiadomość: Piotrkowska 117, m. 44
od 2 do 3-ej oraz po 7-ej.

„SANATO”
Zakład Położniczo - Chirurgiczny
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
Oddział
położniczo-ginekologiczny
Dr. med. Sz. Eigerowa
Dr. Reiter Kurjańska
Dr. med. J. Baum
Dr. med. W. Eychner
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami **200 zł.**
Opleka nad dzieckiem
Dr. med. J. Polakow
Oddział chirurgiczny
Dr. med. M. Kantor,
godz. pracy 1—2 pp.

Dr. med.
H. Słobodski
Spec. choroby oczu
Piotrkowska 66, tel. 241-27
przyjmuje od 12—1 i od 3—4 1/2

DOCENT
Dr. med. Adolf Falkowski
Dyrektor „Kochanowski”
Choroby nerwowe i psychiczne
przyjmuje ul. Piotrkowska 64,
m. 4, w poniedziałki, środy, piątki
od g. 4-ej do 6-ej. Tel. 102-62

Lekarz-dentysta
SZACKA - GOLDENBERGOWA
wznowila przyjęcia
Cegielniana 18, tel. 173-97.

POWIELANIE TEKSTÓW

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH, WYKONYWUJE ULEPSZONEMI METODAMI, SZYBKO i TANIO



BIURO „IRENIT”
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

TERMOMETRY

**MAKSYMALNE
KAPIELOWE
ŚCIENNE
ZAOKIENNE**

w wielkim wyborze po cenach przystępnych.

TERMOMETRY POKOJOWE OD ZŁ. 1.20 poleca

ISTN. OD 1894 R

Magazyn Optyczny SZYMON URBACH, Sp. z o. o.
PIOTRKOWSKA 33 :: TELEF. 222-23

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłaniem — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,— za granicą — zł. 9,—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 3 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najniższe ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej

Redaktor: **Eugeniusz Kronman.**

Za wydawnictwo „Prasa”, Wydawnicza sp. z ogr. odp.: Eugeniusz Kronman

W drukarni własnej Piotrkowska 101

RYSZARD HAELSENBECK

Zródła inwazji japońskiej

Przedzi czy później zjednoczone Chiny zatryumfują nad walącym się kapitalizmem Nipponu

Jeśli się raz wreszcie pojęło, że bieg historii świata odbywa się bez względu na żądania europejskich mówców zgromadzeniowych, to nie można się zbyt nio dziwić wybuchowi kontliktu w Mandżurji i w Chinach. Trudności wewnętrzne Japonji urosły w ostatnich czasach do takich rozmiarów, że kapitaliści i imperjaliści (a jakż kraj ulega w większym stopniu, niż Japonja, ich woli?) nie mogli pominąć zainscenizowania starej polityki odciażającej.

Konstytucja japońska jest o wiele lepiej przystosowana do wybuchu wojny, niż konstytucja jakiegokolwiek kraju na świecie. Ministrowie są odpowiedzialni nie przed parlamentem, a przed mikadem, tak że reprezentacja ludowa jest przy ważniejszych decyzjach poprostu automatycznie wyeliminowana. Decyzja co do wojny, lub pokoju zależy od reprezentacji przemysłowej i feodalnej szlachty, która w postaci ciała doradczego funkcjonuje przy boku cesarza. Sam cesarz, jako napoły metafizyczna istota, jako syn słońca, nie ponosi oczywiście przed narodem żadnej odpowiedzialności. Poprostu istnieje i reprezentuje, przeważnie oczywiście, gdy wszystko dzieje się dobrze i gdy można wygłaszać wzniosłe słowa.

Choroba, która wstrząsa narodem japońskim, jest kapitalizm. Aż do szóstego dziesiątka lat ubiegłego stulecia możliwym było regulowanie nawewnątrz wszystkich trudności na tury ekonomicznej. Dzisiaj, gdy Japonja usiłuje rywalizować z największymi krajami eksportowymi świata, jedynie wojna imperjalistyczna może być wntylem. Daje ona kapitalistom Japonji te same korzyści, jak kapitalistom Europy i Ameryki, z tą różnicą, że interes dla tamtejszych władców jest o wiele pewniejszy, niż u nas. A to dlatego, ponieważ feodalistyczne nastawienie szerokich mas jest jeszcze dzisiaj bardzo żywotne i duch posłuszeństwa samurajów, kultywowany wśród ludu tak samo, jak w Chinach kult przodków, doskonale nadaje się do tego, by kraj wpędzać w nieszczęście.

Od czasów, gdy w Japonji wystąpiły typowo kapitalistyczne trudności, nadprodukcja, za hamowanie zbytu i bezrobocie, zaczęto rozglądać się za strefami wpływów i kolonjami. Mająca związek z względami natury religijnej nadprodukcja dzieci i niezwykła jałowość ziemi za każdym razem zaostrzały kryzys i popierały skłonność generalów do przecinania węzłów gordyjskich. Jasnym więc było, że w momencie, gdy plajta większa jest, niż kiedykolwiek, gdy organizacje komunistyczne zaczynają wywierać poważny wpływ, marsz armat i karabinów maszynowych nastąpić mu

si w tym kierunku, w którym już często w ciągu ostatniego pokolenia znajdował się ich cel.

Wobec tego nie ulega najmniejszej wątpliwości, że to, co widzimy w Mandżurji i w Chinach, jest imperjalistyczną wojną odciażającą. Minimalna znajomość japońsko-chińskiej historii w ciągu ostatnich trzydziestu lat i równie minimalna znajomość wewnętrznych stosunków średniowiecznej - nowożytnego państwa, które nazywa siebie ogrodem wschodzącego słońca, musi utwierdzić każdego człowieka w tym przekonaniu. Japonja próbuje zrealizować plan, który rozpoczął się od zdobycia Korei i Dalnego, którego starannym lansowaniem było owych słynnych 21 punktów ultimatum, który został częściowo urzeczywistniony przez zdobycie Tsingtau, a który zniweczyła częściowo za konferencja waszyngtońska i nacisk banku Morgana, pojmującego, jakie możliwości handlowe tkwią w Chinach. Japonja chce i musi dzisiaj za wszelką cenę dojść do celu. Jej wewnętrzna sytuacja żąda, aby Chiny stały się japońską kolonią. To, co udało się amerykańcom na Filipinach, musi się udać Japonji w Chinach. Japonja walczy o wszystko. Z tego trzeba sobie zdawać sprawę. A jeśli się o tem wie, to jasnym się staje, jak niesłychanie śmie sznie zachowuje się Liga narodów. Jeśli panowie w Genewie uczciwie starają się o przywrócenie pokoju na Dalekim Wschodzie, to nie można im oświeścić uwagi, że ich metody skompromitowałyby ucznia szóstej klasy. Podkreślona powyżej minimalna znajomość historii winna ich pouczyć, że japończycy wogóle już nie mogą zryzygnować z Chin, choćby nawet chcieli, i że wobec tego wszystkie ich uprzejme oświadczenia są właściwie młóceniem słomy.

Można, nie naciągając zbyt nio treści wydarzeń, twierdzić, że japończycy kpią sobie z Europy. To, co się dzieje, jest prowadzeniem Europy za nos, nie mającemu sobie równego w historii ludzkości. Porażka, jaką gotuje Genewa europejskiej cywilizacji, jest z tego względu dla prestiżu białej rasz na Dalekim Wschodzie gorsza, niż dziedzictwo wojny światowej. Czas dąży naprzód w siedmiomilowych butach. Na rubieży obecnego stulecia można było w helmie podzwrotnikowym z pejsa w dłoni, jako hadacz i dobroczyńca, krażyć po krajach Dalekiego Wschodu. Oplecając się na poczucie bezwartościowości tamtejszej kultury, zdobywało się honory i zaszczyty. Następnie przyszła wojna i flaga Europy obsunęła się wdół o kilka poważnych metrów. A teraz? Po zakończeniu tej woj-

ny zdobywczej, zainicjowanej przez mocarstwo, należące do ligi narodów i figurujące pod paktiem Kelloga, żaden azjata nawet się nie obejrzy, zresztą zupełnie słusznie, za europejszym.

Japonja rozpoczęła swe kroki nieprzyjacielskie po dokładnym obliczeniu w momencie, gdy miała przeświadczenie, że z pośród trzech głównie zainteresowanych mocarstw żadne nie jest w stanie stawiać poważnych przeszkód. Kapitalistyczny kryzys światowy, który samą Japonję sprowadził na skraj rewolucji i katastrofy, zrodził dla ongiś tak potężnej Anglii osłabienie funta, a wraz z tem znaczne skurczenie się siły finansowej tego kraju w Azji wschodniej. Stany Zjednoczone znajdują się w sytuacji, która nie ma sobie podobnej w promiennej historii tego kraju, a Sowiety muszą wszystkie siły poświęcić realizacji drugiego planu pięcioletniego. Japonja, jako przyjaciel Francji, najwlekszej obecnie potęgi militarnej świata, zwyższyła jedyną w historii okazję, która napewno nigdy się nie powtórzy. Podpisy europejskich i amerykańskich piazry oraz wspaniałe oracje mówców kongresowych nie przejmują nikogo lękiem w kraju, w którym pobici generałowie zwykli rozpruwac sobie brzuchy, a śmierć żołnierska opiewana jest przez pensjonarki, jako najwyższy honor.

Ten fakt jednak, że tym razem Chiny stoją same w obliczu swego imperjalistycznego napastnika, jest szczęściem napadane. Całkowicie pozostawanie na boku amerykański, angielski i francuski uważać nale-

ży za jedną z nielicznych szans Chin. Są one tym razem całkowicie skazane na siebie; pożyczki, na zasadzie których stawiane są następnie polityczne żądania, trudne będą do zdobycia, stare hasła o szacunku przed samodzielnością chińską straciły walor nawet w najteższych złotych głowach. Obecnie już wszyscy synowie smoka rozumieją, że nie można będzie u niknąć jedności narodowej.

Wylądowanie Czang - Kai - Szeka wskazało, że rozumne głowy w Kantonie i Nankinie zrozumiały, co jest najpilniejsze. Nieszczęsny błąd, który po pełnił w swoim czasie Czang, zaprzeczając swego rewolucyjnego pochodzenia i wymuszając odwołanie Borodina, musiał być naprawiony. Spór o wykonanie programu Sunjatsena musiał być rozstrzygnięty z tym samym rozmachem, który pchnął naprzód kraj w roku 1925, po zamordowaniu studentów w Szanghaju.

Nie ulega wątpliwości, że to jest właściwa droga, aby zdolność oporu kraju powiększyć do tego stopnia, by mogła się przeciwstawić wrogim imperjalistom. Tylko wtedy, gdy uda się w kraju wywołać nastoje, które bezpośrednio wywołały marsz Czanga do Szanghaju i Nankinu i połączenie się chłopów i proletariatusz w wielkie organizacje, może zaistnieć nadzieja na zwycięstwo.

Telegraf pracuje i dyplomaci wszystkich krajów interesujących się z kolonialnego punktu widzenia stosunkami w Chinach, usiłują prowadzić oszukańczą grę, znaną dobrze pod nazwą „polityki otwartych drzwi”. Ale, jak już powiedzieliśmy, tym razem stosunki kształtują się przeciwko dyplomatom i krajom, które oni reprezentują. Kryzys światowy, który spowodował bezpośredni atak Japonji, obezwładnia ich. Gdyby im się jednak mimo wszystko udało znowu tym razem doprowadzić do kompromisu kosztem Chin, to jednak ostateczne rozwiązanie w postaci zjednoczenia Chin zostałoby jedynie odsunięte na chwile.

Chiny są krajem rewolucyjnym, a Japonja stędzi mocno na hyperkapitalizm, podmurowanym resztkami feodalizmu. Japonja jest krajem reakcyjnym. Ponieważ usiłuje ona zakreślić wstecz kołem historii, więc musi ponieść porażkę. Nie wiadomo jedynie, czy teraz, czy za pięćdziesiąt, lub sto lat.

Czang - Kai - Szek, przerywając rewolucję w momencie, gdy była ona najowocniejsza, wzmocnił tendencje centryfugalne chińczyków, które wzmocniły plecy samodzielnemu kacykors militarnym. Nigdy nie do-chołoby do zuchnego niemola od padnięcia Mandżurji, gdyby obrabowani poddani bandyty Czang - Hue - Lianga mieli mo-

żność przyłączyć się do jakiegokolwiek centralnego rządu rewolucyjnego. Intrzygi uczonego śelnacza głów, Jen - Szi - Szana byłyby niemożliwe, a wszechchrześcijański generał Feng nie mógłby zdradzić Moskwy i grać komedję ludowego generała, po sługując się takimi środkami, jak zakaz palenia tytoniu i uprawiania miłości, wydany w wojsku pod groźbą kary śmierci.

Czang - Kai - Szek, którego wierzyli znaleźć można zdaje się tam, gdzie dzisiaj kuje się broń przeciwko narodowi chińskiemu, nie byłby przeszkodą dla planów Japonji. Przeszkoda, która skłoniła japończyków do bardzo szybkiego działania, jedna z przyczyn ich ekonomicznego kryzysu, jest przedsięwzięciem obronnym mas chińskich, a na imię ma: bojkot.

Ten bojkot, gdziekolwiek powstawał, był zabraniany przez rząd nankijski, uwiękany w politykę intrzyg. Jednak nigdy nie udało się stłumić trafny instykt ludu chińskiego. Bojkot przeciwko Japonji, wykonany spontanicznie przez masy chińskie, ta naprawdę śmiertelna broń dla japońskiego kapitalizmu, jest siłą, która musi doprowadzić do zjednoczenia, z rzędem, lub przeciwko rządowi. Jest to środek rewolucyjny, zawierający w sobie organizację i atak. Opór w swej istocie nie może być niczem innym, jak uzbrojonym bojkotem.

Przez to chcemy powiedzieć, że zjednoczone Chiny siłą rozsądku, wytrwałości i uporu — są to od najdawniejszych czasów zalety chińskiego charakteru — najwięcej działają przeciwko japońskiej furji wojennej. Aczkolwiek niewątpliwie ważnym jest przeciwstawienie armjom japońskim dobrych żołnierzy, to jednak równie jasnym jest, że prawdziwa siła Chin nie kryje się w okupach. Sunjatsen nie znalazł jeszcze swego następcy, a zaufanie, jakim darzył młodego Czanga, zatrzymało bieg historii świata co najmniej o 20 lat. Następca, którego Chiny potrzebują, nie może być znaleziony w dynastji Czang, ale musi wyjść z grupy, która otacza mieszkającą w Szanghaju żonę Sunjatsena. Wiadom, jakie ma przedsięwzięcie japońskie, są więc chwilowo wielkie, ale na dalszą metę minimalne. Wszystko zależeć będzie od tego, czy i pod czym przewodem Chiny się zjednoczą. Jeśli ten przywódca będzie socjalistycznym rewolucjonistą, pochodzącym z ludu i trawiającym swe życie na trzeźwymaniu słynnego testamentu Sunjatsena, to ostateczne zwycięstwo i zmartwychwstanie cywilizacji chińskiej nie jest pustym frazesem i fantasmagorią.

Edgar Wallace



słynny angielski pisarz kryminalny, zmarł w Los Angeles w 57 roku życia na zapalenie płuc.

Najnieszcześliwszy kraj pod słońcem

Kilka niezbitych, opartych na statystyce, prawd o Chinach

Dwieście milionów bezrobotnych: prawie połowa ludności chińskiej bez możliwości zarobienia na utrzymanie. Ta ocena, oparta na sytuacji w 120 okręgach, została niedawno ogłoszona przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Trzy miliony ludzi zmarły nienaturalną śmiercią; sześć milionów jest wydanych na państwę śmierci głodowej: tak brzmi sprawozdanie z Kansu, Kuku, Nor i Ningsia. Ludobójstwo nie jest już niczym nadzwyczajnym w tamtych okolicach.

Dziesięć milionów ludzi uciekło z prowincji Kiangsi. W prowincji tej zniszczono więcej, niż 100.000 mieszkań, zabito 180.000 ludzi i zniszczono rozmaitych wartościowych przedmiotów za 6 i pół milj. złotych.

Pięć milionów ludzi zginęło śmiercią głodową, jako bezpośredni skutek zakwaterowania armji Feng Yüh Sianga w Szensi i Szansi. Co najmniej 100.000 młodych dziewcząt sprzedano właścicielom domów publicznych w innych prowincjach.

I, jakby dla ukoronowania wszelkiego zła, rzeka Jang-Tse - Kiang wylała w niewidzialnych dotychczas rozmiarach, zalewając 125.000 km. kwadratów kraju w prowincjach Hupe, Hunan, Kiangsi, Nganhuei i Kiangsu. Ponad czterdzieć milionów ludzi zginęło na skutek zalewu. 10 milionów ludzi cierpi głód. Szkody oblicza się na 1.800.000 złotych.

Półowa ludności Chin jest bezrobotna. Miliony są bezdomne, bez żadnych zasobów, czekają na pewną śmierć głodową. Krzyki rozpacz i błagania o pomoc tych nieszczęśliwych uderzają o głuche uszy. Elementarne zasady ludzkości nie obowiązują w Chinach. Wszelka pomoc z zewnątrz zostaje już w zarodku sparaliżowana przez to, że niema nigdy pewności czy przysane środki pieniężne i żywnościowe będą dostarczone potrzebującym. A na dodatek katastrofa chińska wydarzyła się właśnie w takim momencie, gdy miliony bezrobotnych stały w nieskończonych o górkach przed urzędami opieki publicznej i egzystencję swą opierały na dobroczynności prywatnej i publicznej.

Chiny same nie mają żadnych środków na usunięcie klęski głodu i powodzi. Każdy grosz, wyciskany z ludu przez opodatkowanie lub wywłaszczenie, idzie na utrzymanie armji, które nakształt wampirów, wysysają z narodu ostatnie krople krwi. Smutny, który mogłby przyczynić się do złagodzenia nędzy mas, idą na zakup broni i amunicji. Utrzymanie spokoju i porządku, pierwszy obowiązek każdego prawowitego rządu, zostaje podporządkowane utrzymaniu panowania wojska. Ponad pięć milionów żołnierzy żyje na koszt wynędzniałej ludności. Trzy miliony ludzi tworzy 288 dywizji najrozmaitszych armji prowincjonalnych. Armja Czang - Kai - Szecha, kręgosłup rządu narodowego, liczy prawie milion. Armje mandżurskie liczą co najmniej 500.000; Sesuan ma ponad 30.000, Kuangsi i Kuangtung dalsze 200.000 ludzi. Dokładną liczbę zbrojnych ludzi w Chinach zna Bóg jeden. Bandyci, armie komunistyczne i

niezależne, liczą więcej, niż 2 miliony ludzi. Nie otrzymują one żadnego żołdu. Ale muszą być żywione, odziane i wyposażone w broń i amunicję. Armje te są zaopatrzone w najnowsze środki mordu. Artylerja, karabiny maszynowe, samoloty, czołgi i samochody — wszystko sprowadzane z zagranicy.

Wiemy wszyscy, jak zebrano potrzebne pieniądze, aby utrzymać armie mandżurskie, przeprowadzić w swoim czasie zdobycie tego kraju i założyć w Mukdenie największy arsenał świata. Obecnie znajduje się w rękach japońskich Zmobilizowanych cyfr budżetowych ministra Sunga mamy wgląd w źródła, z jakich Nankin czerpie środki utrzymania wojska i władzy. Na podstawie budżetu pożarły armie narodo-

we Nankinu w roku 1930 sume 245 milionów dolarów. Deficyt w sumie 100 milionów dolarów został pokryty z pożyczek. W roku 1931 deficyt wyniósł już 300 milionów dolarów. Skąd Nankin czerpie środki do utrzymania swych armji i do prowadzenia swych wojen z dnoceziowych i zdobywczych wiadomo powszechnie. Największe wpływy daje handel zagraniczny, jako wynik autonomii celnej, na którą zezwalają obce mocarstwa, aby pomóc Nankinowi w utrzymaniu jego władzy. Również wiadomo powszechnie, że armja Sesuanu utrzymywana jest głównie z handlu opium. To samo dotyczy armji Kuangsi i Jinnan.

W budżecie Nankinu na rok 1932 budżet wojskowy stanowi 87,5 proc. ogólnych wpływów państwa. Nowe wojny, które

obecnie trzeba prowadzić będą wymagały nowych podatków dla zapchania naszych mółohowi militarysty. Miliony na wojnę, ale ani grosza na zmniejszenie nędzy. W obliczu katastrofalnej powodzi Jang Tse - Kiang, w obliczu straszliwej konieczności, nankińska kasa państwowa jest pusta. Dla załagodzenia tej narodowej katastrofy Nankin ...ogłosił wewnętrzna pożyczkę w wysokości 20 milionów dolarów. Daremny gest, który jest zupełnie niewspółmierny z ogromem nieszczęścia. Ale przywóz broni z zagranicy trwa. Nankin kupuje bez przerwy nowy materiał wojenny. „Niezależne” prowincje nie napotykają zagranicą przy pokrywaniu swego zapotrzebowania na broń na żadne trudności. Broń, broń i jeszcze raz broń: artylerja, karabiny ma-

szynowe, broń samolotowa, haubice, minomioty, samoloty — wszystko, czego wymaga cywilizowana masowa rzeź w ostatnich czasach. Wszystko to płynie nieprzerwanym strumieniem do Chin. A za całą tę broń należy płacić. Pieniądze i znowu pieniądze, pożyczki i znowu pożyczki, podatki i znowu podatki.

Wymaganiom takiego systemu nie podołaloby przez dłuższy czas nawet najsilniejsze i najzamożniejsze państwo na świecie. Głodujący, doprowadzony do ostateczności lud zasil masowo szeregi włóczących się band rozbójniczych. Lud chiński nie ma głosu, nie może powiedzieć ani słowa co do prowadzenia jego własnych spraw. Spadł on do roli bezsilnego niewolnika swych wojskowych władców, a gdy burzy się w swym oburzeniu, wprawia się w ruch całą machinę wojskową, aby go zgnieść.

Lud chiński zdobył sobie przez swych zrzecznych przedstawicieli zagranicznych, działających jednak bez żadnego upoważnienia, prawo do samodzielnego regulowania swych spraw, bez interwencji zagranicy. Prawo to zostało przyznane. W obliczu straszliwych wypadków w całym kraju, ludzkość staje się uprawniona do zapytania, na mocy czego przedstawiają ci przedstawiciele w imieniu milczących mas?

Nie dajmy wprowadzić się w błąd co do celów najczarniejszych partji, rządzących dziś Chinami. Ambicją każdego komendanta, każdego z jego żołdaków i z jego świty, jest zdobycie i opacowanie pozostałych części tej etnologicznej grupy, którą w braku lepszej nazwy nazywamy narodem chińskim. Naród chiński jednak nie istnieje. Istnieje rasa mongolska, do której należą rozmaite ludy i szczepy, zamieszkujące Chiny. Różnica między mandżurem, a kantończykiem w mowie i obyczajach, w sposobie myślenia i życia jest nie mniejsza, niż między norwegiem i grekiem. Chiny są obszarem, który jest tak samo podzielony między różne ludy, jak Europa. Jedyną wspólną cechą — tę samą zresztą, która z ludności Europy czyni jedną grupę ludzkości — są więzy ras. Dopiero gdy chińczycy zrozumieją ten podstawowy fakt i zgodzą się usunąć swe waśnie przez uznanie wzajemnej niepodległości, trwały pokój zapanuje w Chinach.

Ojciec harcerstwa



Lord Robert Baden-Powell, który skończył 75 lat, przyjeżdża na specjalne zaproszenie do Warszawy.

Mekka wygłodniałych chińczyków

Miliony synów nieba osiedlają się w niewyżytkanej Mandżurji

Od sześciu lat masy chińczyków ciągną w coraz większej ilości na północ, do kraju, który od północy graniczy z Sowietami, na wschodzie z japońską Koreą, a na południu i zachodzie rubieże jego zlewają się z Szantungiem, Mongolią i innymi ziemiami chińskimi. Szerokie amerykańskie towarzystwa naukowe, jak American Geographical Society i Social Science Research Council, twierdzą oddawna, iż podobna wędrówka ludów może wywołać poważne niepokoje, powstałe z racji zagrożenia interesów Japonji. To państwo uważa Mandżurję za swój rezeruar zbożowy, bez którego zabezpieczenie odżywcze kraju mogłoby z czasem stać się niedostateczne.

Od czasu do czasu, od dwudziestu już lat, w różnych prowincjach chińskich ukazują się plakaty, wzywające do emigracji do Mandżurji, gdzie obiecuje się biednym masom chińskim tanią ziemię i łatwe warunki pracy rolnej. Rzeczywiście te warunki pociągały setki tysięcy na północ, gdzie z czasem odsetek ludności chińskiej wzrósł do znacznej liczby. Szczególnie powiększyła się ona od czasu

rewolucji, od kiedy to kolonizacja Mandżurji zaczęła się rozwijać w niezwykłym tempie. O ile dawniej przybywali tam tylko mężczyźni na prace sezonowe, to teraz zaczęły napływać całe rodziny, szukające nowego domu zdala od ojczyzny. W roku 1927 przybyło do Mandżurji 2 miliony chińczyków, w 1928 i 1929 prawie po trzy miliony. Z przeladowanych okrętów lądują oni wszyscy w nowoczesnie przez japończyków zbudowanym porcie Dairen. Głód, generalskie armie i niegorsi od nich bandyci wygnali ich z Szantungu do ośmiokroć rzadziej zaludnionej Mandżurji.

Półowa, a gdzieś indziej i więcej ziemi leży odłogiem i właśnie na te połacie kraju kieruje się wychodźstwo dlatego też przez długie lata spokój nie został niżej zmącony. To, co wypracował biedny rolnik chiński, znajdowało łatwiej o wiele zbyt, niż w Szantungu. Mandżurja posiada bowiem 7 tysięcy kilometrów kolei, t. j. połowę całej sieci kolejowej Chin; ruch portowy w Dairen ustępuje tylko ruchowi w Szanghaju, a handel mandżurski wynosił już

w 1925 roku 30 proc. całego handlu chińskiego, aczkolwiek w Mandżurji żyje tylko 60 proc. ludności Chin.

To wszystko jest dostateczne, by zapewnić imigrantowi chińskiemu byt wcale niezły w porównaniu z łańcuchem życia w ojczyźnie. Zawsze jednak widzi się całe karawany wózków, zaprzężonych w juczne osły lub woły, ciągnące starych chińczyków na południe, gdzie w ojczystej glebie pragną być pochowani.

Towarzystwa okrętowe wprowadziły znaczne zniżki dla emigrantów do Mandżurji; zresztą nie mają z nimi wiele kłopotu i robią na nich świetne interesy. Dla nich chiński kulis nie jest niczem więcej, niż towarem. Dlatego też traktowani są na okręcie, jak bieżący ładunek w jednym porcie i wyładowany w innym. Niema tam mowy o odżywianiu — każdy musi się troszczyć o własny wystarczalny zapas jedła na czas podróży. Towarzystwa okrętowe, znajdujące się zresztą przeważnie w rękach białych, popierają usilnie ruch wychodźczy, jeśli można na nim robić takie dobre interesy.

Tysiące, dziesiątki i setki tysięcy wynędzniałych kulisów są tak biedne, że z ledwością mogą zapłacić za podróż morską. Od portu Dairen wędrują pieszo, wzdłuż szyn kolejowych na miejsce przeznaczenia. Maszerują tak mężczyźni i kobiety, obciążone uwieszonymi na plecach dziećmi; nawet starcy, którzy boją się śmierci w kraju, w osamotnieniu, padają często z przemęczenia.

Dziś ten zalew chiński tak dalece zaniepokoił krainę kwitnącą wiśnią, że rząd japoński odważył się na krok zbrojny w obronie zagrożonej ziemi. Ziemia ta właśnie nie miała żadnego właściciela, choć związana była przez tyle wieków z Chinami. Jeśli Japonji uda się utworzyć trwałe państwo mandżurskie, napływ biednych kulisów z przeludnionego południa zostanie bezwzględnie wstrzymany. Imperjalizm japoński w pochodzie do opanowania wszystkich wschodnich wód i roztoczenia swej zwierzchności nad całym Dalekim Wschodem, nie cofnie się przed wielkimi ofiarami, byleby stworzyć z Mandżurji swoje państwo kolonialne.

Walki w Szanghaju



Marynarze japońscy przenoszą rannych towarzyszy z terenu bitwy do lazaretu.

Walter A. Lopex
(Szanghaj)

RADA

I.

Od kilku dni cały Szanghaj śmieje się z poniższego wydarzenia:

„Współczesny” syn starego, zamężnego chińczyka jest kasjerem w jednym z wielkich obcych banków w mieście. Przychodzi on do swego ojca i mówi (po chińsku) mniej więcej, co następuje:

— Szanowny ojciec! Nazajutrz po nowiu (czyli za cztery dni) odbędzie się rewizja kasy; wykryją brak 15 tysięcy taelów; przegrałem je. Jeśli ich nie zwrócisz, to odpadnie twarz z naszej szanownej rodziny i nasi przodkowie...

II.

Gdy krzepki staruszek odkłada kij bambusowy, a zawołanie młodzieńca przechodzi w ciche jęki, wzrok jego pada na ołtarz domowy i na wąską, długą tablicę przodków. Stary chińczyk czuje na sobie wzrok całej rodziny, której jest żyjącą głową. Ale 15 tysięcy taelów w tych ciężkich czasach, a przytem tak prosto tym obcym diablom...

III.

Słyszał on o nowym adwokacie, nazwiskiem Philippino, który niedawno osiedlił się w mieście i podobno ma być wyjątkową sławą prawniczą w świecie. Adwokat wrusza ramionami i czeka, aż stary dojrzeje do zapłacenia wysokiego honorarium. Następnie pyta syna, czy może on dnia nowiu usunąć z kasy jeszcze 15 tysięcy taelów. Młodzieniec jest nieco zaskoczony, wpatruje się następnie przez chwilę oczyma w plik pięknych banknotów i odpowiada uprzejmie:

— Hm, tak... dlaczego... chciałem powiedzieć: dlaczego nie... jeśli pan to poleca...

Następnie ogorzały prawnik dał staremu chińczykowi radę.

IV.

W wigilię rewizji, po zamknięciu banku, ojciec odwiedza dyrektora instytucji. Gawędził się o tem i owem. Przy wyjściu dowiaduje się staruszek przy okazji o syna. Szef banku jest zachwycony.

— Nasz najlepszy pracownik — odpowiada. — Niebawem dorówna swemu wielkiemu ojcu...

Ale stary chińczyk gwałtownie mu przerywa:

— Nie, nie, pan dyrektor jest w błędzie! Niech Bóg broni! Jutro przecież jest rewizja kasy, nieprawda? Otóż brak będzie 30 tysięcy taelów. Syn właśnie się wypowiadał; pożyczyl sobie i przegrał na wyscigach psów we francuskiej koncesji. Nie zostało mu już ani centa.

Ojciec musi za to odpowiadać, wybucha dyrektor, gdy odzyskuje panowanie nad sobą. Jako ojciec rodziny odpowiada za syna. W przeciwnym wypadku chłopiec zostanie z miejsca zaareztowany, a cała rodzina utraci szacunek, jakim się cieszy.

Ale stary znowu przeczy ruchem głowy. Chłopiec liczy 22 lata, a więc według nowoczesnych praw nankińskich jest pełnoletni. Poza tem czasy przesądów już minęły dzięki oświeceniu, jaką krzewią Europejczycy. Chłopiec naprawdę powędruje do więzienia, ale bank nie ujrzy już nigdy ani grosza ze swoich pieniędzy...

...Bądź co bądź, nawiązuje stary po chwili rozmowę, mogłyby ewentualnie obie strony iść na pewne ustępstwa. Cóż przyjdzie z procesu? Wiadomo, jakie kłopoty ma człowiek, gdy się dostaje w ręce tych prawników i adwokatów... O

S. M. WOLFF

Mongolska republika ludowa

Kraj bez kolei, ale z komunikacją lotniczą

Dej-esze doniosły ostatnio o utworzeniu Rzeczypospolitej Mandżurskiej. W skład tego nowotworu wchodzi oprócz właściwej Mandżurji jeszcze t. zw. Mongolia zewnętrzna. Nie od rzeczy będzie zapoznać się nieco z tym krajem, tak mało u nas znanym, a tak ciekawym i zawierającym tak wielkie bogactwa naturalne. (Redakcja).

Mongolia dzieli się na zewnętrzną, czyli północną i wewnętrzną, czyli południową. Ta ostatnia graniczy z północnymi Chinami i należy politycznie do nich, podczas gdy Mongolia zewnętrzna, dla krótkości zwana „Mongolją”, jest od 1921 roku państwem buforowym między Chinami a Rosją. Ta republika ludowa rozciąga się na orzeźrzeni 1 285,000 km. kw., jest zatem równa trzeciej części Europy wschodniej. Zaludnienie tego olbrzymiego obszaru stanowi 700 do 800 tys. mongolów i około 100 tys. chińczyków, rosyj i innych cudzoziemców. Stolica państwa, Ulan - Bator - Hoto, dawniejsza Urga, liczy 100.000 mieszkańców; posiada jeden bank, urząd pocztowo - telegraficzny, telefony, radiostację, teatr i jedno kino. Za miastem znajdują się dwa klasztory z niesychaną liczbą 15 tys. lamów. Lamowie, którzy stanowią 15 proc. zaludnienia ogólnego i ponad 30 proc. ludności męskiej, odgrywają w życiu Mongolji wielką rolę. Wiele większych i mniejszych klasztorów jest rozsypanych po całym kraju.

Kolei żelaznych w Mongolji niema, zato na pewnych szlakach karawanowych istnieje dosyć ożywiony ruch samochodowy. Jeżeli nie wszędzie istnieje porządne drogi, to suchy, kamienisty grunt czyni jazdę wszędzie możliwą. Coraz bardziej wypiera auto do dziś używane woły, konie i wielbłądy, a istnieje nawet jedna linja lotnicza.

Mongolów trzyma razem, oprócz innych względów, przede wszystkim jedna religja: buddyzm, znany pod nazwą lamaizmu albo żółtej nauki. Głową mongolskich lamów był do niedawna tak zwany Hutuchta z Urgi (podobnie jak Dala - lama w Tybecie). Rządził on kościołem i posiadał również przez pewien czas władzę świecką. Ostatni Hutuchta zmarł w 1924 roku, poczem nie wybrano już nowego.

Historja Mongolji rozpoczyna się z Czyngiz - chanem. Zebrał on pod swą władzą wszystkie narody i szczepy Azji środkowej, dał im w roku 1206, skoro ukończył swe dzieło, nazwę

swego własnego szczepu — i ogłosił się wielkim chanem mongolów. Wraz z nim rozpoczyna się sławny i zwycięski okres dziejów Mongolji, okres ekspansji na wschód i zachód. W roku 1227 umiera Czyngiz chan. Jego następca, Ugede - chan, dokończył dzieła zdobycia Chin północnych. Syn Ugede - chana Batu zdobył Rosję. Jego wojska dotarły do Polski, Śląska i Węgier i dotarłyby jeszcze dalej, gdyby nie śmierć Ugede - Chana nie zmusiła Batu do powrotu na wybór nowego chana.

Stolicą mongolską owego czasu było sławne na całym świecie Karakorum, zbudowane przez chińskich mistrzów nad górnym biegiem rzeki Orchon. Tu zbiegały się nici wszechświata towej polityki. Poseł papieża Innocentego IV, Plano Carpini, przybył tu w roku 1247, poseł Ludwika Świętego, Rubrukvis, w roku 1254, a w roku 1294 minęli jego bramy w drodze do nowej rezydencji, Pekinu, posłowie wolnej Rzeczypospolitej weneckiej, Marco Polo i jego ojciec. Wszyscy oni wspominali w swych niezwykle pouczających i ciekawych pamiętnikach o nadzwyczajnym wykonczeniu i przepychu tego miasta, które zostało wybudowane przez architektów z Chin, Londynu i Rosji, a ozdobione przez złotników z Paryża.

Hubilaj - chan — czwarty po wielkim Czyngizie — dokończył dzieła zdobycia całych Chin, podbił Indochiny i Tybet i dotarł nawet do Japonji. Przeniósł on swą rezydencję do Pekinu ogłosił się w 1271 cesarzem chińskim i założył przez to nową dynastję — Yuan, albo mongolską dynastję, a wraz z nią największe państwo świata.

Cały wiek, aż do końca 14 stulecia, trzymali mongolowie władzę w swych rękach. Ale dumni i śmiali nomadowie Czyngiz - chana zniewieścili w ciągu tego czasu i rozpoczęli się ich upadek. W 14 wieku wygnali chińczycy mongolów ze swego kraju. Ci ostatni odpokutowali swój wojowniczy tryb życia i po długiej walce zostali wasalami panującej w Chinach dynastji Mandżu. Aż do początku XX wieku trwało to podporządkowanie się Chinom.

Gdy w 1911 r. dynastja Mandżu została przez naród chiński zdeponizowana i ogłoszona republika, proklamowali mongolscy książęta zewnętrzną Mongolję, jako państwo niezależne, z Hutuchtą z Urgi, jako wielkim chanem Mongolji, a czele. Chiny jednak nie uznały

niepodległości Mongolji i została ona autonomiczną częścią terytorjum chińskiego. Przez układ między Chinami i rządem z Urgi i ta autonomia została pozbawiona znaczenia.

W 1920 roku z powodu wojny domowej znalazł się białogwardyjski generał Siemionow ze swą armją na Syberji, gdzie został przez wojska sowieckie pobity, a jego armja rozproszona. Jego podwładny, baron Ungern - Sternberg, zmusił chińczyków do opuszczenia Urgi i zajął ją pod hasłem „Niepodległa Mongolja!”. W 1921 roku obsadził generał Anienkow Kobdo; w ten sposób cała Mongolja znalazła się w rękach białogwardystów. Z początku wierzyli książęta z Urgi w uczciwość Ungern - Sternberga. Ale ten zamiast wykorzystać położenie odstraszył ich terrorem i okrucieństwem swych rządów, do czego przyczynił się również zamiar wciągnięcia Mongolji do wojny z Rosją sowiecką.

Dnia 13 marca 1921 roku wybrano w Kiachcie pierwszy prowizoryczny narodo - rewolucyjny rząd mongolski, który z pomocą Rosji wyparł z kraju wojska białogwardyjskie i chińskie, obsadził 6 czerwca stolicę, Urgę i założył obecną niepodległą Mongolję.

Nowy rząd z 1921 roku ukoronował Hutuchtę z Urgi po raz drugi, jednak był on tylko prawnym władcą kraju, gdyż w rzeczywistości nie posiadał żadnej władzy. Dnia 20 maja 1924 roku zmarł ostatni Hutuchta i Mongolja została ogłoszona republiką ludową.

W myśl postanowienia rządu narodowego wprowadzono w Mongolji republikańską konstytucję, jednak bez prezydenta, jako głowę państwa, naczelna bowiem władza sprawuje wielki narodo - huruldan (sejm) wraz z rządem. Wielki huruldan składa się ze 100 na podstawię powszechnego praw wyborczego wybranych członków, którzy wybierają z pośród siebie 30 członków małego huruldanu, który jest odpowiedzialny przed wielkim huruldanem i wybiera z pośród siebie prezydium, składające się z 5 członków. Prezydium sejm jest najwyższym organem państwowym.

Podstawę mongolskiego gospodarstwa narodowego stanowi od niepamiętnego czasu hodowla bydła: owce i kozy, konie, bydło rogate oraz wielbłądy. Produkty tej hodowli stanowią gros wywozu Mongolji. Na rok 1918 szacowano cały eksport na około 250 milj. złotych.

Uprawa roli jest bardzo mało rozwinięta. Uprawia się pszenicę, pszenicę i jęczmień. Przemyśle dotychczas właściwie nie ma prawie żadnego. Również cały szereg skarbow mineralnych czeka na eksploatację.

Tak zwany naukowy komitet mongolski z siedzibą w Ulan Bator wysyła corocznie, między innymi, ekspedycje do mniej znanych okolic kraju, aby zbadać go pod względem geograficznym, etnograficznym i geologicznym. Z czterdziestu młodych mongolów wysłanych w charakterze stypendystów państwowych do Europy, 25 studjuje w Niemczech, a 5 we Francji. Przeważnie pracują oni, jako praktykanci, w rozmaitych przedsiębiorstwach.

„Yamato damashi”

Znany jest powszechnie niebawiały patriotyzm synów Nipponu. Ich uczucie patriotyczne wykracza jednak poza ramy normalnego jego pojęcia, stanowiąc specjalne określenie „yamato - damashi”, co w języku japońskim oznacza bezgraniczną miłość i przywiązanie do wszystkiego, co japońskie.

Najcharakterystyczniejszym rysem tego superpatriotyzmu jest cześć dla bohaterów. W kraju, w którym możliwe są masowe samobójstwa po śmierci jakiegoś cesarza (z żalu, nie ze strachu), zupełnie prawdopodobna wydaje się następująca historia, o której donoszą z Tokio:

Przed niedawnym czasem brygada z Hirosaki otrzymała polecenie opuszczenia miasta z rozkazem udania się na front chiński. Jednym z poruczników tej brygady był młody Asawa Inouye. Był on żonaty zaledwie od roku. Jego żona śliczna skośnooka kobietka, była jego całkiem szczęściem. Ona żyła tylko nim. Kiedy po obiedzie porucznik udał się z koszar do domu, zastał drzwi zamknięte, a na nich kartkę papieru z napisem: „Inouye cały dzień pozostaje w koszarach. Jeśli chcecie się z nim zobaczyć, idźcie tam”.

Porucznik zdumiał się tem wielce i jednym pchnięciem wywałzył cienkie drzwi. Zdjął obuwie, jak to jest w zwyczaju, aby nie zbrukać złotych mat, rozpostartych na podłodze, i skierował się w stronę pokoju żony. Jakież było jego przerażenie, kiedy ujrzał ją, leżącą na ziemi z wybladłymi policzkami z nożem zakrwawionym w dłoni. Biedna mała pościła karakul. Jak każda obyczaj japoński, nogi zmarłej były związane wstążką niżej kolan, aby nie znalazła jej nieżywej w nieodpowiedniej pozycji. Nieboszczka ubrała się w najpiękniejsze kimono z herbu rodziny. Na matach ułożyła wielkie białe płótno, aby nie poplamili ich krwią. Na stoliku leżał list:

„Nie znajduję słów dla wyrażenia mego wielkiego szczęścia z powodu Twego wstąpienia na drogę bohaterów, wiedząc do Mandżurji. Słyszałam, że w Mandżurji jest bardzo zimno; ponieważ masz trochę chory żołądek, wystrzegaj się zachorowania”.

Ojcu swemu pisała pani Inouye, że popelnia samobójstwo, aby mąż jej był zupełnie wolny i aby nie potrzebował troszczyć się, ani tęsknić za swą żoną, pozostawioną w dalekim Hirosaki.

Porucznik Inouye wrócił do koszar i zameldował o swej tragedji rodzinnej komendantowi. Ten odpowiedział wzruszony:

— Właściwie powiniem udzielić panu urlopu dla załatwienia spraw pogrzebowych, ale nie chcę, aby ofiara żony pana mogła być daremną. Jutro pojedzie pan na front!

Inouye odparł ze spokojem obliczem:

— Pojadę do Mandżurji, na front i dołożę największych starań, by moja żona była ze mnie zadowolona.

W kilka dni później nadesła wiadomość, że korpus oficerski 37-go pułku piechoty nrządził święto poległych. Przyszło sześćdziesiąt tysięcy żołnierzy uczestniczyło w nabożeństwie przy urnie z popiołami porucznika Inouye.

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA
Glisze 100
Reklam Głównych
Cennych, Prospektów
Liczne fotografie dla celów reprodukcyjnych
i projektów reklamowych
i naukowych do wykonania

St. LUCK

„NASI BIJA”

Niedoszły rabunek

Dużo miesięcy upłynęło, zanim nastąpił jaki - taki porządek w zaopatrywaniu „naszej” armii w najniezbędniejsze rzeczy. Najgorzej było z dostawą odzieży. Na tyłach przypuszczało się najwidoczniej, że ubranie i bielizna nie podlegają zniszczeniu i dlatego nie spieszą się z przysyłaniem zmian. Jeżeli sukienne części mojej garderoby, zrobione z mocnego materiału, trzymały się jakoś, to już zupełnie źle było z bielizną, w której pozostała mi jedna, jedyńska para — ta, jaką miałem na sobie — i to w najgorszym stanie. Jednak i z tej ostatniej kuszuli nie miałem wielkiej pociechy, gdyż na skutek częstego prania i przysypywania popiołem (w ten sposób po wschodniej Małopolski nadawano bieliznie odpowiednią białość) wytarła się, tworząc cienką szmatkę, która przy każdym gwałtowniejszym ruchu rwała się na strzępy. Ostatecznie nie pozostało mi nic innego, jak pewnego pięknego dnia wyrzucić zupełnie moją koszulę, przedstawiającą obraz nędzy i rozpaczy; bluzę nosiłem więc wprost na gołym ciele.

Brak koszuli, tego niezbędnego składnika odzieży, bardzo mi dolegał i zadawałem sobie wiele trudu, by ją skądś wydość. Moje wysiłki okazały się jednak bezowocne.

Kiedyś zajęliśmy dość duże miasteczko Rohatyn, które — jak zwykle — pozbawione było ludności: mieszkańcy uciekli i zostawili cały swój dobytek do naszej dyspozycji.

Idąc jakąś ulicą, zauważyłem otwarty sklep z galanterią. Wszedłem do środka. W sklepie plądrowało kilku naszych żołnierzy, którzy bez żenady przywłaszczali sobie cenniejsze rzeczy, by je później sprzedać chłopom, albo przy sposobności wysłać do domu. Jeden z ekspropriatorów zaproponował mi, bym sobie wybrał, co mi się podoba.

Potrzebna mi była bielizna — po jednej, albo w najlepszym razie, po dwie sztuki każdego rodzaju. Czułem już rozkosz wkładania na siebie nowej bielizny, która szeleściła niby świeży banknot o dużej wartości.

Znalazłem na podłodze jakąś

długą chłopską koszulę, która mi całkiem odpowiadała. Wyszukałem jeszcze kalesony i kilka par skarpetek.

Miałem więc wszystko, czego dusza moja pragnęła. Zapakowałem swoje skarby w papier i zamierzałem opuścić sklep. Naraz skądś pojawiły się skrupuły i zaczęły mnie gryźć wyrzuty sumienia:

— Żyjesz tyle lat, nie cudzego nie wzięłeś, a naraz stajesz się zwykłym rabusem: korzystasz, że nicma właścicieli i kradniesz im ich dobytek!

Usprawiedliwiam się przed sobą samym, że jest wojna, kiedy nie obowiązuje zwykła moralność, że sklep i tak zostanie doszczętnie opróżniony, że bielizna tak bardzo się przyda. Długo. Głos sumienia nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących: kradzież zostaje zawsze kradzieżą, a rabuś nie przestaje być nigdy wyrzutkiem społeczeństwa.

Po krótkiej walce wewnętrznej sumienie zostało zwyciężone. Rzuciłem ze złością na ladę paczkę, którą trzymałem w swych rękach i przy akompaniamencie szyderczych uwag i śmiechu żołnierzy, nie zdając sobie sprawy z motywów mojego postępowania, opuściłem sklep.

Długo jeszcze chodziłem bez koszuli, ale zato miałem świadomość, że nie przestałem być porządnym człowiekiem.

Rozkaz cara

Staliśmy od kilku tygodni pod Przemysłem. Dniami i nocami nie ustawała kanonada. „Nasze” działa, poparte dowiedzione mi z Rosji w ostatniej chwili haubicami oblężniczymi ciężkiego kalibru, nie mogły się porównać z armatami fortocznymi austriackimi, których pociski — na skutek świetnej znajomości terenu przez nieprzyjaciela — trafiały tam, gdzie były przez nas najmniej oczekiwane, przyczyniając „naszym” wojskom dotkliwe straty.

Nadomiar złego w owe czasy armia rosyjska została nawiedzona przez najcięższe choroby epidemiczne, nie wyłączając cholery. Ta ostatnia pochłaniała coraz więcej ofiar. Doszło do tego, że w naszym jednym pułku było kilkadziesiąt zachorowań na cholere i dzień w dzień zdarzały się śmiertelne wypadki. Straszna epidemia nie oszczędziła okolicznych wsi i miasteczek, gdzie na wielu domach rzucił się w oczy napis „cholera”, który odstraszał żołnierzy od wejścia do środka.

Całe moje ciało było pokłute narozmaitszymi zastrzykami ochronnymi: w ciągu krótkiego przeciągu czasu byłem szczepiony od tyfusu, tężca, cholery i dżumy. Wszystkie te szczepienia przeszły u mnie bez jakiegokolwiek ujemnych skutków — nawet nie gorączkowałem. Na-

tomiasz byłem kiedyś świadkiem, jak jakiś chłop — żołnierz o wyglądzie Herkulesa — po wbiciu mu w ciało igły — tuż na ziemię jak długi: ze mdłał ze strachu i dopiero na uciążliwych zachodach udało go się doprowadzić do przytomności. Energiczna akcja ochronna, jaką stosowały władze sanitarne, odniosła pożądany rezultat: epidemie w krótkim stosunkowo czasie zostały zwalczone.

Jesień była wyjątkowo dżdżysta. Cała ziemia rozmokła, a drogi, po których trwał bezustanny ruch w jedną i drugą stronę, zamieniły się w głębokie bajora i bagna. Niejednokrotnie całe oddziały żołnierzy zanurzone po pas w błocie zajęte były wyciąganiem na linach armat i ciężkich wozów amunicyjnych, które ugrzęzły w drodze i których żadna siła końska nie była w stanie ruszyć z miejsca. Nastroj wśród żołnierzy był fatalny.

Pewnego ponurego dnia w pułku naszym, który stacjonował w jakiejś wiosce, rozległ się alarm na zbiórke. W krótkim czasie pułk był zebrany i gotowy do wymarszu. Przed wyjściem odeczytano nam rozkaz cara, gdzie nazywano nas „cud-bohaterami”, dla których nie ma nic trudnego, nic niemożliwego. Owi „cud-bohaterowie” mają pokazać światu, co to jest Rosja i — w porównaniu z nieustraszoną chęcią zwycięstwa i w bezgranicznej ofiarności dla ojczyzny i zatroskanego o nich cipa — cara — wezmą Przemysł, który uchodził za niezdobyty fort, w ataku na bagnety.

Odezwa wywarła wielkie wrażenie. Wśród żołnierzy, dla których słowo cara było świętą i nie podlegało żadnej krytyce, zapanował entuzjazm. Kwali się do ataku i z trudem można ich było powstrzymać.

„Nasza” artyleria rozpoczęła ogień przygotowawczy. Z niespotykaną dotychczas intensywnością ostrzeliwano teren przed fortami, w celu zrównania z ziemią wszystkich sztucznych przegród, na jakie wojsko mogło natknąć się na drodze swojego ataku. Po kilku godzinach nieprzerwanej kanonady, od której — zdawało się, — że hebenki pękają w uszach, artyleria rosyjska, strzelając z niezmniejszą niż poprzednio siłą,

przeniosła swój cel nieco dalej, na forty Przemysła. Wojsko ruszyło naprzód.

Szliśmy kilka godzin bez wytchnienia i bez przeszkód: pierwsze linie drutów kolczastych zostały przez „naszą” artylerję zupełnie zniszczone. Do ścian fortu pozostało jeszcze parę set metrów.

Naraz oślepiające światło reflektorów fortocznych zalało całą okolicę. Oblężani mieli przed sobą, jak na dłoni atakującą armję. Rozległ się pierwszy huk od strony Przemysła; za nim nastąpił — drugi, trzeci i cała lawa ognia i żelaza zalała nieszczęśliwych żołnierzy, którzy stali pod fortem zupełnie bezbronni. Potworny ryk dział zagłuszył krzyki rozstrzeliwanych ludzi, zagnanych, jak stado bydła, na rzeź. Nie było dla nich żadnego odwrotu. Tylko ci, co nie doszli blisko, ocalili.

W ową straszną noc zginęło kilkadziesiąt tysięcy ludzi. W jednym naszym pułku naza-jutrz przy apelu nie doliczono się przeszło tysiąca żołnierzy i kilkadziesiąt oficerów.

Taki był rezultat naszego ataku na Przemysł, który — dopiero wiele miesięcy później — poddał się sam z głodu i braku amunicji.

„Najwyższe” przeżycie Shaw’a



według jego własnych słów, to była wyprawa samolotem, do której dał się namówić ostatnio po raz pierwszy w swym życiu.

200-lecie urodzin Waszyngtona



Przysięga po wybraniu go na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

NAUKA i ŻYCIE

Trwałe konserwy mięsne

Ekspedycja polarna, przedsięwzięta w balonie przez Andreego w roku 1898, zakończyła się jak wiadomo katastrofą. O kapitanie Andree i jego towarzyszach ślad zaginął. Dopiero w r. 1930 odnaleziono szczątki tej wyprawy. Wśród nich znajdowały się m. in. konserwy mięsne. Konserwy te poddano badaniu i pokazało się, że mimo 32 lat, które upłynęły od ich sporządzenia, zarówno pod względem bakteriologicznym jak i chemicznym nie pozostawiały nic do życzenia. Nadawały się jeszcze do spożycia.

Konserwy Andreego nie osiągnęły jednak rekordu trwałości. Albowiem w r. 1917 badacz okolic polarnych, Rasmussen, natrafił na magazyn środków żywności, pozostawiony przez pewną wypra-

wę w roku 1875, a więc przed 42 laty, a w magazynie tym znalazł konserwy całkowicie świeże i dobre.

Stop mosiężno-aluminiowy

Sporządzenie stopu mosiężno-aluminiowego sprawia trudności o tyle, gdyż tworzące się podczas topienia aluminium warstewki tlenków dostają się podczas stapiania do bloku i powodują powstawanie miejsc twardszych i bardziej miękkich. Przez rozwój pewnych procesów stopowych udało się zastosować stopy, sporządzone na zimno i gorąco w blokach. Przy stopie z 70 proc. miedzi i 30 proc. cynku wystarczy już 2-proc. dodatek aluminium przy 775 stopniach, aby zabezpieczyć otrzymany stop przed utlenianiem się na powierzchni. Aluminium powoduje większą spójność i granicę wyciągania,

zmniejsza natomiast rozszerzanie się stopu. Zdolność oporu przeciw wpływom chemicznym, np. przeciw wodzie morskiej, znacznie się podnosi. Stop aluminiowo - mosiężny nadaje się szczególnie jako materiał na rury kondensatorowe. Przy wszystkich stopach z udziałem cynku polecić należy dodawanie aluminium, z reguły 0,1 proc., co powoduje uniknięcie zgorzeli cynkowej.

Dlaczego błyszczy oczy kotów w ciemnościach?

Przyczyna tego zjawiska jest to, że dno oka kotów i innych zwierząt wyścielone błoną o metalicznym połysku t. zw. tapetum lucidum. Błona ta powoduje zielono - niebieski blask, bijący z oczu tych zwierząt w ciemności. Rola tej metalicznej warstwy polega na tym, że wzmacnia ona działanie promienia zielono - niebieskiego na siatkówkę oka; dzięki tej warstwie promienie nie padają na siatkówkę nie tylko wprost od przedmiotów, ale

również od tyłu oka po odbiciu od owego tapetum lucidum. Wrażliwość oka kota na światło zielone i niebieskie jest dwa razy mniejsza niż na żółte i czerwone światło. Dla wyrównania tej różnicy służy wspomniany apawat wzmacniający działanie niebieskiego światła.

Odżyła nadzieja zdobywania energii drogą sztucznej syntezy

Tygodnik naukowy „Die Umschau”, donosi z Frankfurtu nad Menem, że fizykowi niemieckiemu dr. Walterowi Bothe udało się wytworzyć sztuczne promienie gamma, a to przez naświetlanie metalu berylu promieniami alfa.

Sztuczne te promienie gamma zbliżają się do swej intensywności do promieni kosmicznych, których wytworzenie uważano za niemożliwe.

Promienie alfa, którymi dr. Bothe naświetlał beryl, są jądrami atomów helu, zwolnionymi skutkiem rozkładu substancji radioaktywnych. Zdumiewającym w eks-

perymentach dr. Rothe jest fakt, że przy bombardowaniu berylu atomami helu, wykazują sztuczne promienie gamma o wiele więcej energii, niż jej posiadają bombardujące atomy helu.

Objaw ten dowodzi, że chodzi tu nie o rozkład berylu, lecz o budowę pierwiastka cięższego, mianowicie węgla. Gdyby przypuszczenie to się sprawdziło, wówczas odżyłaby nadzieja zdobywania energii drogą takiej sztucznej syntezy.

Efekt praktyczny nie byłby wielki, gdyż na pięćdziesiąt tysięcy naboju helu, jeden tylko trafiłby przeciętnie beryl. Nowe to źródło energii nie mogłoby tedy konkurować z węglem, ropą lub siłą wodną.

Natomiast byłoby możliwym, że energia słońca, która ziemię naszą ogrzewa i o-wieca, pochodzi z takiej rozbudowy pierwiastków w słońcu, a nie z przemiany materii w energię promieniującą, jak to dziś przeważnie przypuszczają.

Nowa ta teoria może zmienić poglądy nasze na powstanie syste-